Nr. 88 (z dod. por.). Dnia 29 marca. Sroda. Dnia 17 (29) marca 1893 r.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY TRZECI

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po połuduin.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym.

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Zagranicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

OGŁOSZENIA.

Reklamy za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop. każdy następny raz kop. 20.

Nekrologja: za wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop.

Nadesłane za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Spółki, ulica Senatorska.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 517. W Łodzi kantor własny. Piotrkowska 7/281. telefonu nr. 313.

— Do dnia jutrzejszego, jako do wielkiego czwartku, przywiązany jest obchód pamiątki ostatniej wieczerzy Chrystusa Pana z uczniami swoimi i ustanowienia N. Sakramentu, którą kościoły katolickie obchodzą jedną tylko, lecz wielce uroczystą mszą św.

Podczas uroczystej mszy św., którą w kościele archikatedralnym św. Jana celebrować będzie ks. Popiel, arcybiskup warszawski, otoczony składem całej kapituły i licznem duchowieństwem, na *Gloria* odezwą się wszystkie dzwony na znak uroczystości kończącego się wesela.

Odtąd dzwony, organy i w ogóle wszelka muzyka ucicha dla wyrażenia żałoby i smutku z powodu męki Zbawiciela świata. Miejsce dzwonków zastąpią drewniane klekotki.

Podczas odprawianego nabożeństwa najdostojniejszy arcypasterz przystąpi do udzielenia komunji św. kapłanom (którzy ją przyjmują w postaci „Hostji" używanej podczas nabożeństwa, oraz alumnom seminarjum, otrzymującym zwykłe komunikanty), do poświęcenia olejów św., przeznaczonych do ostatniego namaszczenia, do chrztu, do bierzmowania i do konsekracji kościołów, ołtarzy i wszelkich naczyń, używanych w obrzędach religijnych kościoła rzymsko-katolickiego.

Po skończeniu mszy św. i odśpiewaniu hymnów, rytuałem przepisanych, N. Sakrament przenoszony jest z kościoła do kaplicy, zwanej „piwnicą", i w tejże chwili, na pamiątkę obnażenia Chrystusa Pana, ołtarze obnażane są ze wszystkich ozdób.

Z kolei JE. ksiądz arcybiskup przystąpi do spełnienia aktu pokory, jakiej przykład dał nam Zbawiciel nasz, umywając dwunastu uczniom swoim nogi, i spełni to na dwunastu starcach, którzy zasiądą w pośrodku presbiterjum.

— W kościele św. Kazimierza (panien sakramentek) w dniu jutrzejszym członkowie arcybractwa nieustającej adoracji N. Sakramentu przystąpią gremjalnie do przyjęcia komunji św.

— Jutro, o godzinie 4-ej po południu, w kościele św. Krzyża odprawiona zostanie ciemna jutrznia.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

W dniu 1-ym kwietnia książę Bismark obchodzi 78-mą rocznicę swoich urodzin. Tym razem cicho będzie i samotnie w rezydencji książęcej Friedrichsruche, ponieważ władze miejscowe na podstawie przepisów z r. 1803-go, obecnie z pyłu zapomnienia wydobytych, zabroniły projektowanego pochodu z pochodniami ze względu na żałobny charakter wielkiego tygodnia. Organy bismarkowskie sierdzą się niepomiernie na to tendencyjne ujęcie się oburącz dawnego przepisu; przypominają one, że w r. 1890-ym urodziny ekskanclerskie przypadały na wielki tydzień, a mimo tego aż dwa pochody z pochodniami rozweselały widnokrąg wielkopostny we Friedrichsruhe i szumno było i zgiełkliwie na tarasie ogrodowym wielkiego banity. Wówczas nie miano czasu jeszcze przypomnieć sobie o istnieniu lauenburskiej *„Sabbathordnuny"*.

Stany Zjednoczone Ameryki północnej utrzymywały dotąd przy dworach europejskich tylko poselstwa; obecnie postanowiono w Waszyngtonie podnieść te ostatnie do rzędu ambasad przy głównych dworach europejskich, o ile naturalnie dwory zgodzą się na wzajemne podniesienie rangi swoich reprezentacyj dyplomatycznych w Waszyngtonie. Francja republikańska pragnęła rzeczypospolitej północno-amerykańskiej ułatwić ten projekt i prezydent Carnot na posiedzeniu niedzielnem rady ministrów podpisał już dekret, podnoszący poselstwo francuskie w Waszyngtonie do rzędu ambasady. Wkrótce nastąpić ma równe podniesienie rangi posła Unji w Berlinie. Tu wszakże podniesiono uwagę, że ambasadorowie są właściwie przedstawicielami osób panujących, Unja zaś północno-amerykańska panującego nie posiada. Z Waszyngtonu odpowiedziano powołaniem się na tę okoliczność analogiczną, że i Francja nie ma panującego, a mimo to reprezentowaną jest w Berlinie przez ambasadora.

Na Wielkanoc projektowali oranżyści angielscy Ulsteru początek wielkiej kampanji przeciw irlandzkiemu *home rule*'owi. Dla objęcia patronatu nad ruchem narodowym anglików, osiadłych na Zielonej Wyspie, miał udać się do Belfastu lord Salisbury. Zachorował on wszakże na influenzę i całą *mise en scène* odłożono do Zielonych Świątek. Na cele „kampanji" zebrano już 1½ miljona funtów sterlingów, które stanowią tak nazwaną „kasę wojenną". Mieszkańcy Ulsteru przygotowani są podobno na serjo nawet na wojnę domową. Nietykalności unji zamierzają bronić orężem i kulą. Rząd wzmacnia już załogi w Ulsterze.

Aubertin, który w d. 10-ym grudnia 1887-go r. strzelał do Juljusza Ferryego i przyczynił się tem pośrednio do jego nagłego dziś zgonu, zbiegł w d. 30-ym października 1890-go r. ze szpitala Bicêtre, gdzie go jako warjata pomieszczono, do Londynu. Tu, dowiedziawszy się obecnie o śmierci Ferryego, uradował się bardzo, upatrując w tym wypadku spóźniony tryumf jego kuli rewolwerowej; zachęcony zaś powo-

TAINE.

(Dokończenie.)

Jeśli tedy chodzi Taine'owi o wyjaśnienie, dlaczego sztuka w Holandji stanęła tak wysoko, była taka trzeźwa i rodzajowa, to odmaluje ducha mieszkańców ale nie jako potęgę, lecz jako bezdeń faktów, zwyczajów, upodobań, dążeń. Jeżeli Szekspir ma być wytłumaczonym przez polot i żywotność renesansu w Anglji, tedy zjawia się na zawołanie olbrzymi obraz epoki, dworu, ludu, miasta, wsi, zabaw, gustów, temperamentu, mięśni, nerwów, życia, polityki, nauki i filozofji. I tak samo gdy chodzi o zdanie sprawy, dlaczego Benvenuto Cellini był gwałtownikiem, a Pietro Aretino sprośnikiem i „kawalarzem", ukazuje się barwny obraz, nie, raczej cała galerja płócien, odtwarzających jaskrawe dni Medyceuszów. Lub gdy trzeba rozebrać charakter szatana z „Raju utraconego" Miltona, lub rzewny morał u Dickensa, Taine maluje tam protestantyzm anglików, a tu ich cnotę rodzinną, niechęć dla skrajności, zamiłowanie poezji budującej. Takich okazyj stwarza on sobie mnóstwo i za każdym razem wyprawia czytelnikom istną orgje kolorów i jędrnych opisów.

W ogóle ma on słabość szczególną do ludzi dawniejszych, skorych i do tańca i do różańca. Sam nieodrodny syn doby rozdrażnionej i nadczułej, może dlatego właśnie kocha się w typie bujnym, żywotnym i rodzajnym. Niewątpliwie zazdrości pół-poganom, jak: Tycjan, Rubens, Marlowe, lub całkowitym poganom, jak otoczenie Peryklesa. Ponieważ sam był naturą niezmiernie bogatą, czynną i wydajną, umie i śród nowszych wyróżniać takich krewkich, jak: Balzac, Byron, Carlyle i Heine.

Taine jest wielkim nie nadzwyczajnem jakiem odkryciem lub świeżym poglądem na świat, lecz cudownem zestrojeniem rozdźwięcznych zwykle pierwiastków w jedną harmonijną całość. Dla francuzów nieprzywykłych do oderwanego rozumowania, stanowi on najwyższe uosobienie abstrakcji. Ale dla nas jest on raczej artystą myślenia i wypowiadania myśli, niż pierwszorzędnym mistrzem w mędrkowaniu. Jego pomysły nie przeżyją swegoa utora; teorja, że dzieło genjuszu jest takim wytworem rasy i otoczenia, jak roślina gleby i powietrza, została dawno obaloną. Przeczą jej setki znanych faktów, i co najzabawniejsza, sam Taine, który na tle psychologji i wykwintu francuzów zrodzony, przejął się energją i ładem anglików, polotem niemców i gorącą plastyką i zewnętrznością odrodzenia włoskiego. Ze względu na to zdumiewające skojarzenie się, jest on gwiazdą pierwszej wielkości, planetą nowo odkrytą o niespożytym blasku i ogniu. A przytem taki przerobiony w sobie, taki równy w pisaniu, taki zawsze jednakowy w natężeniu i bogactwie, jak gdyby już przed przyjściem na świat napisał był co najmniej kilkadziesiąt tomów. Żadnych wahań, zygzaków, ale stały rytm. Rzekłbyś: snop światła, wstrzymany w biegu, przedziera się powoli z karty na kartę rozszczepiwszy się nadto na pyszne kolory tęczy — oto styl Taine'go. Oddzielne zdania to ideał ścisłości i poglądowości. Całość to mocny, marmurowy kiosk, bogato rzeźbiony i barwiony. Jest w niej coś z renesansu, gdyby nie nadmiar wyszkolenia. W każdym razie to coś, co przypomina ową *Ara coeli* Ghiberti'ego, wielkie wrota chrzcielnicy, podzielone na tafle, z których każda dźwiga misterną płaskorzeźbę, wątkiem połączona z innemi. Wyrzekł o niej Michał Anioł, że godną byłaby służyć za bramę raju. Język Taine'a, kamiennie piękny, jasny i malowniczy, i potężnie zniewalający, choć spokojny, jest tym, jakim powinny być pisane wielkie prawdy nauki i ideału ludzkiego.

Bo i koniec końców, taka dusza wysubtelniona i wybredna jest idealistką. Cóż dziwnego, że w „Początkach Francji spółczesnej" zżyma się na krwawe sceny rewolucji i szydzi z gorączki przekształceń. I od dziecka i z talentu był arystokratą ducha i wolał narazić się na gwizdania różnych obozów, niż owinąć w bawełnę głębokie swoje przekonanie, że konwent robili mordercy. Pod tym względem żywo przypomina Carlyle'a, z którym ma wspólną, bezwzględną niezależność sądu. Ale losy każdego z nich są odmienne. Taine, zamiast zyskiwać, tracił u narodu pierwotną sympatję: postępowcy czuli się zawiedzionymi, choć wszyscy musieli szanować niezachwiany autorytet, jakim prace jego tchną. Można się z jego oceną osiemnastego wieku nie zgadzać, ale ją podziwiać trzeba. W ogóle był to umysł stanowczy, dogmatyczny, więc przez to samo musiał być szorstkiem i do ugody niepochopnym. Brzydził się połowicznością i mieszańcami i w „Filozofach klasycznych" podstawił nogę Cousin'owi i całej jego karnej armji „eklektyków"; prościej mówiąc, tym, co zamiast własnego poglądu, dają filozoficzne *potpourri* z cudzych. Co prawda Cousin, samowładny pan umysłów swojego czasu, odpłacił mu, ale monetą nierówną, stempla o wiele gorszego: nie zgodził się na przyznanie premjum 20,000 franków „Historji lit. ang." Tę wielką rysę świata, co przechodzi przez serce poety, jak mówi Heine, Taine ukrył przed wzrokiem gawiedzi, i pokazywał jej twarz surową, hamletowemu „Być albo nie być" niedostępną. Francuzi nie lubią pisarza, nie podszytego fanfaronadą lub humbugiem. Liberalna miernota nie znosiła go, a samolubne pieszczochy muz, owa elegancka hołota, co ma się za kapłanów czystego artyzmu, nie mogła nie drwić z estetyka, który ogłosił w dziele o „Ideale w sztuce", że postać odtworzona przez poetę tem więcej ma wartości, im szerzej pojąć się daje jej typowość. Co ma na takie *dictum* odrzec tłum krzykaczów, dla siebie tylko żyjących, w rodzaju Barrés'a?

Nie tem trzeba sądzić Taine'a, co wymyślił i co zrobił, lecz jak robił. Wypadnie wówczas, że prawdy jego zgasną lub już zgasły, ale szkoła odczytywania ducha z hieroglifów zjawisk, jeśli zamrze, to poprostu dlatego, że kto mógł, uczył się w niej i nauczył, a takich można liczyć setki. Jeśli chodzi o zapewnienie mistrzowi nieśmiertelności, dostateczna to liczba, tem bardziej, że w niej są i takie nazwiska, jak: Brandesa, Bourgea i Emila Hennequina, który co prawda ulegał złudzeniu, że poprawia nauczyciela. Taine zmusił powieść do ścisłego rachowania się z warunkami kształtującemi jednostkę, otworzył krytyce oczy na to, że piękno nie jest tylko przelotnem wrażeniem dla łakomca, ale i kluczem do wielu zagadek historji i duszy ludzkiej i że niema sensu załatwiać się z niem, jak z piękną pogodą. Rzucił złoty most między sztuką a nauką, a sam wznosi się nad nim, jak posąg w stylu kolosów rodyjskich.

Cezary Jellenta.

dzeniem wystosował list do Rocheforta, który nazwał go warjatem i eksajentem oportunistów, z żądaniem zadosyćuczynienia; jeżeli go nie otrzyma, postąpi tak samo, jak z Ferrym.

Ciekawe są cyfry głosów oddanych podczas wyborów do skupczyny serbskiej. Według obliczeń organów radykalnych, oddano razem głosów 237,570, a mianowicie w pietnastu okręgach wiejskich: 125,841 głosów radykalnych, 82,392 liberalnych, 13,225 postępowych; w miastach: 5,098 radykalnych, 9,424 liberalnych, 1,590 postępowych. W ogóle przeto radykaliści dali głosów 130,939, liberały 91,816, postępowcy 14,815. Mimo takiej przewagi głosów dzięki obecnemu podziałowi okręgów wyborczych stronnictwo liberalne zdobyło w skupczynie większość kilku głosów.

Król Oskar szwedzki, zgodził się na przedstawienie rządu norweskiego, aby storthingowi w Chrystjanji przedłożyć do uchwalenia projekt reformy ustawodawstwa konsularnego w Norwegji. Król uprzedza w ten sposób życzenia, wyrażone w przyjętym przez storthing wniosku radykalistów, który dopiero w połowie kwietnia będzie mu doręczony. Mimo tej gotowości dobrego króla do wszelkich ustępstw, zgodnych z ustrojem i naturą państwa, ruch umysłów w Norwegji za zerwaniem unji ze Szwecją i zaprowadzeniem rzeczypospolitej, wszczęty przez poetę Björnsona Björnstjerna, wzmaga się i musiał nabrać już wielkiej potęgi, skoro nawet organ przyboczny dzisiejszego prezesa ministrów norweskich, Steena, *Dagbladet*, wyraża się w sposób tak otwarty: „Wypadki tak nadwątliły w umysłach norweskich pojęcie unji i dynastji, że jeżeli Norwegja obecnie w kwestji konsularnej nie wywalczy swojego prawa, naród norweski ogromną większością głosów domagać się będzie zlikwidowania królestwa i unji.”

Ciekawem tylko, co Norwegja uzyska przez takie dobrowolne osłabienie się; czy posiada ona dość siły, aby bez pomocy Szwecji bronić swojego terytorjum?

Br. Z.

Towarzystwo wzajemnego kredytu.

Z rzadko spotykanym spokojem przeszło wczorajsze zebranie ogólne członków warszawskiego Towarzystwa wzajemnego kredytu.

Żadnej opozycji, żadnego wyjaśnienia, żadnej interpelacji. Zatwierdzenie porządku dziennego, przyjęcie jednomyślne sprawozdania i wniosków zarządu, powołanie nadal wychodzących po ukończeniu kadencji członków: rady, zarządu i delegacji rewizyjnej—oto przebieg zebrania, które też w ciągu godzin kilku załatwiło całą swą czynność programową.

Dla sprawozdawcy mniej ztąd wprawdzie materjału, przebieg posiedzenia świadczy wszakże o solidności i zaufaniu do instytucji, której długoletnie istnienie, zawsze na jednych i tychże pierwiastkach oparte, płodnem też jest w pożyteczne owoce.

Przechodząc do szczegółów, zaznaczyć nam tylko wypada, iż posiedzenie zagaił prezes Towarzystwa, książę Stefan Lubomirski, a stwierdziwszy obecność 90-iu członków, rozporządzających 148-iu głosami, zawezwał następnie zebranie do wybrania przewodniczącego.

Obecni obowiązek kierowania obradami powierzyli w ręce p. Kretkowskiego, który ukonstytuował biuro prezydjalne przez powołanie na asesorów pp. Marcina Krzymuskiego, Bronisława Gutowskiego, Mścisława Godlewskiego, Hipolita Majewskiego, Hermana Meyera i hr. Wiktora Ronikera, a na sekretarza p. Henryka Bąkowskiego.

Winniśmy jeszcze niejakie uzupełnienie co do operacyj, dokonanych w r. z. przez Towarzystwo.

Przedewszystkiem zwrócić się nam wypada do sprawozdania rady, którego sama jasność redakcji na szczególne zaznaczenie zasługuje.

Objaśnia ono naprzód, iż rok ubiegły odznaczał się niezwykłą obfitością gotowizny, napływającej przeważnie z zagranicy w skutek poszukiwanych weksli na Cesarstwo i Królestwo. Uwydatnił się również w napływie 7 milj. rs., wnoszonych na rachunki przekazowe i krótkoterminowe lokacje do kasy Towarzystwa. Towarzystwo, pomimo trudności, jakie z tego rodzaju operacyj wynikają, usług swych nie odmówiło i godząc zobopólne interesy, na szwank narażone nie było.

Ogólny obrót w operacjach Towarzystwa za rok ubiegły wynosi 53,712,446 rs., czyli wyższym jest od r. z. o 290,331 rs.

Zmniejszony obrót w skupie weksli obniżył też i dochód z tego źródła o 16,036 rs.; że wszakże jednocześnie nastąpiło i obniżenie stopy płaconego od wkładów procentu, Towarzystwo znalazło w zmniejszeniu tem kompensatę niedoboru, a sam rezultat korzystniej się przedstawia od r. z.

Wreszcie odpisanie na straty należności, niedających się odzyskać, wykazuje także sumę mniejszą o 4,411 rs., co przypisać należy i pomyślniejszym warunkom, w jakich się handel i przemysł znajdowały, i oględności w przyjmowaniu weksli do skupu.

Otrzymany w ciągu 1892-go r. dochód brutto wyniósł 263,443 rs., z której to sumy po potrąceniu: procentów, kosztów handlowych, amortyzacji, podwyższonego podatku skarbowego, 10% na fundusz zapasowy, dywidendy dla członków w wysokości 7% itd., pozostaje przewyżka rs. 14,673, kwalifikująca się do przelania do zysków z r. 1893-go.

Że jednakże zebranie ogólne, zgodnie z wnioskiem rady, część tej sumy, mianowicie rs. 9,315, przeznacza na gratyfikacje, w stosunku połowy rocznej pensji, dla urzędników i oficjalistów, którzy w tej instytucji lat 20 nieskazitelnie służbę pełnili, przeto pozostaje tylko suma rs. 5,358, która do zysków r. b. przelaną zostaje.

Nakoniec majątek Towarzystwa w funduszach: zapasowym i zarezerwowanym wynosi ogółem 485,386 rs., co względnie do kapitału obrotowego rs. 1,073,485 przedstawia stosunek przeszło 45%, świadczący o solidności instytucji i prawidłowym jej rozwoju.

Ig. C'

Kasy rzemieślnicze.

Zarząd kas pożyczkowo-rzemieślniczych przygotował sprawozdanie z obrotu funduszów za rok 1892-gi, które w tych dniach przesłane zostanie do warszawskiego Towarzystwa dobroczynności. W d. 1-ym stycznia 1892-go r. remanentu gotowizną w kasach było rs. 262 kop. 41, w ciągu roku wpłynęło: ze zwrotu pożyczek rs. 34,446 kop. 93, ze sprzedaży przedmiotów rs. 2,033 kop. 90, z procentów za r. 1892-gi rs. 1,614, z procentów za r. 1893-ci rs. 1,453 kop. 68, zysk na sprzedaży przedmiotów rs. 134 kop. 33, procenty od rat opóźnionych rs. 1,988 kop. 16, z dochodów przypadkowych rs. 974 kop. 31, z kasy głównej rs. 4,400; razem dochodu było rs. 47,307 kop. 72.

W roku sprawozdawczym wydatkowano: na pożyczki rs. 38,346, zakupiono przedmiotów za rs. 2,317 kop. 90, wydano na najem mieszkań rs. 602 kop. 80, na płace urzędników rs. 2,667, na opał i światło rs. 283 kop. 2, na koszty sądowe rs. 1,746 kop. 85, przelano do kasy głównej rs. 600, razem wydatkowano rs. 46,563 kop. 57. Pozostało w kasach gotówką na r. 1893-ci rs. 744 kop. 15.

Majątek instytucji przedstawiał się, jak następuje: z końcem r. 1891-go majątek kas wynosił rs. 47,173 kop. 57, w r. 1892-im przybyło z procentów od pożyczek rs. 2,880 kop. 76, z zysków przy sprzedaży przedmiotów rs. 134 kop. 33, z procentów od rat opóźnionych rs. 1,988 kop. 16, z dochodów przypadkowych rs. 974 kop. 31, z procentów pobranych w r. 1892-im na r. 1893-ci rs. 1,453 kop. 68, z ofiar, a mianowicie: z zapisu ś. p. Radziszewskiego rs. 4,698 kop. 50, z zapisu ś. p. Augustowej hr. Potockiej rs. 500, z redakcji *Kurjera warszawskiego* rs. 1, z procentów od papierów procentowych rs. 42 kop. 75, razem przeto było rs. 59,847 kop. 6, a że z tego potrącić należy wydatki, poniesione w r. 1892-im, a mianowicie: na najem mieszkań rs. 602 kop. 80, na płace urzędników i służby rs. 2,667, na opał, światło i inne rs. 283 kop. 2, na koszty sądowe rs. 1,246 kop. 85, na amortyzację nieruchomości rs. 38, na straty na dłużnikach rs. 998 kop. 7, procent pobrany w r. 1892-im na r. 1893-ci rs. 1,453 kop. 68, na wydatki kancelaryjne rs. 761 kop. 15, razem rs. 8,050 kop. 57, przeto z końcem r. 1892-go majątek instytucji wynosił rs. 51,796 kop. 49.

Majątek rzeczony znajdował się na pożyczkach w sumie rs. 49,223, w zakupionych przedmiotach rs. 1,510 kop. 70, w kasie głównej rs. 623 kop. 57, w gotowiznie w kasach szczegółowych rs. 744 kop. 15, w inwentarzu rs. 726 kop. 47, w zaliczeniu na koszty sądowe rs. 500, razem rs. 53,327 kop. 89, z czego potrącając procenty pobrane w r. 1892-im na r. 1893-ci rs. 1,453 kop. 68, fundusz przechodni w kasie głównej rs. 75 i depozyt prywatny rs. 2 kop. 72, tj. potrącając razem rs. 1,531 kop. 40, pozostaje rs. 51,796 kop. 49, a że, jak wyżej wzmiankowaliśmy, z końcem r. 1891-go majątek wynosił rs. 47,173 kop. 57, przeto zwiększył się o rs. 4,622 kop. 92.

Zarząd kasy, wybrany w r. 1892-im, stanowili: naczelnik sekcji p. Wiktor Magnus, jego zastępca p. Józef Keppe, buchalter p. Aleksander Makowiecki, kasjer p. Ferdynand Makowiecki, sekretarz ks. Zygmunt Chełmicki, kontrolerzy pp.: Tomasz Otwinowski i Leon Januszkiewicz.

W początkach kwietnia ma być zwołane ogólne zebranie członków zarządu, na którem, oprócz załatwienia spraw wewnętrznych, mają być dokonane wybory członków zarządu na r. b.

Kolonje letnie.

W najbliższym już czasie spodziewane jest nadejście z rady miejskiej dobroczynności publicznej wiadomości o pozwoleniu urządzania w r. b. kolonij letnich i zbierania na ten cel ofiar.

Tymczasem sprawdzanie dowodów i formowanie kart kwalifikacyjnych, rozpoczęte d. 16-go b. m., odbywa się codziennie wieczorem w biurze kolonij letnich w Lecznicy I-ej.

Mimo całej ścisłości w stosowaniu wymagań regulaminowych, dotyczących wieku dziecka, niezamożności rodziców itd., liczba zakwalifikowanych przekroczyła już tysiąc.

Czynność kwalifikacyjna stanowczo zakończona będzie d. 30-go b. m., to jest we czwartek, poczem biuro kolonij będzie zamknięte.

Dopiero w połowie kwietnia lekarze, do składu biura wchodzący, rozpoczną t. zw. superrewizję, na którą dzieci, po 100 do 120 na wieczór, będą wzywane kartami pocztowemi.

W sprawie pomieszczenia kolonij nadchodzą coraz pomyślniejsze wieści.

Hr. Feliks Sobański, który w swych włościach guzowskich dawał już kilkakrotnie gościnę kolonjom, mianowicie w Bartnikach pod Radziwiłowem, w doskonałych warunkach sanitarnych, wyraził gotowość przybudowania kilku odpowiednich izb przy dotychczasowym budynku, aby umożliwić umieszczenie na raz 40-tu chłopców z 2-ma dozorcami (dziś mieści się tam zbyt szczupło 20-tu chłopców) czyli przez lato 120 dzieci.

Jeżeli zatem nie w tym roku, to w przyszłym przybędzie wyborna kolonja, otoczona cudnemi lasami bolimowskiemi, o pół wiorsty od stacji kolei, a zatem w wyjątkowo pomyślnych warunkach.

Pan Teofil Pieniążek, właściciel gorąco przez małych kolonistów wspominanego Łagowa, gdzie w r. z. przez dwa sezony mieściło się po 20-tu chłopców, doniósł o chęci i możności dania gościny 30-tu chłopcom przez trzy sezony; zamiast więc 40-tu szczęśliwych, będzie w r. b. 90-iu korzystających z gościny zacnych właścicieli Łagowa.

Z bardzo ponętną ofiarą zgłosiła się do organizatorów kolonij letnich pani Rozalja Kłosowska, właścicielka osady, położonej nad samą Pilicą, pod Przedborzem, o dwie godziny jazdy od stacji Gorzkowice.

W osadzie tej stoją od kilku miesięcy pustkami budynki, w których się mieściły trzy roty wojska, przeniesionego obecnie do Tomaszowa Rawskiego.

Położenie, jak wiadomo, pod Przedborzem, wśród lasów, jest śliczne i wyborne, kąpiel piliczna idealna; oprócz budynków dla kolonistów, są tam bardzo dobre domki, zajmowane przedtem przez oficerów, a które letnikom jaknajmocniej polecić można.

Materjały spożywcze są bardzo tanie.

Miejscowość będzie szczegółowo zbadana przez delegata kolonij letnich w drugiej połowie kwietnia.

Z ważną bardzo dla kolonij letnich ofiarą przychodzą państwo Loewenbergowie, właściciele Rudy Pabjanickiej, gdzie w r. z. doskonale funkcjonowała kolonja dla chłopców żydowskich.

Zeszłego lata w Rudzie Pabjanickiej dano gościnę 75-iu dzieciom, w roku zaś bieżącym znajdzie tu schronienie 165 dzieci, w tej liczbie 75 dziewcząt i 90-iu chłopców.

Wobec znacznej liczby dzieci zakwalifikowanych, wszystkie dotychczas zapewnione pomieszczenia nie są wystarczające i należy się spodziewać nowych zaofiarowań ze strony naszych ziemian.

Naturalnie z chwilą nadejścia pozwolenia wypadnie z niesłychaną energją zająć się zebraniem funduszów.

Do końca maja cały zasób grosza, potrzebnego na utrzymanie kolonij letnich, musi być w rękach organizatorów.

Co do zaopatrzenia nowo tworzonych i powiększanych kolonij w inwentarz ruchomości sprawa postępuje pomyślnie.

Na odezwę przewodniczącego po Scheiblerach z przychylną odpowiedzią pośpieszył zarząd fabryki „Wulkan”.

Również szeroki kredyt otworzył zakład ślusarski p. Korszonowskiego, dostarczający stale kolonjom łóżek żelaznych, których w r. b. przeszło 150 nabyć wypadnie.

Niezwłocznie spodziewana jest równie pomyślna odpowiedź zawsze znakomicie ofiarnych właścicieli Żyrardowa i Towarzystwa akcyjnego „Zawiercie”.

Słynna wróżbitka.

Skutkiem zatargu z policją paryską niejaka pani Prudencja, staruszka, od wielu lat praktykująca rzemiosło wróżbitki z kart, znalazła się bez chleba. Policja zabroniła jej przepowiadania przyszłości po jarmarkach przed-

miejskich, Prudencja zaś, jako energiczna niewiasta, schroniła się pod opiekę prasy, która, a mianowicie *Figaro*, ujęła się za wróżbitką nie na żarty.

Drobny ten zatarg obchodzi nas tu o tyle, o ile, korzystając z okazji, *Gil Blas* w jednym z ostatnich numerów przypomina losy innej, słynnej swojego czasu wróżbitki, panny Le Normand.

Ta ostatnia miewała także zajścia z policją, broniły ją jednak przemożne wpływy, a jak przemożne, świadczy o tem adresowany do niej list cesarzowej Józefiny:

„Zaniepokojona jestem bardzo; pragnęłabym widzieć się z tobą; panna Aubert wspomniała mi, iż lękasz się aresztowania. A to czemu? Pomówię o tem z Dubois. Śniły mi się jednej z tych nocy węże, owijały się dokoła mnie tak, że prawie oddech traciłam. Co to ma znaczyć? Przyjmę cię we czwartek, o godz. 8-ej, w Elizeum; z przyjemnością zaznaczam, ilekroć mi się do tego nadarzy sposobność, że pełne posiadasz zaufanie moje. Oddawna zasłużyłaś na nie."

Panna Le Normand wróżyła w mieszkaniu swojem przy ulicy Tournon. Wiekowy sługa wprowadzał klijentów do salonu, na którego ścianach wisiały portrety wszystkich członków rodziny Karola X-go, „Fajczarze" Rembrandta, przepiękny Grenz i dwa cenne bardzo Mignard'y. Wszystkie znakomitości epoki przez salon ten przewędrowały. Nekromantka przyjmowała w obszernym gabinecie o meblach klonowych; zdobił go piękny portret Sybilli pędzla Isabey'a.

Wróżbitka nosiła stale jedwabną suknię koloru pchły, zimą z obszyciem futrzanem, latem zaś z koronkami. Na głowie miała stroik, podobny do używanego przez panią Staël.

Nie używała kart zwyczajnych, ale rodzaju t. zw. *tarot-s'ów* czyli *księgi Toth'a Taroty,* wedle podania, ocalałych z pożaru bibljoteki aleksandryjskiej. Ryte były na 78-iu płytach złotych, pokrytych znakami hieroglificznemi. Były to poprostu wielkie „karty" metalowe w czterech kolorach, a przedstawiały cnoty, żywioły i namiętności.

Taroty panny Le Normand malował Karol Vernet.

Z oględnością wielką smutnych udzielała wróżb, radowała się jednak wielce pomyślnemi. Niedowiarkom rzadko tylko przepowiadała, wierzącym zaś chętnie bardzo.

Miesiąc urodzenia oraz linje i kształt ręki ważne dla niej stanowiły wskazówki.

Ręka o krótkiej, grubej, mięsistej dłoni oznaczała naturę zimną, egoistyczną.

Ręka o wydłużonej dłoni i z proporcjonalnemi do niej palcami znakiem była otwartości i sprytu.

Ręka o grubych, krótkich palcach znamionowała flegmatyków.

Ręce, sięgające o ile możności do kolan w pozycji stojącej, dowodziły sił umysłowych, wynalazczego, genjalnego ducha, i odwrotnie, ręce, do połowy uda sięgające, kazały się we właścicielu ich domyślać tępego umysłu, złośliwości i usposobienia zawistnego.

Ręce o palcach odstających znamionowały gadatliwość i biedę.

Ręka, która, zamykając się, chowała do środka wielki palec, dowodziła wstrętnego skąpstwa.

Białe znaczki na paznogciach miały także dla wróżbitki znaczenie swoje:

Na palcu wskazującym zapowiadały dostojeństwa i odznaczenia.

Na środkowym—powodzenie w naukach rolniczych.

Na serdecznym—wielkość.

Na małym—zmysł wynalazczy.

Co do miesięcy urodzenia:

Osoby, przychodzące na świat w styczniu, słabowite miały być, wątłe, dyskretne i gniewliwe.

W lutym—prześladowane stratami majątkowemi.

W marcu—zmysłowe i ponure.

W kwietniu—uparte i silne.

W maju—miłe i łatwowierne.

W czerwcu—płodne bardzo.

W lipcu—zamiłowane w naukach i literaturze, oraz do zamożności przeznaczone.

W sierpniu—drobnego wzrostu, krwiste i inteligentne.

We wrześniu urodzone dziewczęta odznaczać się miały skromnością.

W październiku urodzeni młodzieńcy przedsiębiorczy bardzo w sprawach miłosnych.

Listopad, to najfatalniejszy dla tych ostatnich miesiąc; w tej porze przyszli na świat Abelard i Heloiza.

W grudniu urodzeni słabowici bywają, wątli, ale żyją 106 lat.

A oto kilka głośniejszych przepowiedni słynnej wróżbitki:

Pewnego dnia dwom młodym a nieznanym gwardzistom francuskim rzekła:

Jednemu: Ciebie czeka karjera Achillesa, do którego zresztą jesteś podobny: krótkotrwała ale pełna sławy. Umrzesz z trucizny.

Drugiemu: Ty wieśniakiem jesteś tylko, ale będziesz księciem i marszałkiem Francji.

Pierwszy zwał się Łazarzem Hoch'em, drugi Lefèbvrem.

Jak wiadomo, cesarzowej Józefinie Le Normand przepowiedziała koronę.

Z więzienia „Conciergerie" pisała do wróżbitki panna Montansier, była dyrektorka teatrów nadwornych:

„Jutro mam być gilotynowana; czy jest jeszcze jaka nadzieja ocalenia?"

Panna Le Normand odpowiedziała:

„Dożyjesz późnego wieku.

Odebrawszy odpowiedź powyższą, uwięziona rozchorowała się z radości, egzekucję jej odroczono z powodu choroby—no i ocalił ją 9-ty termidor. Zmarła stuletnią niemal staruszką.

Pewnego razu zjawił się u nekromantki w przebraniu wieśniaczem król pruski.

— Jestem—rzekł do niej—prosty wieśniak bez troski *(sans souci)*.

— Oczywiście, najjaśniejszy panie—odparła wróżbitka—wszak *Sans-souci* (rezydencja letnia królów pruskich) twoją jest własnością.

W papierach po niej znaleziono paczkę listów Robespierre'a i Saint-Just'a.

Pewnego razu oświadczyła Bernadotte'mu, którego żonie przez długi czas udzielała przytułku w początkach karjery głośnego wodza, iż zostanie królem Szwecji. Za przepowiednię tę obiecał jej się wywdzięczyć marszałek 10,000 fr. rocznej renty, wszakże jako Karol XI-ty zapomniał o obietnicach Bernadotte'go.

Pannę Le Normand trudno było posądzać o szarlatanerję. Oto dowód:

W epoce pierwszego najazdu posiadała u siebie znaczną sumę w złocie i papierach. Z myślą oddania sumy tej na przechowanie, zapytała dnia pewnego osobę prawie nieznaną jej:

— Jakie zwierzę przejmuje cię strachem?

— Myszy i szczury.

— To dowód czystego i spokojnego sumienia. A jakie ze zwierząt jest ci najsympatyczniejsze?

— Pies.

I oto całą fortunę powierzyła nieznajomemu zwolennikowi psów i nie zawiodła się na nim.

Rad udzielała przeważnie w piątki; umarła dziewicą.

(=)

Od administracji.

Z powodu kończącego się kwartału uprzejmie prosimy sz. prenumeratorów o wczesne nadsyłanie przedpłaty na kwartał następny, od tego bowiem zależy regularny odbiór naszego pisma.

Dla uniknięcia nieporozumień, uprzedzamy szanown. prenumeratorów miejscowych „Kurjera", iż przedpłata na ręce roznosicieli może być wnoszona jedynie za kwitem sznurowym, pieczęcią administracji opatrzonym, w przeciwnym bowiem razie za wpływ pieniędzy odpowiadać nie możemy. Wszelkie listy pieniężne i korespondencje, tyczące się prenumeraty, winny być adresowane wprost do administracji „Kurjera Warszawskiego".

Wiadomości bieżące.

= *Petersb. wied.* dowiadują się, iż projekt ustanowienia wieku prekluzyjnego dla urzędników państwowych został ostatecznie odłożony aż do zreformowania ustawy emerytalnej.

= *Now. wr.* donosi, iż ministerjum finansów pracuje obecnie energicznie nad kwestją zorganizowania drobnego kredytu dla włościan. Na żądanie p. ministra oddział petersburski komitetu kas pożyczkowo-wkładowych, oraz spółek przemysłowych pracuje nad wybraniem najlepszego typu instytucyj drobnego kredytu oraz nad wygotowaniem odpowiedniego projektu ustawy normalnej.

= *Mosk. wied.* zamieszczają następującą informację: W r. b. w granicach gubernji wołyńskiej rozpoczęte będą roboty około zbudowania 16 dróg podjazdowych na przestrzeni 584 wiorst. Główne z tych dróg są następujące: od Starokonstantynowa do st. Połonne, kolei południowo-zachodniej (47 wiorst), od m. Ostroga do st. Krzywin (140 w.); od Żytomierza do Owrocza (96 w.); od Krzemieńca do st. Rudnia, kolei południowo-zachodniej (22 w.); od Zasławia do st. Szepietowka ($23^3/_4$ w.); od Poczajowa do st. Rudnia (25 w.); od Nowogrodu wołyńskiego do st. Połonne (60 w.) i od Włodzimierza wołyńskiego do Kowla na kolei nadwiślańskiej (52 w.). Plan robót zatwierdzony już został przez p. ministra spraw wewnętrznych.

= *Wiestn. finans.* pomieszcza okólnik departamentu opłat celnych, zabraniający przywozu środków leczniczych, zalecanych na różne choroby przez ks. Sebastjana Kneippa, a mianowicie: *Blutreinigungs-Thee, Husten-Thee, Wassersucht-Thee* itd.

= Według *Wiestn finans.*, p. minister finansów ustanowił sześciomiesięczny termin dla przywozu powrotnego w granice państwa, bez opłaty cła, różnych przedmiotów opakowania, używanych przy wywozie produktów russkich za granicę, za wyłączeniem beczek od nafty i olejów nafcianych, przywożonych do portów baltyckich, którym służy na drogę powrotną poprzednio ustanowiony termin roczny.

= Według dochodzących nas wieści, komisja, obradująca w Petersburgu nad reformą Banku państwa, odrzuciła stanowczo wniosek, dotyczący kredytu ameljoracyjnego na sola-weksle dla rolników.

= Dzisiejsza *Gaz. polic.* zamieszcza następujący przegląd sanitarny cyrkułu łazienkowskiego: „Mieszkańców liczy 35,804, ulice w cyrkule, z wyjątkiem Nowego-Świata, alei Jerozolimskiej i Brackiej, wybrukowane są zwyczajnemi kamieniami, skanalizowanych jest 9, lecz jeszcze nie wszystkie domy są połączone z kanałami. W ogóle cyrkuł dzieli się na dwie bardzo się między sobą różniące części: górną i dolną; w ostatniej pełno jest fabryk, a ztąd ludności roboczej. Z 395 domów 38 jest drewnianych, dość już słabych; szczególnie w złych warunkach sanitarnych znajdują się lokale w niższej części: ciasne, wilgotne, niemające wentylacji i bez prawidłowo urządzonych pieców. Bazar znajduje się jeden pod nr. 7-ym na placu Trzech krzyży, skanalizowany. Wszystkich fabryk i warsztatów liczą 80, zatrudniają one 6,000 robotników. Wszystkie fabryki odznaczają się jedną i tą samą wadą, a mianowicie: brakiem wentylacji. Ludzie pracują tam w atmosferze, przepełnionej różnego rodzaju wyziewami fabrycznemi. Chederów znajduje się 4; w dwóch z nich wykryto, że dzieci dotknięte są świerzbem. W r. z. sędziowie pokoju wymierzyli kary za wykroczenia sanitarne: na 145-iu właścicieli domów 4,074 rs. 50 kop. i na handlujących produktami spożywczemi w sumie 6,254 rs. W ogóle dopełniono w r. z. 841 rewizyj i znaleziono w złym stanie: 174 domów, 49 mieszkań, 1 łaźnię, 2 chedery, 6 jatek rzeźniczych, 2 masarnie, 3 piekarnie, 2 restauracje, 2 kawiarnie. Lekarz miejski udzielił pomocy 264 chorym."

= Z powodu nadchodzących świąt wielkanocnych polecono w *Gaz. polic.* komisarzom cyrkułowym wzmocnić dozór nad ścisłem wykonaniem obowiązków służby, włożonych na patrole nocne i rozjazdy w ciągu trzech ostatnich dni Wielkiego tygodnia oraz w same święta, sprawdzając osobiście tudzież przez swoich pomocników, o ile można najczęściej, czujność strażników pozostających na posterunkach, oraz stróżów domowych i nocnych. Z uwagi nadto na konieczność wzmocnienia w owe dni dozoru ze strony stróżów, kiedy większość lokatorów wychodzi ze swoich mieszkań, polecono zobowiązać właścicieli domów, aby stróże w pomienione dni nie oddalali się z domów i rozciągali baczny dozór, zwłaszcza nad zakładami handlowemi. Co się tyczy domów, w których jest kilka wchodów, to wejścia, niedozorowane przez stróżów, należy bezwarunkowo zamknąć. Wreszcie wszystkie szynki i traktjernie, mające wygląd szynków, powinny być zamknięte od godz. 8-ej wieczorem w Wielką sobotę do godz. 12-ej w południe nazajutrz.

= Z rozbioru chemicznego wody studziennej w obrębie cyrkułu łazienkowskiego okazało się, jak donosi *Gaz. polic.*, że woda zdatna do użytku wewnętrznego znajduje się pod nnr. 14, 16 i 18-ym przy ul. Wspólnej, a bezwarunkowo niedobra pod nnr. 4, 6, 8, 10, 13 i 15-ym przy ul. Wspólnej i pod nnr. 19 i 36 przy ul. Kruczej.

= Polecono komisarzom cyrkułowym, jak donosi *Gaz. polic.*, dopilnować, aby najdalej do dnia 1-go kwietnia wszystkie facjaty i sutereny starannie oczyszczono, przewietrzono i, gdzie się okaże potrzeba, wybielono wapnem. Niezależnie od tego, ponieważ piwnice w niektórych domach niezaopatrzone są w okna i zamknięcia, przez co służą za miejsce ukrywania się złodziejów, polecono zobowiązać właścicieli domów, aby w otworach piwnicznych urządzono okna mocne, lub siatki druciane. Drzwi zewnętrzne piwnic i wszelkich budynków niezamieszkanych należy zamykać na kłódki.

= Ministerjum oświaty zatwierdziło zapis, uczyniony przez ś. p. dra medycyny r. t. Wiktora Bessera, przeznaczający procenty od sumy rs. 8,000 na stypendjum dla ubogiego studenta wydziału lekarskiego uniwersytetu warszawskiego, wykwalifikowanego przez radę uniwersytecką po porozumieniu się z rodziną zmarłego i z pierwszeństwem dla krewnych zapisodawcy.

= Opiekunowie cyrkułowi warszawskiego Towarzystwa dobroczynności pod prezydencją swojego prezesa, p. Franciszka Rydzykowskiego, krzątają się około urządzenia święconego dla ubogich, które ma być wydawane w Wielką sobotę w gmachu po

dominikańskim dla 350 ubogich rodzin mieszkańców powiśla oddziału I-go; dla 200 rodzin oddziału 2-go w ochronie przy ul. Tamka nr. 2; w ochronie przy ul. Smoczej dla 650 rodzin; wreszcie w ochronie przy ul. Krochmalnej nr. 22-gi dla 200 rodzin.

= Z inicjatywy urzędu lekarskiego gubernjalnego specjalna komisja ma zwiedzić szpitale na prowincji, a to w celu zbadania ich urządzeń oraz przekonania się, czy ilość łóżek w danej miejscowości odpowiada potrzebom.

= Zarząd kuchen tanich zawiadamia, że w kuchniach nnr. 1 i 2 w pierwszy dzień świąt Wielkiej Nocy obiadów nie będzie, w drugi zaś dzień wydawane będą tylko tym, którzy bilety wykupią u kasjerek najpóźniej do soboty.

= Czynności biurowe w tutejszym Banku handlowym, oprócz przyjmowania należności za weksle, zawieszone będą całkowicie w wielki piątek, w wielką sobotę zaś od godziny 12-ej w południe; w warszawskiem Towarzystwie wzajemnego kredytu i Banku dyskontowym warszawskim zarówno w wielki piątek, jak sobotę czynności biurowe trwać będą tylko do godz. 12-ej w południe.

= Komitet kolonij letnich zawiadamia osoby interesowane, że przyjmowanie kwalifikacyj dzieci, które zgłosiły się do pierwszego zapisu, trwać będą tylko do dnia 30-go b. m., t. j. czwartku; od opóźniających się po tym dniu dowody przyjmowane już nie będą.

= Dowiadujemy się, iż dyrektor kolei warszawsko-wiedeńskiej, inż. Rydzewski, pozostaje nadal na swojem stanowisku.

= Donoszą nam z Rygi, iż w tych dniach odbyły się tam zaręczyny panny Eugenji Komarówny, córki pp. Władysława i Marji z Kierbedziów, z hrabią Edwardem Ronikierem, synem ś. p. Edwarda hr. Ronikiera, b. marszałka gub. podolskiej i Olgi z hrabiów Orłowskich.

= Do pełnienia obowiązków opiekunów cyrkułowych warszawskiego Towarzystwa dobroczynności zaproszeni zostali: p. Antoni Habielski do cyrkułu I-go, do cyrkułu IX-go oddziału I-go p. Antoni Jasiński, były dyrektor filji bankowej w Radomiu, i do cyrkułu XII-go oddziału 2-go p. Władysław Łabędzki.

= Dotychczasowy korespondent nasz w Buenos-Ayres, p. Stefan Barszczewski, który zwiedzał kolonje emigracyjne w Brazylji i kolonje Hirsza w Argentynie, w d. 2-im b. m. wyjechał z Buenos Ayres, udając się do Chicago, zkąd jako specjalny korespondent *Kurjera* nadsyłać będzie listy o wystawie kolumbowej. P. Barszczewski stanie w Chicago w pierwszych dniach kwietnia, tj. na miesiąc przed otwarciem wystawy.

= Z teatru i muzyki.

* Afisze dzisiejsze zapowiadają: w teatrze Wielkim „Mignon", w Rozmaitości „Flirt", w Małym „Wesołą dwójkę".

* Jutro, pojutrze, w sobotę i niedzielę, z powodu ostatnich dni Wielkiego tygodnia i pierwszego dnia Wielkiejnocy, widowisk w teatrach warszawskich nie będzie.

Otwarcie teatrów nastąpi w poniedziałek.

* W przyszłym tygodniu wystawione będą w teatrze Małym dwie nowości: trzyaktowa operetka Offenbacha „Córka Tambormajora" i czteroaktowa krotochwila Duvala p. t. „Ach ta wiosna".

Ze sztuk tych odbywają się obecnie pełne próby.

Następną nowością w repertuarze operetkowym będzie „Księżna Ninetta" Straussa, która rozpocznie d. 1-go maja sezon w teatrze Nowym (przy ulicy Królewskiej)

* Donoszą nam z Odessy, iż tam przed kilku dniami skrzypek, lublinianin, p. Gustaw Frieman, wystąpił w koncercie na cel dobroczynny i od licznie zebranej publiczności otrzymał na estradzie pyszny w darze serwis do herbaty *„en vermeil"*.

O ile nam wiadomo, p. Frieman, od niejakiego czasu w Odessie przemieszkujący, gdzie jako pedagog i artysta używa wziętości, ma zamiar wkrótce przybyć do Warszawy i po dłuższej tu nieobecności wystąpić z koncertem.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim 747, Rozmaitości 120, Małym 264; na wystawach: etnograficznej 30; muzeum rzemieślniczego 37.

= Ze sztuki.

* W salonie artystycznym na Nowym-Świecie na czas krótki pani B. wystawiła oryginalny obraz Rubensa, przedstawiający „Świętą Rodzinę".

Do salonu tego świeżo przybyło wiele nowych dzieł, a między innemi: prof. Wojciecha Gersona „Na szczytach Tatr"; J. Rudowskiego „Wypłata robotnikom"; Emilji Dukszyńskiej dwa płótna: „Modlitwa" i „Portret"; Alicji Nowińskiej „Portret"; Kazimierza Alchimowicza studjum „Zachód słońca"; Feliksa Cichockiego „O szarej godzinie"; T. Zaleskiego dwa krajobrazy; M. Baki „Szlichtada" i M. Sztencla „Dziewczynka".

W dziale malarstwa wodnego widzimy akwarelę Franciszka Kostrzewskiego „Piesek lalką" i Antoniego Golańskiego „Głowę starca".

Rzeźby z terakoty nadesłali: T. Skonieczny, A. Panasiuk, Cz. Makowski i L. Wiśniewski.

Z ruchu sprzedażnego w ostatnich dniach notujemy: p. W. Kozłowski zakupił Zofji Stankiewiczówny „Szuwary i poranek"; p. J. K.—D. Królikowskiego „Główkę"; p. Zalewski—L. Stasiaka „Po deszczu"; p. M. W.—L. Kotarbińskiej „Martwą naturę"; p. Przepiórkowski—J. Ciąglińskiego „Dwa krajobrazy z okolic Ojcowa"; p. S. Jeżewski — Józefa Pawłowskiego „Żniwo", wreszcie p. Kowalewska nabyła M. Kasiewicza „U zdroju".

* Osoby, które zakupiły obrazy i szkice, wystawione na sprzedaż dla ciężką chorobą złożonego artysty-malarza, Stanisława Wolskiego, proszone są, ażeby zechciały w czasie jaknajkrótszym zgłosić się po odbiór nabytych dzieł do salonu sztuk pięknych Al. Krywulta.

* W salonie Krywulta na jesień r. b. urządzoną zostanie specjalna wystawa wszystkich obrazów Leona Wyczółkowskiego, autora „Maryny Mniszchówny".

* Panna Bronisława Łukomska wykończa większych rozmiarów płótno, które przed wysłaniem na wystawę międzynarodową sztuk pięknych do Monachjum, przez dni kilka znajdować się będzie w salonach Zachęty.

Płótno to przedstawia ulubiony temat artystki „Martwą naturę".

* Sumienny restaurator starych obrazów p. Henryk Thugutt, artysta-malarz, wyrestaurował w tym czasie obraz Jakuba Jordaens'a (ur. 1594 † 1678 r.), szkoły flamandzkiej.

Obraz ten, będący własnością znanego tutejszego przemysłowca i amatora sztuk pięknych p. L., T. wyobraża ucztę u Heroda, w chwili gdy mu przyniesiono żądaną głowę św. Jana.

W obrazie tym jest kilkanaście figur naturalnej wielkości, wykonanych przez znakomitego artystę.

= Dla lekarzy.

Lekarz potrzebny jest w osadzie Nur, w gub. łomżyńskiej, która posiada kilka tysięcy mieszkańców, kościół parafjalny, stację pocztową, urząd gminny i aptekę.

Okolica gęsto zaludniona; ludność zamożna.

Bliższych informacyj udzieli aptekarz miejscowy, p. S. Piasecki.

= Zmieniony kierunek.

Przed kilku tygodniami wzmiankowaliśmy o zamierzonej podróży szacha Nasreddina, który miał w końcu kwietnia przejeżdżać przez Warszawę.

Termin ten ulega zmianie, albowiem szach przybędzie do Europy inną drogą, mianowicie przez Konstantynopol, i dopiero z powrotem w lipcu odwiedzi miasto nasze.

W całej podróży ma być zachowane *incognito*.

Orszak szacha będzie się składał tylko z pięciu osób.

= Ubezpieczenie robotników.

Jeden z inżenierów kanalizacji, p. Krzyżanowski, mając na względzie dość częste przy robotach kanalizacyjnych nieszczęśliwe wypadki, pozbawiające robotników zdolności zarobkowania, opracował projekt ubezpieczenia tej kategorji robotników, a to na następujących zasadach:

Ubezpieczeni mają być wszyscy robotnicy, opłacani z tygodniowych list płacy i pobierający do *maximum* rs. 2 kop. 50 wynagrodzenia dziennego.

Wynagrodzenie robotnika lub jego rodziny w razie wypadku, pociągającego za sobą śmierć lub kalectwo, będzie obowiązkiem Towarzystwa ubezpieczeń.

Za podstawę do ustanowienia wynagrodzenia asekuracyjnego ma być wzięty zarobek tygodniowy, a płacone przez Towarzystwo ubezpieczeń wynagrodzenia będą dwojakie: jednorazowe w razie śmierci ubezpieczonego i w formie renty dożywotniej, jeżeli ubezpieczony uległ kalectwu, czyniącemu go zupełnie lub w części niezdolnym do pracy.

Czas trwania ubezpieczenia oznacza się do końca IV-ej serji robót kanalizacyjnych, t. j. do 23-go stycznia 1896-go r.

Projekt powyższy ma być złożony do uznania komitetu kanalizacyjnego.

Nie ulega, zdaje się, żadnej wątpliwości, że komitet, a następnie i zarząd miasta nie odmówią swojego poparcia propozycji pana K. tem więcej, że zarząd miasta nieraz już w drodze procesu, jako odpowiadający za roboty kanalizacyjne i wodociągowe, bywał zniewolony do płacenia wynagrodzeń poszkodowanym robotnikom.

Rzecz naturalna, że kasa miejska wnosiłaby także składkę ubezpieczeniową za robotników w razie dojścia projektu do skutku.

= Kanalizacja i wodociągi.

Dziś przypada posiedzenie komisji technicznej w biurze pod nrem 41-ym przy ul. Królewskiej pod przewodnictwem rz. r. st. Zientkowskiego.

Na porządek dzienny obrad dzisiejszych wniesiono następujące sprawy:

1) budowy normalnego kanału na ulicy Marszałkowskiej od Nowowiejskiej do Bagateli; 2) raport p. Lindleya o budowie kanału na ulicy Ceglanej; 3) przedstawienie tegoż inżeniera co do pretensji pp.: Szustra i Peschla, przedsiębiorców budowy kanałów, wywołanej brakiem cegły w r. z.; 4) raport p. Lindleya w sprawie ostatecznego obrachunku z przedsiębiorcą Łando i 5) kwestja wydania kaucji pp.: Szustrowi i Peschlowi, przedsiębiorcom budowy kanałów i wodociągów.

Komitet kanalizacyjny występuje do władzy wyższej z przedstawieniem o zatwierdzenie projektów i kosztorysów technicznych, sporządzonych przez p. Lindleya, na budowę kanałów I-ej klasy na ulicach: 1) Nowozielnej i Zielnej, pomiędzy Królewską i Chmielną, obliczonego na sumę rs. 24,703 kop. 33; 2) na Pięknej, pomiędzy Wiejską i Koszykową, na sumę rs. 37,248 kop. 94; 3) na Pańskiej, od Wielkiej do Żelaznej, na sumę rs. 28,480 kop. 43; 4) na Koszykowej, od Pięknej do Żelaznej, na sumę rs. 23,277 kop. 05; 5) na Smoczej, od Nizkiej do Nowolipia, w części I-ej i w części III-ej klasy, obliczonego na rs. 43,159 kop. 70; 6) na Gęsiej, pomiędzy Smoczą i Dziką, II-ej klasy, na sumę rs. 23,075 kop. 68; 7) na szosie wolskiej, pomiędzy ul. Karolkową i Przedokopową, IV-ej klasy, obliczonego na rs. 15,625 kop. 96.

Ogólny koszt powyższych kanałów obliczono na rs. 195,571 kop. 90.

Kilku właścicieli nieruchomości, położonych przy ul. Szczęśliwej, wystąpiło do zarządu miejskiego z prośbą o ułożenie w r. b. rur wodociągowych na rzeczonej ulicy.

Podanie ma być rozpatrzone na najbliższem posiedzeniu komitetu kanalizacyjnego.

Wskutek powiększenia pierwotnie ułożonego programu robót kanałowych w r. b. ilość cegły, obstalowanej w cegielni p. Grancowa okazała się niewystarczającą.

Komitet kanalizacyjny otrzymał upoważnienie do nabycia sposobem gospodarczym brakujących 500,000 sztuk zwyczajnej cegły od hr. Starzeńskiego, właściciela cegielni w Ząbkach, za ogólną sumę rs. 8,750, t. j. po rs. 17 kop. 50 za tysiąc.

= Ruch transportowy.

Od kilku dni do Warszawy zaczęły napływać transporty towarów zamorskich, opóźnione z powodu zamarznięcia portów.

Wobec ożywionego ruchu przewozowego, głównie z portu gdańskiego, na oddziale mławskim kolei nadwiślańskiej dodano dwa pociągi towarowe.

Komora celna przy dworcu kolei nadwiślańskiej jest przepełnioną towarami takiemi, jak: oleje, wełna drzewna, róg, skóry solone, blacha itp.

Znaczną część transportów kupcy tutejsi lokują na komorze wodnej.

Otrzymano też zawiadomienie, iż nieznaczną część opóźnionych ładunków powierzono berlinkom, które już są w drodze z Gdańska.

= Z Wisły.

Stan wody na Wiśle w ciągu ubiegłej doby pozostał bez zmiany i wynosi stóp 5 cali 8.

W dniu wczorajszym holownik wyprowadził z przystani warszawskiej cztery berlinki, ładowne węglem kamiennym, dla fabryk położonych w dole rzeki.

= Nowa fabryka.

W mieście naszem wkrótce puszczona będzie w ruch fabryka specjalnego papieru na potrzeby zakładów fotograficznych, sprowadzanego dotąd z zagranicy.

Fabrykę zakładają dwaj miejscowi przemysłowcy.

= Konkurencja.

Zaledwie pogłoska o zamierzonej konwersji listów zastawnych doszła do Warszawy, a z nią ukazała się w perspektywie potrzeba zamiany i konwersji nowych listów, drukarnia czynność, tę zwykle spełniająca, obleganą jest nawałem pań, aspirujących o to zajęcie.

Zajęcie jest dla kilku zaledwie osób, a w ciągu dni kilku zgłosiło się kandydatek 37.

= Echo wypadku.

W dniu wczorajszym nadeszły bliższe wiadomości o wypadku, który spotkał panią Jadwigę z Lutostańskich Skawińską i jej córeczkę, między Weroną a Alą na pograniczu Włoch i Austrji, a o którym zamieściliśmy przed kilku dniami słów parę.

Jakiś pasażer, wysiadając na przystanku, nie zamknął drzwi za sobą, czego konduktor nie dostrzegł.

Jedenastoletnia córeczka państwa S. oparła się o drzwi i przy raptownem otwarciu wypadła z wagonu.

Przerażona matka za dzieckiem wyskoczyła.

Pan S. przy pomocy współpasażerów dał sygnał alarmujący i pociąg zatrzymano.

Dziewczynka złamała nogę i wskutek przestrachu straciła przytomność, lecz życiu jej niebezpieczeństwo nie grozi.

Natomiast pani S. uderzyła głową o kamień, czego następstwem było wstrząśnięcie mózgu.

Stan zdrowia pani S. jest groźny.

— Zuchwała kradzież.

Onegdajszego wieczora do p. Teodory Skalińskiej, zamieszkałej za rogatką wolską, zajechała dorożka, z której wysiadła jakaś młoda kobieta z tłomoczkiem i oświadczyła pani S., iż jest żoną jej siostrzeńca, przebywającego w Kijowie, na dowód czego składa list męża.

Staruszka, z powodu osłabionego wzroku, listu nie odczytała, lecz nieznajomej krewnej gościnności udzieliła.

Nazajutrz rano mniemana żona siostrzeńca zniknęła bez wieści, a tłomoczek wypakowała różnemi rzeczami pani Sk., wartości około 200 rs.

Zuchwała złodziejka próbowała w nocy przeszukać biurko, gdzie pani S. zazwyczaj miała pieniądze.

Na szczęście przed kilku dniami listy zastawne i premjówki, na sumę kilku tysięcy rubli, zostały złożone do depozytu bankowego.

List, po obejrzeniu charakteru pisma we dnie, okazał się sfałszowany.

— Kontrabanda.

Starszy dozorca policyjny, Zacharkiewicz, zauważył od pewnego czasu, iż do domu zajezdnego pod № 77-ym przy ul. Grzybowskiej przybywają w porze nocnej furmanki z rozmaitym towarem.

Podejrzewając kontrabandę, Zacharkiewicz przedsięwziął niespodzianą rewizję.

Przypuszczenia okazały się słuszne, znaleziono bowiem towar przemycany.

Urzędnik komory, Antropow, ocenił wykrytą kontrabandę na sumę około 1,000 rs.

— Zagadkowy denat.

Nocy dzisiejszej podniesiono na Rybakach zwłoki człowieka, liczącego około 60 lat wieku.

Oznak gwałtownej śmierci na zwłokach nie było i przy denacie nie znaleziono żadnego dowodu legitymacyjnego.

— Nieostrożna jazda.

Na placu Bankowym dorożkarz № 450 przejechał niewiadomą z nazwiska kobietę, która poniosła bolesne obrażenia.

Na ul. Okopowej Joanna Stypułkowska została dyszlem wozu roboczego zraniona w głowę.

— Krwawe zajścia.

Pozostający z sobą w stosunkach nieprzyjaznych Feliks Skowroński z pod № 39-go przy ul. Złotej i Stefan Czerkasiński z pod № 23-go przy ul. Browarnej spotkali się przypadkowo na rogu ul. Marszałkowskiej i Jerozolimskiej.

Skowroński wydobył nóż i zasłaniającego się Czerkasińskiego pchnął w prawą rękę.

Cios był tak silny, iż ręka została na wylot przebita.

Rannego, po udzieleniu doraźnej pomocy lekarskiej, odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

W pobliżu plantu kolei obwodowej Michalina Rokicka została napadnięta przez Jana Ostrowskiego, eks-narzeczonego, który domagał się od Rokickiej, aby zerwała stosunki z jego bratem.

Zaczepiona, nic nie odpowiadając, uciekła.

Ostrowski dopędził ją i dwukrotnie zranił w głowę.

Sprawców ran, w obu wypadkach, pociągnięto do odpowiedzialności karnej.

— Pożary.

Pod № 28-ym przy ul. Franciszkańskiej w suterenach zajętych na hurtowy skład skór Jojny Cwibela wynikł pożar.

Domownicy, bez wzywania straży, ogień stłumili.

Część skór w części została spalona, w części zaś, z powodu zalania wodą, uległa zniszczeniu.

Cwikel oblicza swą stratę na sumę około 800 rs.

W dole śmietnikowym w obrębie gmachu uniwersyteckiego zapaliła się słoma, a pod № 17-ym przy ul. Brackiej, w warsztacie bednarskim Śliwowskiego, od przewróconej lampy zapalił się materjał drzewny.

W obu wypadkach miejscowi mieszkańcy pożar ugasili.

+ Wyznaczone na poniedziałek zebranie ogólne członków łódzkiego chrześcijańskiego Towarzystwa dobroczynności nie doszło do skutku, z powodu nieprzybycia odpowiedniej liczby członków. Następny termin zebrania przypada dnia 10-go kwietnia. Towarzystwo liczy przeszło 1,000 członków.

+ W łódzkich biurach sądowych ferje świąteczne trwać będą przez dwa tygodnie, t. j. od d. 29-go b. m. do d. 12-go p. m.

+ Oddawna oczekiwana naprawa bruków w Zgierzu wkrótce będzie przeprowadzona. Na meljorację bruków ulicznych i mostów wyznaczono z funduszów miejskich 5,900 rs. Roboty reparacyjne zaczęte będą prawdopodobnie w maju r. b.

+ Wydział hypoteczny sądu okręgowego piotrkowskiego ogłasza, że na d. 28-y października r. b. wyznaczony został termin prekluzyjny do uregulowania spadków: 1) po Karolu i Auguście ze Schmidtów Ditbernerach, właścicielach gorzelni w majątku Glinnik, w powiecie brzezińskim i 2) po Adeli Robke, wierzycielce 600 rs., zahypotekowanych na majątku Karolinów w powiecie piotrkowskim. D. 30-go września r. b. uregulowane będą spadki: 1) po Antonim Tarnowskim, właścicielu nieruchomości pod nr. 348 w Piotrkowie i 2) po Barbarze z Kartezyów 1-o voto Semadeni 2-o voto Babickiej, wierzycielce 7,000 rs., zahypotekowanych na nieruchomości piotrkowskiej pod nr. 344.

+ Sztuki konkursowe.

Z Radomia korespondent nasz pisze pod d. 26-ym b. m.:

„Dnia 24-go b. m. personel komedjowy teatru lubelskiego odegrał krotochwilę Michała Bałuckiego „Flirt", odznaczoną na konkursie dramatycznym *Kurjera Warszawskiego*.

Bardzo licznie zebrana publiczność w sali teatralnej resursy bawiła się doskonale.

Nazajutrz dano drugą komedję konkursową „Nauczycielka", pióra ś. p. Władysława hr. Koziebrodzkiego.

Wszystkie bilety na to przedstawienie rozkupiono. Na widowni teatrzyku widzieliśmy wybór naszej inteligencji; przewagę stanowiła płeć piękna.

Widzowie z ciekawością wsłuchiwali się w treść sztuki od początku do końca.

Wykonanie obydwóch sztuk, przy uwzględnieniu małej sceny i odpowiedniej wystawy dekoracyjnej, pod kierunkiem p. Henryka Halickiego, jednego ze zdolniejszych reżyserów na prowincji, wypadło składnie i starannie.

Nadmieniamy, iż „Nauczycielka" pod względem kasowym była lepsza, niż „Flirt".

+ Koncert i przedstawienie.

Z Siedlec pisze nasz korespondent:

„Mamy do zanotowania fakt rzadko przytrafiający się w stosunkach siedleckich — w niedzielę odbył się koncert przy zapełnionej sali.

Ani cel filantropijny, ani głośne nazwiska artystów, ani wreszcie żadna szczególniejsza reklama nie poprzedziły koncertu.

Przeciwnie, ogłoszeń było mało i prawie nieznaczne, koncert dwukrotnie odkładany, artyści po raz pierwszy tutaj się produkujący, więc liczny udział publiczności do rzędu niespodzianek zaliczyć należy.

Koncertanci, panny: Siemianowska (śpiewaczka), Aniela Łącka (deklamatorka) i p. Adamowski (pianista) wypełnili program ku zadowoleniu publiczności.

Najsympatyczniej przyjmowaną była panna Siemianowska, władająca dźwięcznym głosem sopranowym.

Grono amatorów, z inicjatywy dra P., krząta się około ułożenia przedstawienia w tygodniu świątecznym na rzecz szpitala miejscowego.

Cel i usiłowania bardzo szlachetne, którym przyklasnąć należy.

Tymczasem projekt w zawiązku samym napotyka na jakąś niechęć ukrytą, której źródła trudno dociec i zrozumieć."

+ Echa łódzkie.

Korespondent nasz pod d. 27-ym b. m. pisze:

„Firma tutejsza „Bracia Schlosberg" nabyła w Bucharze znaczną posiadłość, gdzie urządza prasownię bawełny na szerszą skalę.

Z Kokandy przemysłowcy tutejsi otrzymali zawiadomienie, że cena bawełny na rynku tamtejszym wynosi obecnie od rs. 8 kop. 20 do rs. 8 kop. 40 za pud *brutto*.

Z oświetlenia elektrycznego korzysta w Łodzi dotąd około 15 zakładów przemysłowych; ostatnio uzyskał pozwolenie na oświetlenie elektrycznością swojej fabryki p. Dawid Prusak, a starania o to samo świeżo rozpoczęły dwie firmy łódzkie, mianowicie „Otto i Goldammer" oraz „Hohn i Ferster".

+ Straż ochotnicza.

Korespondent nasz z Piotrkowa pisze:

„W dniu 12-ym b. m., o godz. 2-ej po południu, w miejscowym teatrze odbyło się ogólne zgromadzenie członków czynnych i honorowych piotrkowskiej straży ogniowej ochotniczej pod przewodnictwem prezydenta miasta, p. Brokowskiego.

Z odczytanego przez prezesa rady nadzorczej pana Henryka Wojewódzkiego sprawozdania dowiedzieliśmy się, że straż ogniowa piotrkowska liczyła w końcu 1892-go r. członków honorowych 130, czynnych zaś 253, podzielonych na 6 oddziałów.

Do pożarów straż używana była w roku ubiegłym osiem razy.

Dochody straży wyniosły 3,647 rs. 77½ kop., wydatki zaś rs. 2,119 kop. 54, pozostało zatem na r. b. remanentu rs. 1,528 kop. 32½.

Majątek straży wynosi obecnie w narzędziach ogniowych, remanencie za r. p., zaległościach z funduszów asekuracyjnych za dostawę sikawek do ognia i reparację narzędzi ogółem około 16,000 rs.

Po odczytaniu sprawozdania, rozdano obecnym członkom czynnym i honorowym kartki wyborcze.

Do wyborów stanęło 238 członków.

Po obliczeniu głosów okazało się, że zostali wybrani jako kandydaci: na naczelnika głównego pp.: Ksawery Span i Juljusz Konopacki, na pomocnika zaś naczelnika głównego pp.: Konrad Ziembiński i Józef Rogójski.

Na kandydatów do rady dozorczej otrzymali największą liczbę głosów pp.: Henryk Wojewódzki, Stefan Młodowski, Józef Zarski, Juljusz Konopacki, Józef Rogójski, Stanisław Mech, Bronisław Cedrowski, Stefan Korulski, Wincenty Krauz, Markus Braun, Ignacy Kozłowski i Wacław Łapiński.

Wybory ukończono o godz. 5-ej po poł.

Wieczorem tegoż dnia amatorowie-rzemieślnicy odegrali dla wyborców i ich rodzin wesołą krotochwilę „Antoś i Antosia"; po przedstawieniu zaś odbyła się wspólna wieczerza.

Tymczasem obowiązki naczelnika straży pełni p. K. Span, jego pomocnika p. K. Jaszowski, członków zaś rady pp.: H. Wojewódzki (prezes), S. Młodowski, J. Kon, J. Żarski, W. Łapiński i Babicki.

Straż piotrkowska liczy piętnaście lat istnienia."

+ Echa częstochowskie.

Korespondent nasz z Częstochowy pisze pod dniem 19-ym marca:

„Wczoraj grono amatorów urządziło przedstawienie w miejscowym teatrze, w celu powiększenia funduszów na walkę z oczekiwaną cholerą.

Miasto nasze posiada już zebranych na ten cel z różnych źródeł 1,200 rs. w oddziale Banku Państwa.

Wczorajsze przedstawienie dało z górą 200 rs. czystego dochodu.

Teatr był tak szczelnie wypełniony, że musiano przystawiać wiele krzeseł na miejscu, opróżnionem przez orkiestrę.

Grano: „Pierwszy bal", „W poczekalni doktorskiej" i „Tajemnicę".

Wszyscy amatorowie i amatorki wywiązali się bardzo dobrze ze swych ról; na wyróżnienie pod tym względem zasługują panie: Chrząst., Rac. i Kondr., oraz pp. Kwaś. i Niemir.

Po świętach zapowiedziano jeszcze jedno przedstawienie z dochodem na tenże cel.

Przy gimnazjum miejscowem otwarty będzie z początkiem przyszłego roku szkolnego internat na 40 pensjonarzy.

Wynajęto już na ten cel obszerny lokal.

Rekolekcje wielkanocne w gimnazjum miejscowem rozpoczną się w d. 23-im b. m.

Z powodu ciepłych i pogodnych dni wszczął się już ruch budowlany w naszem mieście od kilku tygodni."

+ Napad.

Na drodze z Tuszyna, w pow. łódzkim, do Piotrkowa kilku ludzi uzbrojonych w drągi napadło niejakiego Libermanna, drobnego handlarza z okolicy, transportującego towar łokciowy.

W chwili, gdy napastnicy z krzykiem zatrzymali konie, handlarz i woźnica zeskoczyli z wozu i umknęli w pole.

Napastnicy zabrali towar, którego wartość wynosiła rs. 150 i z łupem uciekli.

Zawiadomiono pobliską straż ziemską, która udała się w pogoń za opryszkami.

+ Sprzeniewierzenie.

Z Kielc zbiegł w tych dniach sekretarz jednego z biur tamtejszych, sprzeniewierzywszy, jak donosi *Wiek*, 14,000 rs., które oddano mu do depozytu lub pożyczono.

Powodem ucieczki miało być życie nad stan i namiętna gra w karty.

Zbieg pozostawił żonę i dwoje drobnych dzieci.

+ Pożar w Łodzi.

W nocy z poniedziałku na wtorek o godz. 1-ej spostrzeżono płomienie, dobywające się z drewnianego budynku na dziedzińcu posesji Szefnerów pod № 220-ym przy ul. Wolborskiej, w pobliżu synagogi.

Płomienie szybko przedostały się na dach drewnianej oficyny i ogarnęły stajnię w sąsiedniej posesji p. Salomona Wollego.

Dzięki szybkiemu przybyciu 1-go oddziału straży ogniowej ochotniczej i energicznie rozwiniętej akcji ratunkowej, pożar wkrótce stłumiono.

Spłonęła część góry na oficynie i cała stajnia; w płomieniach zginął koń, którego wyprowadzić nie zdołano.

Straty ogółem wynoszą około 1,000 rs.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 31-go marca i 1-go kwietnia, w kasie pożyczkowej przemysłowców warszawskich czynności biurowe będą załatwiane tylko do godz. 12-ej w południe.

— D. 31-go marca, o godz. 10-ej zrana, w oddziale gospodarczym sztabu warszawskiego okręgu wojskowego (plac Saski № 7-my), odbędzie się licytacja na wydzierżawienie jednoroczne gruntów piaszczystych na polu wojennem powązkowskiem; wadjum rs. 100.

— Do d. 31-go marca rada miejska warszawska dobroczynności publicznej przyjmować będzie podania od osób, ubiegających się o wsparcia z zapisu Markusa Levy dla ubogich mieszkańców Warszawy bez różnicy wyznania.

— Do d. 31-go marca tutejsze Towarzystwo lekarskie przyjmować będzie prace konkursowe, ubiegające się o nagrodę z funduszu, zapisanego przez dra Walentego Koczorowskiego. Nagród będzie przyznanych sześć po rs. 300. Oprócz tego Towarzystwo wyda swoim nakładem nagrodzone rozprawy przynajmniej w 300 egzemplarzach i te będą stanowiły własność autora.

— Od d. 1-go kwietnia kasa Towarzystwa w Płocku i Bank handlowy warszawski wypłacać będą wylosowane dnia 1-go grudnia listy zastawne Towarzystwa kredytowego m. Płocka na rs. 1000, 500, 250 i 100. Listy te należy przedstawiać do zapłaty z 8-ma kuponami.

SKRZYNKA DO LISTÓW.

Szanowny redaktorze!

List redakcji *Zorzy*, umieszczony w nrze 73-im *Kurjera*, mieści kilka wyrazów i zwrotów, dla których nie należałoby nań odpowiadać. Są zresztą rzeczy, których niepodobna na tem miejscu wszechstronnie i należycie roztrząsać. Musimy jednak zaznaczyć, że skoro redakcja *Zorzy*, jak sama twierdzi, a czemu zupełnie wierzymy, nie brała żadnego udziału w wiadomej „notatce", nie miała też i powodu brać do siebie słów naszych, tąż notatką wywołanych.

Redakcja *Zorzy* sama w swoim liście przyznaje, że „notatka ta musiała wywołać w nas oburzenie" i że powinniśmy byli „bronić się od niczem nieuzasadnionego zarzutu". A jakaż była ta nasza obrona? Najlepiejby dla jasności rzeczy ją całą tu przytoczyć. Nie chcąc jednak tyle miejsca w *Kurjerze* zajmować, odsyłamy tych, których to obchodzić może, do nru 634-go *Gazety świątecznej*. Tutaj zaś oświadczamy tylko, iż nie mieliśmy najmniejszego zamiaru „skierowywać myśli czytelników w stronę *Zorzy*". Nie wymienialiśmy jej wcale, a rada: „służmy poczciwej sławie..." przecież nie do niej jednej, ale do nas wszystkich zarówno się stosuje, powtarzanie zaś tych słów nie jest niczyim monopolem.

To, cośmy pisali, nie było właściwie obroną, bo obrona tu niepotrzebna. Pisanie, do którego zniewoliła nas wiadoma „notatka", poprzedzona odgłosami pewnych plotczek i fałszywych wieści, zaznaczało nasz pogląd i stanowisko—czemu i komu służymy; powoływało przytem na świadectwo czytelników pisma i było odezwą do kolegów po piórze, aby, ile razy zechcą zrobić wzmiankę o *Gazecie świątecznej*, raczyli pierwej zapoznać się należycie z jej zawartością. Przedewszystkiem zaś artykuł ten był protestem przeciw wprowadzaniu w sferę służby, mającej na celu dobro i oświatę ogółu, żywiołu współzawodnictwa, nie liczącego się z godziwością środków. Słowa tego protestu nie dotykały nikogo w szczególności i dotykać nie mogły, bo przecież niewiadomo nam, kto mianowicie stara się ten ujemny i szkodliwy żywioł w grę mięszać nas wprowadzać. Zapytywana o to redakcja dziennika, w którym „notatka" się znalazła, dała nam odpowiedź wymijającą, nijaką. Nikogośmy nie dotykali, a tembardziej nie wytykali, nikogo w szczególności nie mieliśmy nawet w myśli—i nikt też nie powinien czuć się niewinnie dotkniętym.

Redakcja *Gazety świątecznej*.

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** piszą d. 27-go b. m. „Profesor uniwersytetu tutejszego, ginekolog dr. Henryk Jordan, powołany został do chorej księżnej Lubomirskiej, przebywającej w Abbazji. — Ostatnie przedświąteczne przedstawienie w teatrze tutejszym, złożone z pięciu jednoaktowych utworów: Sienkiewicza, Orzeszkowej, Abrahamowicza, Simona i Staszczyka, odbędzie się jutro, we wtorek, na dochód autora „Czartowskiej ławy", Jana Galasiewicza. — Wśród artystów-malarzy agitnje się pomysł zaprowadzenia znacznych zasadniczych zmian w reprezentacji, t. j. zarządzie Towarzystwa sztuk pięknych. Artyści-malarze zamierzają dojść do tego celu solidarnem powstrzymaniem się od nadsyłania prac swoich na wystawę, dopóki dyrekcja, której oni nie wybierają, lecz która sama się zawsze uzupełnia, nie uwzględni ich żądań i nie przyjmie warunków co do usunięcia niektórych osób z zarządu. — Zarząd kolei północnej odstąpił miastu dotychczasową prywatną swoją własność, ulicę Bosacką, położoną pomiędzy głównym dworcem kolejowym a ogrodem Strzeleckim, którego część tylną rozparcelowano już i w części zabudowano. W ten sposób przybywa miastu nowa dzielnica, posiadająca zdrowe położenie i dobrą wodę do picia. W punkcie tym niebawem zbudowany zostanie dom dla ubogich słuchaczów uniwersytetu. Sprawą tą zajmuje się prof. dr. Korczyński."

× **Z podróży arcyksięcia.** Wedle nadeszłych do Wiednia wieści, arcyksiążę Franciszek Ferdynand w podróży swojej do koła ziemi, w d. 28-ym z. m. przybył z obozu angielskiego pod Ulvarem do Jodhpuru, stolicy państwa tegoż nazwiska, położonego w prowincji Razputana, a pozostającego w stosunku lennym do Anglji. Dostojnego gościa przyjmowano tu z przepychem wschodnim. Uwagę arcyksięcia zwróciły przedewszystkiem oddziały konnicy krajowej, słynnej na całe Indje. Maharadża miejscowy, mężczyzna pięknej postawy, odwiedził księcia, zanim wszakże wszedł do namiotu jego, zwyczajem indyjskim w dowód uszanowania zdjął przed progiem obuwie i stawił się boso. Arcyksiążę rewizytował indyjskiego władzcę. Posadzono go na wspaniałym tronie, obok zaś niego zajął miejsce maharadża zawsze boso. Przed odjazdem z obozu pod Ulvarem, polował arcyksiążę w d. 27-ym z. m. na tygrysy. Pojawiło się ich dwa; pierwszy z nich, młoda samica, padła zaraz po pierwszym strzale, drugi dorosły samiec, mimo, że na wylot przestrzelony kulą księcia, rzucił się ku niemu i już dopadał słonia, gdy ugodzony w głowę celnym strzałem hrabiego Wurmbranda zwalił się na miejscu.

× **Bunt w menażerji.** Widownią scen gwałtownych była temi czasy wielka menażerja w Bridgeport (Connecticut), w której, oprócz wielu innych zwierząt, znajdowało się 12 słoniów. Jeden z dozorców, nazwiskiem Couklin, wpadł na pomysł zaprzągnięcia dwóch gruboskórych Mandarina i Kruka do wagonu i przewożenia niemi po szynach miejskich znacznego ciężaru. Zrazu słonie poddały się bez szemrania, ale gdy obfite śniegi utrudniały drogę, pewnego dnia odmówiły posłuszeństwa, a przynaglane przez dozorcę, jęły przeraźliwym rykiem wyrażać niezadowolenie swoje. Ryk ten doszedł do uszu 10-iu słoni pozostałych w menażerji, które poprostu wpadły w wściekłość, a z których najpotężniejszy siłą i wzrostem Pallar wyłamał otaczające go żelazne kraty i dobył się na wolność. Dwóch dozorców, starających się go pochwycić, jednem uderzeniem trąby powalił na ziemię i już zabierał się do stratowania ich, gdy nadbiegł trzeci i żelaznym drągiem zmusił słonia do uległości. Dopiero obfita porcja rzepy i marchwi uspokoiła nieco wzburzone towarzystwo. Ruch słoniów oddziałał i na resztę mieszkańców menażerji, wszystkie zwierzęta rzucały się w klatkach i każde na swój sposób przeraźliwe wydawało odgłosy. Najwięcej dokazywał hipopotam, który widocznie poczuwając się do kuzynostwa ze słoniami, wrzucił w rezerwoar z wodą dozorcę swojego Nolanda i omało go w niej nie utopił.

× **Proces o... szandamanty.** Proces taki oczywiście wydarzyć się mógł tylko w Ameryce, a bawią się nim obecnie mieszkańcy miasta Cheyenne. Sprawa toczy się pomiędzy panem Osborne, gubernatorem Wyomingu, i byłym jego szlafkamratem i przyjacielem od serca, doktorem Wiliamem Almstead. Osborne i Almstead niedawno jeszcze wspólne kawalerskie zajmowali mieszkanie. Około trzech tygodni temu zdarzyło się, iż Osborne wstawszy rano z łóżka nie mógł znaleźć — szandamantów. Że gubernator jedną tylko ich parę posiadał, rad nierad zatem cały dzień przeleżał w łóżku, czekając aż mu krawiec drugą wykończy. Przymusowem leżeniem zniecierpliwiony, Osborne oskarżył przyjaciela o kradzież niezbędnej części tualety, tem poważniejszą, iż jak utrzymywał w kieszeniach skradzionych spodni znajdować się miało 200 dolarów. Almstead, który swojego czasu głównie przyczynił się do wyboru Osborne'a na gubernatora, oburzył się wielce na przyjaciela, zerwał z nim stosunki i oświadczył, iż nie on złodziejem jest, ale sam gubernator, ponieważ w porze wyborów skradł mu złoty zegarek. Gubernator, który jedną tylko parę posiada spodni, a w chwilach wolnych eskamotuje przyjaciołom zegarki, to już chyba szczyt i w Ameryce.

BAŃKI MYDLANE.

Pornografja, pisana przez talent, sprawia wrażenie kałuży, w której mimochodem znajdują odblask promienie słoneczne.

Ewangeliczna niewiasta.
— Znasz panią X.?
— Znam.
— Cóż o niej mówisz?
— Egoistka w najwyższym stopniu.
— Co znowu. Słyszałem, że to osoba pełna cnót ewangelicznych.
— O tak! Nigdy jeszcze lewica jej nie widziała, aby cośkolwiek dawała prawica...

W winiarni „pod Wiechą" przy stole
Siadło rycerzy trzech.
Aż z izby przez okno wciąż słychać
Hulackie pieśni, śmiech.
„Hej, bracia!—zawoła z nich jeden—
Pić, toć zwykły nasz chleb.
Lecz któryż do wina, do dzbana
Najtęższy z nas ma łeb?
Więc pijmy! Niech krążą szklenice
Przez wieczór cały, noc,
Ostatni, co pod stół się zwali,
Wykaże głowy moc.
Zwycięzca otrzyma w nagrodę
Przedniego wina dzban.
Hej! pijmy! Niech żyje swobodny,
Hulacki, wolny stan!"
Jak rzekli, zrobili... Przy winie
Wesoło czas im biegł.
Nim północ wybiła, z rycerzy
Pod stołem każdy legł.
A gdy się zbudzili, słoneczko
Wysoko stało już.
Kto w walce zwyciężył? Niestety,
Odgadnąć—ani rusz!
We wspomnień nawale się plączą
I bredzą trzy po trzy.
Więc rzekli: „Widocznie jednako...
Nietęgie mamy łby..."

*

Doświadczenia medjolańskie.

(Dalszy ciąg.)

IV.

Doświadczenia drugiej serji odbywały się w ciemności, niektóre w pomroce, przy słabem świetle czerwonej latarni, jaką się posługują fotografowie, dewelopując swoje klisze.

Doświadczenia te podzielę na trzy grupy: 1) Zjawiska dotknięć tajemniczej ręki. 2) Zjawiska ukazywania się tejże ręki. 3) Zjawiska przenoszenia się przedmiotów z miejsca na miejsce.

Doświadczenia dotknięć ręki są nadzwyczajne. Gdy wszyscy obecni trzymają się za ręce (a dobra wiara ich nie może przecież ulegać wątpliwości) i Eusapja jak zwykle znajduje się pod kontrolą dwóch sąsiadów, ci i owi czują, że ich dotyka jakaś ręka niewidzialna ze względu na panującą ciemność.

Omyłka jest tu niemożliwą; to nie przedmiot jakiś nas się dotyka, to ręka; ręka żyjąca, ciepła, bardzo ciepła nawet, prawie wilgotna, której giętkie palce wyczuwa się dokładnie, o której można czasami powiedzieć, czy jest prawą, czy lewą; ręka dość silna, mogąca ciągnąć nas za ubranie lub za włosy, bez bólu zresztą.

Nasuwają się tu trzy hypotezy: Jestże to ręka którego z obecnych? Jestże to ręka Eusapji? i wreszcie: jestże to ręka jakiejś nadprzyrodzonej istoty?

Naprzód nie wierzę, żeby to mogła być ręka którego z obecnych. Na czwartem posiedzeniu było nas tylko pięciu: pp. Schiaparelli, Gerosa, Brofferio, Finzi i ja. Pp. Brofferio i i Gerosa siedzieli zdaleka od Eusapji i względnie w świetle, t. j. że mogłem doskonale rozróżnić ich ręce i poruszenia, a przecież w tych warunkach czułem wyraźnie dotykającą mię jakąś rękę.

Uważam zresztą za prostą niedorzeczność podejrzywanie o szalbierstwo któregokolwiekbądź z uczonych, biorących udział w doświadczeniach. Jest pewna doza sceptycyzmu, której mieć nie trzeba. Czy podobna nawet przypuścić, aby taki Lombroso, Schiaparelli lub Finzi, wszyscy uczeni, zajmujący wybitne w nauce stanowiska, byli zdolni popełnić coś równie nizkiego i nikczemnego? Tę więc hypotezę odrzucamy bez wahania.

Pozostaje pytanie bardzo ważne: Czy nie jest to ręka Eusapji?

Nad tym punktem bardzo drażliwym i trudnym do rozwikłania musimy się dłużej zatrzymać.

Przy doświadczeniach w ogóle ręce Eusapji nie są trzymane w jednakowy sposób. Gdy z jednej strony trzymają jej silnie całą rękę w tak zwanej kostce i za dłoń, z drugiej, zamiast żeby sąsiad trzymał ją w ten sam sposób, ona kładzie mu tylko dłoń swoją na ręce, opierając jednak wszystkie palce, tak, żeby można było czuć wyraźnie, czy to jest ręka prawa czy lewa.

A teraz co się dzieje: W chwili, gdy zjawisko ma się rozpocząć, ta ręka, która spoczywa na ręce sąsiada, (przypuśćmy dla uproszczenia, że jest to ręka prawa, chociaż działa ona naprawo i na lewo) ręka ta staje się bardzo ruchliwą, prawie nieuchwytną: co chwila zmienia pozycję i przez jakąś frakcję sekundy nie czuje jej się wcale, potem czuje ją się znowu i wtedy można zawsze sprawdzić, że jest to ta sama prawa ręka.

Otóż może się stać, że podczas tej minimalnej chwilki ręka Eusapji może, uwolniwszy się, dotknąć twarzy, głowy lub szyi którego z obecnych. Prócz tego ręka lewa trzymana w kostce może się położyć na wierzchu ręki sąsiada z prawej strony, który może w dalszym ciągu myśleć, że to jest ręka prawa, gdy w rzeczywistości będzie to ręka lewa. Tym sposobem Eusapja miałaby rękę prawą zupełnie swobodną.

To też, jak, gdy chodziło o lewitację stołu, doszedłem do przekonania, że jedynym możliwym ze strony Eusapji „*kruczkiem*" było podnoszenie go stopą; tak i tutaj przy tych dotknięciach ręki ludzkiej jedynym możliwym kruczkiem jest ten, że Eusapja posługuje się ręką prawą, gdy dzięki wyżej wyłożonej kombinacji sąsiedzi jej myślą, że każdy z nich trzyma odpowiednią jej rękę. Jeżeli więc jest to jaki „*kruczek*", to chyba tylko ten jeden, i nie widzę potrzeby zatrzymywać się nawet nad hypotezą współnictwa którego z obecnych lub wsunięcia się jakiejś osobistości nowej do pokoju.

Zanim wejdę w szczegóły samych doświadczeń, muszę wspomnieć uwagę, którą mi uczynił pan Chiaia, a mianowicie, że często ręka dotykająca jest istotnie ręką samej Eusapji. Dzieje się to wtedy, gdy jakoby następuje materjalizacja: ręka Eusapji oswobadza się dla tego, że ręka zmaterjalizowana (owego Johna) zajęła jej miejsce na ręce sąsiada. Nie wdaję się tutaj w roztrząsanie tej interpretacji; powtarzam ją tylko poprostu.

Teraz pozwolę sobie wyłuszczyć powody, które każą mi się wahać pomiędzy twierdzeniem a przeczeniem. Każdy będzie mógł sobie zdać wyraźnie sprawę z moich wątpliwości.

Przedewszystkiem pomijam doświadczenia czynione w zupełnej ciemności, wówczas, gdy nie przedsiębrano wyjątkowych środków ostrożności, aby się gruntownie upewnić, że sąsiad z prawej strony trzyma prawą, a sąsiad z lewej lewą rękę Eusapji. W istocie, nieodzowną jest rzeczą przeświadczać się przez macanie palcami o stronie ręki, jaką się trzyma

jeżeli ta elementarna ostrożność nie jest zachowaną, wszystkie inne są zwodnicze.

(D. c. n.) *Hajota.*

— Delegowani do asystowania damom, mającym kwestować w Świątyniach Pańskich, jak i członkowie komitetu, tudzież deputaci instytucyj dobroczynnych, są proszeni o stanowcze przybycie w d. 30-ym marca we czwartek, od godziny 3-ej do 6-ej po południu, do mieszkania p. Wacława Popiela, członka komitetu przy ulicy Nowy-Świat nr. 35, gdzie otrzymają stosowną instrukcję dla siebie i dla księży proboszczów, wraz z upoważnieniem Jego Ekscelencji arcybiskupa warszawskiego i komitetu dla kwestarek.

Prezydujący w komitecie Józef Byszewski, zastępca Jan Gautier, członek referent Jan Paweł Łuszczewski.

Lista członków komitetu:

J. ks. Roch Filochowski, kanonik katedralny, Adam Boniecki, Juljan Heppen, Jerzy hr. Małachowski, Aleksander Piechowski, J. ks. Ksawery Rogowski, Anastazy Siemieński, Antoni Werner, Kazimierz Zalewski.

Delegowani:

d'Accolt-Acco, Zygmunt Andrychiewicz, Władysław Bednawski, Aleksander Berent, Tadeusz Montwid-Białłozor, Wojciech Bieńkowski, Jan Biernat, Bronisław v. Blum, Adam Boniecki, Apolinary Borhardt, Roman Borkowski, Teofil Brzeziński, Leon Butkowski, Kazimierz Chełmiński, Alfons Chłopicki, książę Seweryn Światopełk-Czetwertyński, Leon Dzięgielewski, Henryk Ejbel, Stanisław Elszyk, Ludwik Fitkał, Juljan Fuchs, Jan Gardowski, Józef Ginett, Aleksander Girdwoyń, hr. Felisk Grabowski, Ludwik Grzybowski, Maksymiljan Kamiński, Stanisław hr. Kossakowski, Edward Kopczyński, Jan Kozakowski, Mścisław Kurnatowski, Wacław Lieder, baron Seweryn Lenval, dr. Leonard Łeszczyński, Władysław Łabecki, Jan Makowski, hr. Jerzy Małachowski, Wiktor Maringe, Gustaw Markowski, Adam Miklaszewski, Bolesław Moycho, Melchjor Nestorowicz, Władysław Niedźwiedzki, Paweł Olejniczak, Zygmunt Olszowski, hr. Aleksander Ostrowski, Henryk Piaszczyński, marszałek Korwin-Piotrowski, Władysław Połkotycki, Wincenty Potocki, ks. Michał Radziwiłł, Aleksander Rajchman, Antoni Reych, ksiądz Franciszek-Ksawery Rogowski, Antoni Senkowski, Władysław Siewruk, Anastazy Siemieński, hr. Kazimierz Sobański, hr. Wiktor Sołtan, Gustaw Starzyński, Feliks Stępiński, Karol Szumowicz, Aleksander Szwede, Teofil Talikowski, Władysław Tarkowski, Jan Tonnes, Ludwik Tonnes, Michał Turoboyski, Józef Tworkowski, Edmund Wężyk, Stanisław Wodzyński, Gabrjel Wierzbowski, dr. Rafał Witkowski, Wacław Witwiński, Włodzimierz Zawadzki, Franciszek Zdanowicz, Jan Żołyński.

— W Wielki Piątek i w Wielką Sobotę damy zaproszone przez komitet do urządzenia kwest wielkotygodniowych kwestować będą we wszystkich kościołach warszawskich i jednym praskim przy stolikach na ogólne cele, to jest:

1) na korzyść kościołów,

2) na zasilenie funduszów warszawskiego Towarzystwa dobroczynności,

3) na wsparcie ubogich, wychodzących ze szpitali cywilnych,

oraz w kaplicach przy zakładach instytutowych i szpitalnych, na zasiłek wyłączny instytucyj i szpitali, w których kwesta odbywać się będzie.

Niezależnie od tych kwest będą jeszcze stoliki, do których zasiądą zaproszone damy, i tak:

W kościele archikatedralnym św. Jana na zakład „Rodziny Marji" przy ulicy Żelaznej nr. 97.

W kościele św. Anny (dawniej oo. bernardynów):

1) na rzecz warszawskiego Towarzystwa dobroczynności;

2) na warszawski dom sierot po robotnikach (przy ulicy Litewskiej).

W kościele św. Józefa Oblubieńca (dawniej oo. karmelitów) na korzyść szpitala dla dzieci.

W kościele Opieki św. Józefa (pp. wizytek) na zasilenie Towarzystwa św. Wincentego à Paulo.

W kościele św. Krzyża:

1) na rzecz Towarzystwa pań św. Wincentego à Paulo;

2) na rzecz pracowni dla biednych dziewcząt przy ulicy Hożej.

W kościele św. Antoniego (dawniej oo. reformatów):

1) na korzyść warszawskiego domu schronienia „Przytulisko";

2) na restaurację miejscowego kościoła.

W kościele Przemienienia Pańskiego (dawniej oo. kapucynów) na schronienie paralityków i nieuleczalnych (ulica Nowo-Wiejska nr. 32).

W kościele św. Andrzeja (pp. kanoniczek) na rzecz niezamożnych kościołów.

W kościele św. Aleksandra na placu Trzech Krzyży będzie tylko jeden stolik do kwesty na zbieranie ofiar na wydatki i rozszerzenie tego kościoła.

W kaplicach szpitalnych: św. Ducha przy ulicy Elektoralnej i św. Rocha na Krakowskiem-Przedmieściu wcale kwesty odbywać się nie będą.

Damy uproszone do kwestowania będą miały upoważnienie, udzielone przez Jego Ekscelencję Księdza-Arcybiskupa, oraz zaproszenie od komitetu do urządzenia kwest, żadne inne zatem kwesty bez tych upoważnień odbywać się nie będą mogły.

Dla najbiedniejszych na święta.

A. R. rs. 5.—Stróż Stanisław z ulicy Wspólnej za nieposłuszeństwo kop. 50.

Na biedne matki.

W dniu 25-ym marca, jako w czwartą rocznicę śmierci ś. p. Bronisławy z Karasińskich Sterczyńskiej z Dąbrowy Górniczej, rs. 3.

— W dniu 29-ym marca, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Haluni Dąbrowskiej, zgasłej w Biały, składają rs. 3, dla biednej 8-letniej dziewczynki niepocieszeni rodzice.

Nekrologja.

†

Ś. P.

LUDWIK SAWICKI,

student medycyny,

zmarł w dniu 11-ym lutego 1893 r. w Paryżu, przeżywszy lat 29. Pogrążeni w głębokim smutku: babka i ciotka zmarłego zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na wyprowadzenie zwłok z dworca dr. żel. warszawsko-wiedeńskiej dnia 30-go marca, to jest we czwartek, o godzinie **4-ej** po południu, na cmentarz powązkowski.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—458

†

Ś. P.

Feliks Rottengruber,

referent powiatu kolskiego, gubernji kaliskiej, umarł dnia 27-go marca 1893 r. Pogrzeb odbędzie się dnia 30 marca w Żbikowie. —456—

† Ś. p. ANTONI OSIŃSKI,

dymisjonowany podpułkownik,

zmarł po długich cierpieniach w Ciechanowie dnia 26-go marca r. b., w wieku lat 63. —1350—

† Wszystkim, którzy raczyli przyjąć udział w odprowadzeniu na miejsce wiecznego spoczynku

ś. p. Jana Temlera,

ukochanego naszego męża, syna i brata, składamy serdeczne podziękowanie.

—1349— **RODZINA.**

NADESŁANE

Z Petersburga.

W *Petersb. wied.* czytamy:

„Wiosenny, poświętny sezon parlamentarny będzie w tym roku na zachodzie szczególniej ożywionym. Dość wymienić znajdujące się na porządku dziennym najważniejsze projekty praw, aby dojść do takiego przekonania. Pierwsze miejsce zajmuje oczywiście bil Gladstona o autonomji irlandzkiej, którego drugie czytanie w angielskiej izbie gmin zostało odłożone z powodu influenzy, jaka dotknęła jego twórcę. Niższa izba parlamentu już przerwała swoje zajęcia z powodu wielkiego tygodnia. Pomiędzy większością liberalną a opozycją unjonistowską prowadzone były w tych dniach układy, w którym dniu mają być odnowione posiedzenia parlamentu oraz rozpoczęte czytanie bilu. Projektowane jest, że według wszelkiego prawdopodobieństwa 10-ty kwiecień będzie tym dniem, w którym rozegra się historyczny fakt przyjęcia lub odrzucenia autonomji Irlandji. Gladstone, czujący się już dzisiaj zdrowym zupełnie po chwilowej niedyspozycji, przepełniony jest najlepszemi nadziejami, że jego projekt przejdzie bezwzględnie. Co prawda, podobnie najlepsze nadzieje żywi i partja unjonistowska, która chełpi się, że oprze się *home-rule*'owi z orężem w ręku.

„W Niemczech po Wielkiejnocy nastąpią rozprawy nad projektem wojskowym hr. Caprivi w pełnym parlamencie, po dwukrotnem odrzuceniu reformy, proponującej powiększenie stopy pokojowej armji o 60,000 ludzi. Według wszelkich przewidywań, projekt kanclerza cesarskiego przepadnie i po raz trzeci, poczem zostanie rozwiązany parlament i nastąpią nowe wybory, albo hr. Caprivi poda się do dymisji. Wiosna przyniesie zatem niemcom w upominku zdarzenia pierwszorzędne."

W *Graždaninie* znajdujemy następującą informację:

„W piątek zeszłego tygodnia w lokalu departamentu gospodarczego pod przewodnictwem wicedyrektora departamentu, rz. r. st. Szczegłowitego, odbywała się prywatna narada członków podkomisji, wybranej z łona komisji r. t. I. I. Kabata z udziałem przedstawicieli towarzystw asekuracyjnych. Na naradzie roztrząsana była kwestja obowiązków i zakresu działalności powstającego przy ministerjum spraw wewnętrznych komitetu ubezpieczeniowego. Według projektu, odczytanego na wzmiankowanej naradzie, nadano pomiędzy innemi prawo: uprzedniego przeglądania warunków polisowych prywatnych towarzystw asekuracyjnych i ustaw wzajemnego ubezpieczenia miejskiego; rozpoznawania podań towarzystw miejskich asekuracji wzajemnej w kwestji przyjmowania do asekuracji nieruchomości, znajdujących się w powiatach; ustanawiania formy dla sprawozdań; ustanawiania tablic śmiertelności i procentu dyskontowego do obliczania kapitału rezerwowego na premja przy asekuracjach życiowych; roztrząsania i sprawdzania sprawozdań w zakresie ubezpieczania wzajemnego i prywatnego; naznaczania rewizyj kapitałów i stanu majątkowego towarzystw asekuracyjnych. Projekt w całości nie był przedmiotem narad na zebraniu piątkowem, albowiem rozprawy nad niektóremi jego punktami wywołały zbyt długą dyskusję, co zmusiło obecnych do odroczenia posiedzenia. Co się tyczy istoty rozpraw, to wynikły one głównie z powodu charakteru projektowanej kontroli rządowej nad towarzystwami akcyjnemi. Wśród przedstawicieli asekuracji prywatnej powstały obawy o bezpieczeństwo tajemnicy handlowej; znajdowali oni kontrolę rządową w tej formie, jak ona jest obecnie projektowana, zbyt uciążliwą, a nadto umożliwiającą przyczepki ze strony rewizorów; wreszcie wyrazili oni mniemanie, że kontrola bez szkody dla jej istoty mogłaby się ograniczyć do skontrolowania kasy, bez dotykania strony technicznej przedsiębiorstwa. Na to przewodniczący powiedział, że ponieważ w oddzielnych pozycjach budżetów towarzystw figurują dane nietylko o gotowiźnie, lecz i o sumie długów towarzystwa oraz jego wierzytelnościach, zatem do dokładnego sprawdzenia stanu majątkowego towarzystw niezbędne jest przejrzenie dokumentów, stwierdzających dokładność każdej pozycji. Przedstawiciel petersburskiego Towarzystwa wzajemnego ubezpieczenia, p. Wołkow, wskazując na istotną różnicę pomiędzy ubezpieczaniem wzajemnem a prywatnem akcyjnem, uznał za pożyteczne, aby w projekcie oddzielono przepisy, dotyczące towarzystw prywatnych, od tych, które mogłyby obowiązywać asekurację wzajemną miejską. Z tego powodu przewodniczący zaznaczył, że asekuracja miejska i ziemska nie są identyczne, ponieważ ta ostatnia ma charakter obowiązkowy, gdy tymczasem pierwsza charakteru tego nie posiada; nadto nad asekuracją ziemską rozciągnięty jest dozór instytucyj gubernjalnych, towarzystwa zaś asekuracji miejskiej takiej kontroli nie podlegają. Mimo to wszystko, wiele zdań, wypowiedzianych przez przedstawicieli towarzystw asekuracyjnych prywatnych, znajdzie uwzględnienie przy dalszem opracowaniu projektu kontroli rządowej."

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 29-go marca. *(Tel. Ajen. półn.)*— Z rozkazu Jego Cesarskiej Wysokości Cesarzewicza Następcy Tronu, z pozostałych do Jego dyspozycji funduszów komitetu specjalnego przekazano 50,000 rs. na pomoc dla ludności w Finlandji, która ucierpiała wskutek nieurodzaju.

Petersburg 29-go marca. *(Tel. Aj. półn.)*— *Birż. wied.* słyszały, że komitet specjalny udzielił na zapomogę dla potrzebujących w gubernji orłowskiej 70,000 rs. i w gub. połtawskiej 50,000 rs.

Petersburg 29-go marca. *(Tel. Ajen. półn.)*— *Torg. Prom. Gazeta* donosi, że towarzystwo kolei riazańsko-ufimskiej deleguje swojego przedstawiciela do Paryża, celem zaprowadzenia bezpośredniego wywozu do Francji pszenicy nadwołżańskiej.

Petersburg 29-go marca. (*Tel. Aj. półn.*)— Ogłoszone zostało rozporządzenie o otwarciu w Białymstoku komitetu handlu i przemysłu.

Petersburg 29-go marca. (*Tel. Ajen. półn.*) — Ogłoszone zostały rozporządzenia: o zastosowaniu w jurjewskim okręgu naukowym ogólnych praw o zakładach naukowych prywatnych; o nadaniu kończącym kursy w petersburskiej szkole handlowej prawa noszenia specjalnego żetonu.

Moskwa 29-go marca. (*Tel. Aj. półn.*)—Otwarty tu został pierwszy russki zjazd specjalistów wodociągowych, na który przybyło 150 osób.

UROCZYSTOŚCI RZYMSKIE.

Paryż 29-go marca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Rząd wyśle na obchód srebrnego wesela królestwa włoskich nadzwyczajnego posła.

Berlin 29-go marca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Cesarz wysyła do Rzymu swoje własne ekwipaże i 30 koni, aby przy wizycie swojej w Watykanie nie był zmuszony do użycia ekwipażów królewskich.

ZGROMADZENIE

Paryż 29-go marca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Skutkiem manifestu hr. Paryża odbyło się u barona Hely d'Oisel zgromadzenie około 200 osób pod przewodnictwem księcia Ahrenberga. Wybrano komitet centralny, do którego weszli: Piou, książę Ahrenberg, Paweł Leroy-Beaulieu, hr. Caraman, Franciszek Magnard i hr. Frescheville.

SPRAWA PANAMSKA.

Paryż 29-go marca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Ankieta panamska wybrała Valle'a na sprawozdawcę. Przesłuchiwano znowu Andrieux'go i Delahaye'a.

Paryż 29-go marca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Z powodu 50,000 fr., przez Reinacha wypłaconych Crispiemu, panuje różnica pomiędzy zeznaniami Crispiego a Rudiniego.

WYJAZD BRANDESA.

Paryż 29-go marca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Podczas wczorajszego wyjazdu Otona Brandesa tłum dopuścił się manifestacyj nienawistych dla jego rodziny. Dzieci Brandesa obrzucono kamieniami.

BÉRARDI.

Rzym 29-go marca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Bérardi (który w sobotę cisnął do powozu królewskiego trąbkę papierową, napełnioną błotem; *przypis redakcji*) od chwili aresztowania nic nie jadł. Stwierdzono, że już w Nowym Jorku siedział on w domu warjatów, leczono go tam elektrycznością. Kuracja ta pogorszyła jeszcze stan jego umysłu. Uważa się on za członka „ligi magnetycznej" (oczywista aluzja do kuracji elektrycznej; *przyp. red.*)

Rzym 29-go marca. (*Tel. pr. K. W.*) — Bérardiego zaczęto sztucznie karmić, ponieważ od pięciu dni nic nie jadł.

KONSTYTUCJA BELGIJSKA.

Bruksella 29-go marca. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Rząd grozi rozwiązaniem izby na wypadek odrzucenia jego projektu rewizyjnego, opartego na przyznaniu prawa wyborczego tylko osobom, posiadającym własne mieszkanie. Beernaert gotów jest poczynić pewne ustępstwa Frère Orbanowi (który opiera prawo wyborcze na zasadzie wykształcenia; *przyp. red.*)

DEPUTACJA CITY.

Londyn 29-go marca. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Gładstone przyjmował deputację City londyńskiej, w której gronie znajdował się także John Lubbock. Deputacja przybyła wyrazić ubolewanie swoje z powodu projektu irlandzkiego *home rule*'u. Gładstone stwierdził, że to nie pierwszy raz City oświadcza się przeciw tej koniecznej reformie.

REWIZJA TARYFY.

Waszyngton 29-go marca. (*Tel. pr. K. W.*)— Prezydent Cleveland ma podobno zamiar zwołania już we wrześniu kongresu dla rewizji taryfy celnej Mac Kinleya.

Poznań 29-go marca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Tutejsza izba handlowa postanowiła wysłać petycję do kanclerza, przemawiającą za traktatem handlowym z Rosją.

Paryż 29-go marca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Senat odrzucił podatek od liberji i fortepianów, a podatek od welocypedów zredukował do 5 fr.

Paryż 29-go marca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Jen. Dodds telegrafuje z Dahomeju, że organizacja kolonji prawidłowo postępuje. Uspokojenie południa dokonane; kilku naczelników plemion na północy okazuje przychylne usposobienia dla Francji. Król Behanzin napotyka wielkie trudności w utrzymaniu swoich band.

Madryt 29-go marca. (*Tel. pryw. K. W.*) — Mowa tronowa na otwarcie kortezów wypowie chęć utrzymania jaknajlepszych stosunków z Watykanem i wszystkiemi państwami, zawarcia traktatów handlowych i utrzymania bezwzględnej neutralności w kwestjach międzynarodowych kontynentu.

Londyn 29-go marca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — W izbie gmin oświadczył przedstawiciel rządu, Grey, że poseł angielski w Waszyngtonie, Pauncefole, mianowany został ambasadorem i że wzajemność ze strony Unji jest zastrzeżona.

Londyn 29-go marca. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Z Rio Grande do Sul (Brazylja) telegrafują, że wojska rządowe bombardują miasto Bage, zajęte przez powstańców.

Berlin 29-go marca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) —
Ruble w gotówce **214 50** (wczoraj 214.50)
Ruble na dostawę **214 75** (wczoraj 214.50)

GIEŁDA.

Warszawa, 29-go marca.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie brzmiały dość różnorodnie, zapowiadały bowiem 215, 214.75 i 214.50 na koniec kwietnia r. b., oraz 214.25 w poszukiwaniu na koniec b. m., co się równa kursom 46.50, 46.57½, 46.62½ i 46.67½ bez kosztów, a otrzymane nadto depesze twierdziły, iż tendencja giełdy tamtejszej jest bez zmiany. Petersburskie taksacje nie wykazywały zmian kursowych. Nasze zebranie giełdowe dzisiejsze rozpoczęło obroty kursem 46.65 (odpowiadającym 214.40 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i obniżyło tę cenę do 46.57½ (t. j. 214.75 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 7½ kop. na korzyść rubli; przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego nie mieliśmy żadnej różnicy. Giełda nasza była dziś również zajęta przeważnie regulacjami i prolongowaniem zobowiązań końcomiesięcznych. Zamieniano mianowicie dość znaczne ilości dostawy marcowej na kwietniową z reportem 5 kop. Sprzedano nadto dostawy z odbiorem stałym w końcu maja r. b. po 46.70 i 46.65, oraz w końcu kwietnia r. b. po 46.65, 46.62½ i 46.57½.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim **Berlinem** obracano po 46.65, 46.62½, 46.60 i 46.57½, przeważnie jednak po kursach 46.62½ i 46.60. Inne niemieckie długoterminowe miasta bankowe oddawano po 46.60. **Londyn** krótki i **Paryż** krótki bez ruchu. **Wiedeń** krótki brano po 78.55.

Dyskonto bankowe w Berlinie 3%, w Londynie 2½%, w Paryżu 2½% i w Wiedniu 4% w stosunku rocznym.

Wartość walut nie notowanych urzędownie: przekazy krótkie na Londyn 9.49, na Paryż 37.95 i na Wiedeń 78.80.

W papierach obroty średnie, lecz dość ospałe. Za listy likwidacyjne żądano 98.75 i 98.50, stosownie do wielkości odcinków, bez pokupu. Pożyczki wschodnie w zaofiarowaniu nominalnem po 103.— II-ej em. i po 105.— III-ej em. Zabrano kilkanaście pożyczek premjowych z roku 1866-go II-ej em. po 221.25, oraz kilkanaście listów premjowych szlacheckich po 195.—. Pożyczki wewnętrzne 4% z r. 1887-go I-ej ser. ceniono po 95.85 i po 95.35 trzy następne serje, bez ruchu.

Listy zastawne ziemskie 5% ser. I-ej starano się umieścić po 101.10 i po 101.— cztery następne serje, a umieszczono kilkadziesiąt tysięcy najmłodszej serji po 100.75 i 100.80. Listy zastawne 5% m. Warszawy ofiarowano po 102.75 pierwsze cztery serje i po 102.40 dwie ostatnie serje, a nabyto kilka tysięcy VI-ej serji po 102.25.

W żądaniu 5% listy zastawne m. Łodzi serji I-ej po 101.75 i po 101.50 trzy następne serje, kupiono zaś kilka tys. II-ej i IV-ej s. po 101.30.

Obligów kanalizacyjnych m. Warszawy wzięto kilka tysięcy po 101.75, przy chęci otrzymania po 102.—.

Kupiono kilkanaście akcyj Banku handlowego w Warszawie po 413.— i 414.—, kilkadziesiąt akcyj warszawskiego Banku dyskontowego po 344.— i 344.50, oraz kilka akcyj Starachowickich po 116.—.

W żądaniu kupony celne po rs. 1.52¾, a Zapłacono za kilka tys. rubli po rs. 1.52⅝.

Godzina 12-ta. Usposobienie giełdy dla walut obcych wyczekujące.

Z końcem giełdy nieurzędowe kursy żądano: za Berlin krótki 46.67½, za Londyn krótki 9.48, za Paryż krótki 37.90 i za Wiedeń krótki 78.70. *W. O.*

Okowita. Cena dystylatorów. Wiadro 100% rs. 10.91⁸ do rs. 10.99³ *netto*. Wiadro 78% rs. 8.70 do rs. 8.75—2%. Dowozy i zapasy dostateczne. Usposobienie słabsze

Sprawozdania z targów.

Artykuły potrzeb świątecznych. Jak corocznie przedwielkiemi świętami, podajemy dla dogodności gospodyń, zajmujących się przyrządzaniem ciast osobiście, ceny niezbędnych do tego produktów. I tak: mąki funt od 6 do 7½ kop., drożdży funt 50—60 kop., cukru funt 16½ kop., cukru miałkiego funt 15 kop., mączki funt 14 kop., rodzynki funt 14 do 16 kop., migdały słodkie funt 40 kop., gorzkie 60 kop., rodzynki drobne funt 10—12 kop., cynamonu łut 1½ kop., kwiatu muszkatołowego łut 7½ kop., wanilji laseczka 10—15 kop., cykaty funt 80—90 kop. Jaja od zeszłego tygodnia podniosły się w cenie, płacono za kopę od rs. 1 kop. 35, masło solone do ciasta po 32½ do 35 kop., masło bez soli 37½ do 40 kop. funt, mleka kwarta prosto od krowy 9 do 10 kop., zbieranego kwarta 5—6 kop., śmietanki kwarta 13—16 kop., twarożki od 6 do 10 kop. Jakkolwiek ruch świąteczny trwa od niedzieli, od dziś jednak zaczyna się na dobre i ceny mięsa, a zwłaszcza szynki i cielęciny nieco wyższe są. Szczegółowy cennik artykułów żywności i świątecznych podamy, jak zwykle, w wielki czwartek.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 29-ym marca. — Z powodu świąt dowozy znacznie się zmniejszyły. Obroty małe. Ceny niezmienione. Pszenicy dostawiono 200 korcy, za białą płacono 6 rs. i jedną partję sprzedano. Żyta 500 korcy, wyborowe po 4.50 do 4.60, średnie 4.40. Owsa 200 korcy po 2.75 do 3.10 i 3.15.

Mąka. W handlu mąką dzięki nadchodzącym świętom, ożywienie w tygodniu ubiegłym było większe niż w poprzednim; ponieważ jednak podaż była dość obfitą, ceny więc nic nie zyskały i utrzymały się na popiomie ostatnim.

Surowe produkty browarne. Cena jęczmienia pomimo znacznych obrotów w ubiegłym tygodniu pozostała bez zmiany. Za korzecz jęczmienia czterorzędowego płacono rs. 3.40 do 3.80, za korzec dwurzędowego rs. 3.80 do 4.20. Pud słodu był w cenie od rs. 1.68 do 1.82; pud kwiatu kop. 75. Za wyjątkiem kilku drobnych partyj, ofiarowywanych przez plantatorów po rs. 10 za pud. W chmielu panowała zupełna cisza. W przyszłych dwóch tygodniach, to jest wielkim i poświątecznym, na który jednocześnie przypadają święta wyznania mojżeszowego, przewidywany jest zupełny zastój interesów.

Nafta. Cena nafty 26 kop. w Carycynie w ciągu ostatniego tygodnia pozostała bez zmiany, przy usposobieniu spokojnem. W Warszawie sprzedawano po rs. 1 kop. 34 za pud franco rezerwoar z akcyzą. Na dostawę nie ma prawie sprzedających.

Licytacja w lombardzie.

Wczoraj na dziesiątej z kolei licytacji w lombardzie miejskim sprzedano 20 zastawów, obciążonych pożyczką w sumie rs. 381, a szacowanych na rs. 495, ze sprzedaży zaś osiągnięto rs. 569 kop. 50.

Numera sprzedanych wczoraj fantów, oraz osiągnięte za nich kwoty są następujące:

№№: 24999—4 rs. 40 kop.; 26594—17 rs. 10 kop.; 26759—156 rs. 50 kop.; 27282—64 rs. 50 kop.; 27350—14 rs. 20 kop.; 27685—18 rs. 80 kop.; 27783—20 rs. 60 kop.; 27788—13 rs. 30 kop.; 27789—20 rs. 80 kop.; 27910—55 rs. 90 kop.; 27940—37 rs. 10 kop.; 27969—12 rs.; 27990—37 rs.; 28005—27 rs. 20 kop.; 28068—14 rs. 30 kop.; 28102—19 rs. 10 kop.; 28137—15 rs. 50 kop.; 28240—13 rs. 50 kop.; 28297—22 rs. 30 kop.; 28334—12 rs. 40 kop.

Dzisiejsza, t. j. jedenasta z kolei licytacja, przeciągnie się od godziny 10-ej zrana do 1-ej z południa; do sprzedaży tym razem przeznaczono 20 zastawów, obciążonych pożyczką w sumie 201 rs., a oszacowanych na 266 rs.

Zastawy sprzedawane będą według numerów kolejnych, a mianowicie:

№№: 28341. Pluszu zielonego 7¼ arszynów, od 9 rs. — 28357. Juty meblowej, 5 arszynów, od 3 rs. — 28402. Obrączka złota, od 9 rs. — 28451. Drelichu 33 arszynów, od 8 rs. — 28455. Kortu w dwóch kawałkach 8 arszynów, od 8 rs. — 28482. Złoto: zegarek staroświecki i pierścionek z rozetami, oraz srebro: dwie bransolety, dwa łańcuszki do zegarków i kluczyk do zegarka, od 10 rs. — 28525. Koronki jedwabnej 5½ arszynów, od 10 rs. — 28565. Zegarek srebrny, od 6 rs. — 28596. Brelok złoty z brylantem, od 10 rs. — 28641. Złoto: zegarek i szpilka z perłami, oraz srebro: zegarek, para spinek i łańcuszek do zegarka, od 22 rs. — 28723. Pierścionek złoty z dwoma brylantami, od 35 rs. — 28732. Złoty zegarek kryty, od 10 rs. — 28748. Zegarek złoty, od 7 rs. — 28758. Para kolczyków złotych, trzy sznurki granatów ze złotem spięciem, oraz srebro: zegarek i łańcuszek do zegarka, od 6 rs. — 28793. Chodnika 9 arszynów, szubka damska na wacie i atłasowa suknia damska, od 9 rs. — 28820. Srebrny zegarek kryty, od 5 rs. — 28897. Para kolczyków złotych z rozetkami i szafirami, od 15 rs. — 28903. Kadzielnica srebrna, od 7 rs. — 28908. Bransoleta złota z perłami i almantynem, od 8 rs. — 28982. pierścionek złoty z turkusem, od 4 rs.

Następna, t. j. dwunasta z kolei licytacja, odbywać się będzie d. 30-go b. m., we czwartek, od godziny 10-ej zrana do 1-ej z południa, i zatem, z powodu feryf świątecznych, nastąpi odroczenie sprzedaży aż do d. 4-go kwietnia r. b.

TANIE FIRANKI MARSZAŁKOWSKA 148 I-sze piętro. 1175

DOM BANKIERSKI

H. WAWELBERG

W WARSZAWIE

ma zaszczyt zawiadomić, że w piątek, dnia 31 b. m. i w sobotę, dnia 1 kwietnia, czynności biurowe trwać będą tylko do godziny 12-ej w południe, dnia zaś 2-go i 3-go kwietnia zupełnie zawieszone zostaną.

OSTRZEŻENIE.

Doszło do wiadomości naszej, że niektóre podrzędne handle win nie mogące wyrobić renomy swoim lichym winom i trunkom nietylko naśladują ***butelki, etykiety i dekoracje*** przez nas używane ale nadto rozsyłają cenniki z imitacją numeracji naszej.

Wskutek podobnych nadużyć szanowni nasi odbiorcy często wprowadzani bywają w błąd, nabywając podrabiane w powyższy sposób wina lub inne trunki w mniemaniu, że takowe pochodzą ze składów naszych.

Zwracamy przeto uwagę pp. odbiorców naszych, że firma nasza odpowiada tylko za te gatunki win i trunków które rzeczywiście od nas pochodzą, jednocześnie zaś uprzedzamy wyż wzmiankowanych naśladowców, że pociągnięci zostaną do odpowiedzialności karnej.

Simon i Stecki

w Warszawie
Dostawcy Dworu Jego C. K. Mości
Skład główny Krak.-Przedm. nr 38.
Filja Marszałkowska nr 91. 1307

Apteka Wendy i Wiorogórskiego
45 Krakowskie-Przedmieście
wyrabia

OLEJ RYCYNOWY

pozbawiony zapachu i smaku (Oleum ricini aromatisatum) dla osób nieznoszących oleju oraz dla dzieci. ***Wysyłka pocztą za zaliczeniem.*** 402

ŚWIEŻE PARASOLKI I PARASOLE

nadeszły do magazynu

Tytusa Kowalskiego

d. J. Penkala, ul. Senatorska nr 10 w Warszawie. ***Czesucza*** chińska hurtowo i detalicznie. Wysyłka na prowincję za zaliczką pocztową. 1105

Zarząd warszawskiego Towarzystwa wzajemnego kredytu 451r
podaje do wiadomości, że w dniach 31 marca i 1 kwietnia r. b., to jest w Wielki Piątek i Sobotę, czynności biurowe i pobór należności za weksle, załatwiane będą w Towarzystwie tylko do godz. 12 w poł.

SKŁAD HURTOWY

Wódek i Spirytusu

FIRMY

J. A. KOSZELEW

w Warszawie, Nowogrodzka 7.

poleca swe ***Wódki stołowe*** i ***Spirytusy*** oraz ***Alembikową***

„Warszawiankę“ 50°/0

znanej dobroci, które są do nabycia we wszystkich większych handlach win i restauracjach w Warszawie oraz na prowincji. 1316

WYPRZEDAŻ

kapeluszy pozostałych z sezonu filcowych i słomkowych po cenach znacznie zniżonych, w magazynie ***Alfonsa Bogusławskiego,*** Żabia 4. 1344

LECZNICA 798
dla chorych na żołądek i kiszki. Szkolna 1.
Przyjęcia codzienne od 10—11-ej i od 12—1-ej. Opłata za poradę k. 40. W niedziele 12—1-ej bezpł.

Cyrk Ernesto Ciniselli

Dziś, ***wielkie przedstawienie*** z udziałem całego towarzystwa, Corps de Balletu oraz nowozaangażowanych artystów.
Szczegóły w afiszach. 439r

LECZNICA 1250
chorób zębów i jamy ustnej
Marszałkowska 109,
przyjmują doktorowie i dentyści codziennie nie wyłączając niedzieli. Operacje, plombowanie, zęby sztu.

Potrzebuje zaraz 1139
ZDOLNEGO POMOCNIKA
jeometra rządowy Kryński w Łęczycy.

L. D-ta Marja Linda,

ukończywszy studja w ***Genewie,*** poleca najnowsze zastosowania dentystyczne jako to: wyjmowanie zębów bez bólu przy znieczulaniu systemem dra Barsa i innych—zatruwanie ***Kobaltem*** bez bólu i skutków jakie powoduje arszenik. Zczerniałym zębom przywracanie naturalnej białości oraz plombowanie i leczenie tychże. Wstawianie sztucznych zębów na złocie, ***aluminium,*** kauczuku i siatce metalowej. ***Marszałkowska 95.*** Przyjęcie od 10—5. Biednych bezpłatnie od 9—10-ej. 397r

---

— ***Nauczycielka katoliczka,*** wykształcona angielka lub francuzka z dobremi rekomendacjami, potrzebna jest ***zaraz*** do towarzystwa. Zgłosić się Mazowiecka Nr 3, m. 2, pierwsze piętro. 1319

Dr ***Jakób Halpern,*** b. lekarz na klinikach zagranicznych. Choroby ***skórne i weneryczne*** Do 10 r. i od 3—5 po p. Nowy-Świat 36. 1297

Majątek ziemski
„WYCZERPY DOLNE“
położony pięć wiorst szosą od miasta Częstochowy, kolej i rzeka Warta przechodzi, dobrze zagospodarowany, 22 włóki i 70 mórg łąki dwukośnej, stałego dochodu 1,200 rubli, oprócz tego propinacja i pacht, inwentarz żywy i martwy, kompletne zasiewy zimowe, jest do nabycia z wolnej ręki u właściciela Izydora Geisler w Częstochowie. Połowa szacunku pozostać może na 7%. 1097

☞ **Zwracamy uwagę na ogłoszenie firmy Pp. Gustawa Nosek et Comp. o lepie ochraniającym lasy i ogrody owocowe od napadu gąsienic.**

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— H.—Janka tak jest zgnębiona, że twego gniewu pojąć nie może. 1346

WINOTŁOCZNIA
R. MOROZOWICZA,

poleca wina nieporównanej dobroci, wystałe w butelkach, niemętniejące. bez wszelkich przymieszek, od 35 kop. do 120 kop. za butelkę. Wszystkie wina prócz oczyszczenia filtrem systemu Pasteur'a, są sterylizowane w butelkach.
Miodowa 6. Plac św. Aleksandra 18. Marszałkowska 120. Chłodna 8. 336r

---

Wielki Wybór

CYGAR HAWAŃSKICH

importowanych, najlepszych marek, po cenach przystępnych, polecają przy Głównym Składzie Win

SIMON i STECKI,

Krakowskie-Przedmieście № 38, wprost Saskiego Placu. 607

Podajemy do wiadomości naszym Sz. Konsumentom **m. Włocławka i okolicy,** że
sprzedaż naszych Win, znajduje się obecnie

u p. S. Querbacha w Włocławku,

którego skład obficie zaopatrzony został wszelkiemi gatunkami. — Sprzedaż uskuteczania się **bez podwyższenia,** podług cennika Warszawskiego. 614
Skład Win Braci Kempner w Warszawie.

FIRANKI

od 2-ch rubli okno

z fabryk
Warszawskiej, Moskiewskiej Petersburskiej i Zagranicznych,
w kolorach
ciemnych, fantazyjnych, białych i kremowych, poleca

A. WŁODKOWSKI,

8. CZYSTA 8. 523
☞ **SKŁAD i CENY FABRYCZNE.** ☜

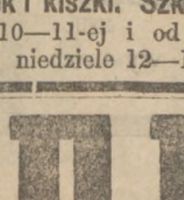

Istniejąca od roku 1856
Parowa Fabryka Musztardy
A. SCHWEITZER,
Królewska 23, znanej dobroci wyrób swój, sprzedaje na garnce, kwaterki i słoiki i tenże poleca. 465

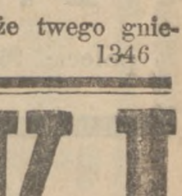

ZARZĄD BROWARU
JW. Hrabiego Ordynata Zamoyskiego
w Zwierzyńcu,

zawiadamia niniejszem, że **wyłączną sprzedaż na Warszawę i okolice Porteru** wyrabianego w tymże browarze, oddał p. **Władysławowi Werner w Warszawie,** przy ulicy **Freta Nr 5,** Skład swój posiadającemu.

Warszawa, d. 24 Marca 1893 r.

Powołując się na powyższe ogłoszenie, polecam się łaskawym względom Sz. Publiki, nadmieniając, że **Porter Zwierzyniecki** dobrocią swoją i trwałością, wszelką konkurencję wytrzyma, a smakosze dobrego i zdrowego napoju, w tymże Porterze zagustują. 411R

WŁADYSŁAW WERNER

Skład Piwa i Porteru,
ulica Freta Nr 5.

poleca WWPP. **wyborowe** pod każdym względem **piwa**, a mianowicie:
Piwo Ciechanowskie z browaru W-go K. Machlejda, Piwo jasne **„Waldschloss"** i **Dojlidzkie** z browaru JW-go Hr. Rüdiegera, **Piwo Pilzeńskie** krajowe wyśmienite i niedrogie, **Piwo Marcowe**, **Porter Rygski** z browaru W-go C. Stritzki i **Porter Zwierzyniecki** z browaru JW-go Hr. Ordynata Zamoyskiego.

Prawdziwą dobrocią towaru swojego zadam kłam wszystkim puszczonym ze złośliwym zamiarem i niesumiennym przeciw mnie pogłoskom. Co się zaś tyczy niewłaściwego wyrażenia się w pewnem ogłoszeniu, jakie uczynionem zostało z umyślną tendencją szkodzenia mi, odpowiednie kroki poczynię.

WŁADYSŁAW WERNER,
ulica Freta Nr 5. 12R

NA CZASIE.
GŁÓWNY SKŁAD NACZYŃ
Chemicznych, Aptecznych i Doktorskich
F. Chwastkiewicza
w Warszawie, Senatorska 24, w podwórzu, 406R
poleca: **Słoje, Wazony, Flakony** do okien wystawowych na towary sypkie i płynne.

A. DEICHSEL
Fabryka powrozów drucianych i tkalnia drutu,
Sosnowice, stacja Dr. Żel. Warsz.-Wied,

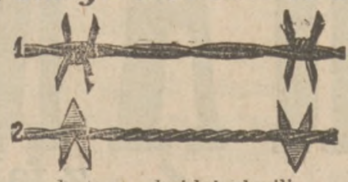

dostarcza każdej chwili
DRUT KOLCZASTY do płotów:

№ 1. **Drut kolczasty cynkowy** 4-szpicowy, po kop. 12½ za sążeń
№ 1. **Drut kolczasty czarny** . . . . . . „ „ 9 „ „
№ 2. **Drut kolczasty cynkowy** 3-szpicowy, po kop. 15 za sążeń.
№ 2. **Drut kolczasty czarny** . . . . . . „ „ 11 „ „
Zaliczenie w jednej trzeciej należności przy zamówieniu, przy znacznych obstalunkach rabat. Tkaniny druciane do ogrodzeń, płotów i t. p. najtaniej.
Instrukcje do zakładania płotów drucianych wysyła się bezpłatnie. 413R

BRACIA LESSER,
Rymarska 12.
Wielka Przedświąteczna Wyprzedaż
Naczyń kuchennych emaljowanych i urządzeń kuchennych, Parasolek, Lasek, Wyrobów Platerowanych, Mydeł i Wody Kolońskiej etc., etc.
Wszystko po bardzo nizkich cenach. 410R

TANIO!
Szklanki gładko szlifowane, tuzin 60 kop.
Kieliszki gładkie, tuzin kop. 60.
Talerzyki białe, tuzin kop. 50.
Wyprzedaż trwać będzie tylko do świąt,
w Składzie Szkła i Porcelany
LUDWIKA FRINDT,
ulica Przejazd № 1, wprost Długiej. 516

612
MŁODY CZŁOWIEK,
chrześcjanin, w zawodzie kupieckim kształcony, poszukiwanym jest do **składu hurtowo-towarowego** w miejscu, jako **ekspedjent ze znajomością w korespondencji** russkiej, polskiej i niemieckiej. — Oferty z najlepszemi tylko referencjami uprasza się składać w kantorze tegoż pisma pod lit. F. B. № 5.

Dla pp. Fabrykantów.
Przyjmują **reprezentacje** i realizują **zaliczki** na towary.
Polecając swe usługi
Bracia Griebsch
w Petersburgu. 611

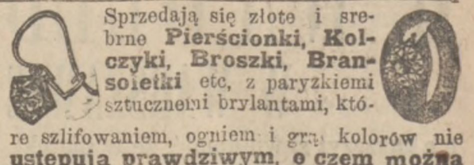

Sprzedają się złote i srebrne **Pierścionki, Kolczyki, Broszki, Bransoletki** etc, z paryzkiemi sztucznemi brylantami, które szlifowaniem, ogniem i grą kolorów nie **ustępują prawdziwym, o czem można się przekonać** naocznie w kantorze fabryki
„Paryzka Kompanja"
w Warszawie, Biała № 10.—Ilustrowane katalogi wysyłają się za 50 kop. 197

Doskonały interes
nawet dla człowieka niefachowego, mianowicie: sklep z papierem i galanterją w pełnym rozwoju doskonale assortowany, wzorowo prowadzony, mający wyrobioną i zapewnioną klijentelę, w większem prowincjonalnem mieście Galicji, posiadającem gimnazjum i szkoły, do sprzedania z powodu interesów familijnych. — Do objęcia potrzeba 5,000 guldenów.—Bliższa wiadomość w Kantorze „Kraju," Niecała 8. 429

Maison Hermann-Lachapelle, J. BOULET & C^IE Succ^rs
31—33. rue Boinod, PARIS.
4 MEDALE ZŁOTE z Wyst. Pow. 1889.—**Krzyż Legji Honorowej** w r. 1888.
APPARATY O DZIAŁANIU CIĄGŁEM
Syfony o większej i mniejszej tłoczni.

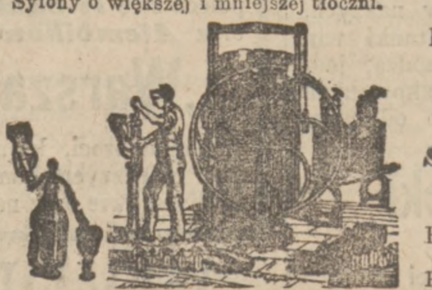

Do fabrykacji wszelkiego rodzaju napojów gazowych, Wody Salcerskiej, Soda-Water, Win musujących.
Jedyne wewnątrz posrebrzane.
Syfony różnych kształtów i różnych kolorów.
Znaczne obniżenie cen za Syfony.
Podręcznik dla fabrykanta napojów gazowych **Cena 5 franków.** 264r
Przesyłka franco, prospektów szczegółowych.

Uprasza się o zwrócenie uwagi na kapsle i etykiety z naszą firmą.

Cenniki na żądanie wysyłamy franco.

Zaszczycona Nagrodą na Wystawie Hygienicznej.

PIERWSZA WARSZAWSKA
Medal srebrny — Dyplom 1-ej klasy.

Parowa Fabryka Musztardy
ARTHUR & C^omp.
ul. Leszno № 4, wprost ul. Rymarskiej.
Na składzie oliwa nicejska, octy stołowe i kuchenne, papryka węgierska, kapary, oliwki, korniszony. 417

Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

Uprasza się o zwrócenie uwagi na kapsle i etykiety z naszą firmą.

HERBATA
FIRMY DOMU HANDLOWEGO
WOGAU i K^o w Moskwie,
z Banderolą Rządową,
nadeszła i sprzedaje się hurtowo i detalicznie
W SKŁADZIE JÓZEFA KLEINADEL,
ulica **Królewska Nr 39,** wprost Giełdy,
Telefonu Nr 280. 59R

OSTRYGI
HOLENDERSKIE
nadchodzą codziennie
do Handlu Win i Delikatesów
Ant. Stępkowskiego,
Wierzbowa Nr 9. 14r

NOWE OŁÓWKI
czarne i różno-kolorowe oraz Szyfry z fabryki
W. F. CARNATZ,
są do sprzedania we wszystkich dobrze assortowanych sklepach materjałów piśmiennych. 19B

NA NADCHODZĄCE ŚWIĘTA

polecam mą znacznie powiększoną

PERFUMERJĘ

PLAC TEATRALNY Nr 18, dom PP. Kanoniczek,

łaskawym względom Szanownej Publiczności i pozwalam sobie zwrócić uwagę na **obficie zaopatrzony skład najlepszych mydeł toaletowych**, szczególniej zaś:

NOWOŚĆ. **Mydło „RYSZARD" — Waselinowe.**
Mydło „RYSZARD" — Lanolinowe.

WODY KOLOŃSKIE i PERFUMY i znaczny wybór

Jajek Wielkanocnych wszelkich gatunków

(również jako atrap).

Ryszard Wildt.

400R

NA ŚWIĘTA

jak corocznie tak i na obecne Święta Wielkanocne przysposobione zostały

Przybory do wypieku Ciast.

MASA MIGDAŁOWA, ORZECHOWA i PISTACJOWA funt po kop. 60
CYKATY w najlepszym gatunku . . . . funt po kop. 90
SKÓREK Pomarańczowych . . . . . funt po kop. 50
OWOCÓW w syropie lub obsmażane (glace) . . funt po kop. 50
LUKRU w różnych smakach w słoikach . funt po kop. 30 i kop. 15
WANILLI w laskach na łuty po kop. 50 . . . laseczka kop. 15
WANILLJA proszkowa w puszkach po 30 kop.
MACZKI, CUKIERKI i KWIATKI cukrowe do ubierania, oraz dla dzieci Stoliczki z święconem i pojedyncze przedmioty do jedzenia z Czekolady, Marcepanu i cukru. Baranków cukrowych. Jak czekoladowych, oraz Fantazyjnych do napełniania w wielkim wyborze i przystępnych umiarkowanych cenach,

poleca PAROWA FABRYKA CZEKOLADY

E. WEDEL,

ulica Szpitalna Nr 6. Filje: 1-sza ulica Wierzbowa Nr 1. II-ga Długa wprost Nalewek, w Łodzi ulica Piotrkowska Nr 43. 540

BROWAR PAROWY A. LENTZKIEGO,

w Warszawie, Grzybowska 40,

Zawiadamia Szanownych Odbiorców swoich, że z d. 28 Marca r. b., otwiera wprost z Browaru sprzedaż butelkową piwa i poleca na święta nadchodzące w butelkach i półbutelkach swoje piwa odleżałe:

Bawarskie, Eksportowe, Kulmbach i Porter.

Każda butelka opatrzona jest banderolą firmową.

TELEFONU Nr 349. 578

Lep ochraniający drzewa od gąsienic.

Lasy w różnych okolicach kraju zagrożone są napadem **Brudnicy mniszki** (Liparis monacha), której żarłoczne gąsienice (liszki), ogołacają drzewa zupełnie z igieł i liści, i z tej przyczyny całe drzewostany obumierają i usychają, nieraz na znacznych przestrzoniach.—**Najskuteczniejszym środkiem zapobiegania tej klęsce, jest Lep gąsieniczny** (rodzaj sztucznej wiściny), którym smaruje się drzewa, dokoła pniów na wysokości 5—7 stóp, w kształcie obrączek szerokości dłoni. — **Lep gąsieniczny naszego wyrobu** używany był na wielkich przestrzeniach lasów Księztwa Łowickiego i okazał się nie tylko bardzo pomocnym, ale i najlepszym z pośród różnych gatunków zagranicznych „Raupenleim'ów." Na stwierdzenie tego Zarząd Księztwa Łowickiego wydał nam świadectwo z d. 2 Lipca 1892 r. za № 2229, przyznające, że Lep nasz, użyty w ilości 66,000 funtów, **niezmiennie zachowywał własność swej lepkości przez cały czas rozwoju gąsienic**, od wylęgu ich do przekształcenia się w poczwarki **i rzeczywiście nie przepuszczał gąsienice do koron drzew. — Zakładanie obrączek lepowych na drzewach, a tem samem i zamówienia na lep, powinny wyprzedzać wylęg gąsienic**, który się rozpoczyna zwykle od połowy Kwietnia. — **Lep nasz stosowany być może nie tylko przeciwko Brudnicy mniszce, lecz i przeciwko gąsienicom wszelkich gatunków, napadającym na lasy, parki i ogrody owocowe.** — Zwracamy uwagę na obszerny artykuł w №№ 9 i 10 Gazety Rolniczej z r. b., wyjaśniający całą doniosłość klęski, jaką zadać może rozmnożenie się Brudnicy mniszki.— Bliższych objaśnień udzielimy na każde zażądanie franco.

Gustaw Nosek & Comp.

Fabryka parowa olejów i smarów w Grodzisku pod Warszawą.

Kantor w Warszawie. ulica Włodzimierska 23. 502

!! **OCZEKIWANA Wódka** !!

PANAMSKA,

!! już wyszła i żądać takowej można we wszystkich Handlach Win, Restauracjach, Cukierniach w Warszawie i na Prowincji. !!

!! 564 !!

Przy ulicy Marjańskiej Nr 2, w nowo-budowanym domu, do wynajęcia od 1-go Lipca r. b.

SKLEPY I LOKALE

z wszelkiemi wygodami:

wodociągi, zlewy, waterklozety, wanny, dzwonki elektryczne i gazowe oświetlenie.

Wiadomość na miejscu. 847R

K. GRABICKI,

Plac Ś-go Aleksandra Nr 7
i Marszałkowska Nr 71,

SKŁADY WIN

polecają wyborowe WINA WĘGIERSIKE wystałe i czyste, za które firma poręcza,

oraz Koniaki zagraniczne Kuracyjne. 593

„KAPRYS NEWY"

„Muse" Perfumy

PERFUMY — „Kaprys Newy"
WODA KOLOŃSKA „Kaprys Newy"
MYDŁO — „Kaprys Mewy"
Ostatnie Nowości St.-Petersburskiego

„Muse" Mydło i Woda Kolońska

TECHNO-CHEMICZNEGO LABORATORJUM

Wyroby „KAPRYS NEWY" wyróżniają się znakomitą swoją wartością i przygotowane są na wystawę do CHICACO.

SKŁADY: ST.-PETERSBURG, Plac Teatru Aleksandryjskiego 9.
Newski Prospekt 109.
„ MOSKWA, Nikolskaja, dom Szeremietjewa. 376r
„ WARSZAWA, Nowy-Świat 37, oraz w znaczn. Skład. Perf. w Cesarstwie.

Tygodnik Romansów i Powieści

wychodzi raz na tydzień w Sobotę, obejmuje 16 kolumn w dwie szpalty garmontowego druku.

Cena w Warszawie: rocznie rs. **3**, półrocznie rs. **1** kop. **50**, kwartalnie kop. **75**.
Na Prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. **4**, półrocznie rs. **2**, kwartalnie rs. **1**.

Od 1 Stycznia 1893 r. rozpoczęliśmy druk następujących powieści:

Przypadek czy zbrodnia przez *Ramestana* oryginalnie napisana.
Komnata zaczarowana w tłómaczeniu z angielskiego.
Nemrod Jerzego Ohneta w tłómaczeniu z francuzkiego.

Kompleta od Nowego Roku znajdują się jeszcze na składzie i prenumerata stosownie do życzenia, od tego czasu przyjętą być może.

Prenumeratorzy roczni płacący z góry za cały rok w Kantorze Wydawcy, otrzymają jako

PREMIUM BEZPŁATNE

do wyboru jedno z następujących dzieł:

Andriolli: *Bohaterki Poezji Polskiej*. rs. 2.
Gomulicki W.: Nowelle, t. jeden rs. 1.
Dygasiński A.: *Z Zagona i bruku* zbiór nowel, t. jeden, rs. 1.50.
Pieśni Galla z rysunkami Czesława Jankowskiego, rs. 1.
Kraszewski J. I.: *U babuni*, 2 t. rs. 1.50.

Prenumer. roczni Tyg. Rom. i Pow. otrzymają BEZPŁATNIE.

Na kosztą przesyłki jednego z pierwszych czterech dzieł należy nadesłać kop. 25. na Kraszewskiego zaś kop. 35.

ADRES:
S. Lewental Wydawca, w Warszawie
Nowy-Świat 41. 322r

!!PINCE-NEZ, OKULARY,!!

najcelniejszych fabryk i najściślej do wzroku zastosowane (niezamożnym **od 50 k.**), Lornetki, Termometry, Barometry, Kompasy. Wasserwagi, Narzędzia Chirurgiczne, Irrygatory, **Przepaski** ochronne **dla Pań**, **„Delta"** (nowość) Bandaże rupturowe, Szpryczki, Pasy brzuszne, Wyprawy położnicze, Miary taśmowe, składane i t. p. Przyrządy elektryczne, poleca **„najtaniej"** Zakład Optyczno Chirurgiczny **Juljana Drehera**, ul. **Szpitalna** № **6**.—Przyjmuje reparację. Zlecenia z prowincji za zaliczeniem. 250

Medaille d'or Londra 1792.

Dopot à Varsovie: Urbanowicz i Różycki, Al. Lipink, Eugenjusz, Aleksander i Marceli, Jan Kalinowski. 27r

Depôt à Moscou chez W. Kraemer, Nicolsk., maison Fr. Tisschchow

---

INDYKI,
KAPŁONY,
PULARDY,
JARZĄBKI,
CIETRZEWIE, 608
oraz KAWIOR ASTRACHAŃSKI,
nadszedł do Składów

A. Winogradow,

Próżna № 2 (róg Marszałkowskiej) i
Nowy-Świat (róg Alei Jerozolimskiej).

Młoda dama,

wysoce wykształcona (muzykalna), poszukuje posady towarzyszki (dame de Compagnie)·— Adresować E. Harkensee Rewal Estlandja, ul. Michajłowskaja № 445. 402r

---

Na święta—dla gospodyń

Przepisy praktyczne i doświadczone pieczenie ciast
oraz przygotowanie zapasów spiżarnianych.
Cena kop. 60.

Praktyczny kucharz Warszawski,
zawierający 1503 przepisy różnych potraw oraz ***pieczenie ciast.***
Wydanie 9-te znacznie powiększone.
Cena rs. 1.20.

Warszawa. Nakład F. Hösick'a.

Do nabycia we wszystkich księgarniach w Warszawie i na prowincji. 362r

---

W gub. Płockiej, pow. Ciechanowskim,

do sprzedania:

dwa folwarki: **Bilin i Nużewo**, graniczące z sobą.—Mogą być sprzedane razem lub pojedyńczo.—Bilin ma włók 15 morg. 5; Nużewo włók 14 morg. 10.—Ziemia na obydwóch folwarkach w połowie pszenna a parowolna. Siana na każdym ilość dostateczna.—W każdym folwarku na rzece Łydyni młyn, kompletnie urządzony.—Bilin odległy od kolei wiorst 4, od cukrowni wiorst 2; Nużewo odległe od kolei wiorst 4, od cukrowni wiorst 3.—Inwentarz żywy i martwy na każdym kompletny.—Wiadomość u właściciela: przez Ciechanów w Bilinie. 344

---

4 PLACE

w Alei Jerozolimskiej, do sprzedania po nizkiej cenie.—Wiadomość u administratora **Nowy-Świat № 64**, mieszkania 11, w godzinach **od 10-ej do 11-ej** przed poł., i od 4-ej do 5-ej po południu. 592

WIELKIE BIURO FOTOGAFICZNE,
75 Marché Saint Jacques w Antwerpji (Belgja), poleca się ogromnym swym wyborem aparatów fotograficznych jak **detektywów momentalnych** aparatów nożnych, **Kamer** dla pracowni (chambres d'Atelier) wszelkiego rodzaju, wszystkich marek, objektywów **plaques**, oraz papierów emulsyjnych (sensibles). Aparaty od franków 8 cent. 75. Wykonanie punktualne i dobre. 563

OPONY

nieprzemakalne (plandeki)
wyrabia i poleca 334R

F. Biernath,

Warszawa, Senatorska 32.

Do sprzedania 387

Majątek Ziemski

Gabułtów, włók 18, bez służebności, przedstawiający wszystkie najdogodniejsze warunki, położony w gub. Kieleckiej, pow. Pińczowskim, od 3 wiorsty od cukrowni Łubna.—Adres dla bliższych informacyj: Administracja Gabułtowa, poczta Kazmierza Wielka.

PISARZ
Sądu Arcybiskupiego Warszawskiego.

Na skutek skargi **separacyjnej** wniesionej do Sądu Arcybiskupiego przez **Maryę** z Wiśniewskich **Lewandowską** przeciwko mężowi swojemu **Leonowi Lewandowskiemu** — w moc decyzji pod d. 27 Lutego (11 Marca) r. b. № 275/2 zapadłej, wzywam tegoż *Leona Lewandowskiego* z pobytu niewiadomego, aby w dniu 7 (19) Kwietnia r. b., o godzinie $10^1/_2$ przed poł., stawił się osobiście w Sądzie tutejszym, przy ul. Miodowej pod № 13 w pałacu Arcybiskupim, posiedzenia swoje odbywającym, celem wysłuchania uwag religijnych z mierzających do przywrócenia wspólnego małżeńskiego pożycia, — ewentualnie, jeżeliby pojednanie małżonków nie nastąpiło, do protokularnego odpowiedzenia na zarzuty w skardze poczynione i dalszego pilnowania sprawy; — pod zagrożeniem, że jeżeli pozwany Lewandowski w terminie wyżej oznaczonym nie stawi się; za nieposłusznego Prawu (*contumax*) uznany będzie, sprawa bez jego udziału przeprowadzoną zostanie i wyrok, jeżeli przeciwko niemu zapadnie, z chwilą wydania i ogłoszenia go w Sądzie, stanie się prawomocnym i appelacya pozwanemu od niego służyć nie będzie. —W Warszawie, d. 1 (13) Marca 1893.

473 **Xiądz Jan Jaworski.**

WINA KRYMSKIE

czerwone, w szczególności wobecnej porze zalecane przez lekarzy wino taninowe

REFOSCO,

zapobiegające wszelkim dolegliwościom żołądka, oraz koniak kuracyjny „Imperial", w cenie od rs. 1.30 do rs. 4, znajduje się w znacznym wyborze w składzie win

Braci Kempnerów,

DŁUGA № 5; 8r
oraz w sklepach „Merkury".

Po cenach bardzo nizkich:

Listwy rzeźbione i złocone na ramy do obrazów, grupp fotograficznych i t. p., oraz Gzymsy do okien, Stoliki fantazyjne, Wieszadła do ręczników, Tace dębowe i t. p. 339r
Rymarska № 2, od Senatorskiej.

SPECJALNY SKŁAD WYROBÓW

z Aluminium.

Przedmioty wytworne i gustowne.

Hryniewiecki,
dawniej **TROETZER**,
Nowy-Swiat 69. 545

---

15 Faetoników maleńkich i większych,
używanych i nowych, w fabryce powozów Karola Sommera, Leszno 36, dom włas. 428

SIELAWY

przez cały wielki tydzień,
poleca HANDEL 594

L. WRÓBEL,
Krakowskie-Przedmieście № 25.

Na kwestę Wielkanocną

Obrazki Świętych w arkuszach, od 25 k., oraz **Książki do nabożeństwa** tanio, poleca w wielkim wyborze **Księgarnia W. WODZYŃSKIEGO**, ul. Krakowskie-Przedmieście № 43 (naprzeciwko Bednarskiej.)

HANDEL WIN,
Towarów Kolonjalnych i Delikatesów
Ant. Stępkowskiego,

Wierzbowa Nr 9,
poleca:
Wina Węgierskie,
Wina Bordoskie,
Wina Reńskie,
Wina Hiszpańskie,
Wina Szampańskie,
Koniaki i Likiery zagraniczne różnych marek.
Pasztety Strasburskie i ze zwierzyny.
Wyprzedaż Likierów starych, po cenach niżej kosztu. 404r

FABRYKA i MAGAZYN
MEBLI BAMBUSOWYCH
M. STANKIEWICZA,
TRĘBACKA, róg NOWOSENATORS.
POLECA OGROMNY WYBÓR
MEBLI i MEBELKÓW DO
SALONÓW, BUDUARÓW, POKOI, GABINETÓW i t. p.
—o—
Oprawia malowidła i hafty w bambusowe meble. Wybór stolików do malowania na drzewie.
—o—
NOWE TRANSPORTY
JAPOŃSZCZYZNY
ZNÓW NADESZŁY.
—o—
CENY NIZKIE i STAŁE.
PRZY WIĘKSZYCH ZAKUPACH ODSTĘPUJE SIĘ RABAT. 278

Pulpity do nut

składane, praktyczne i trwałe do użytku prywatnego, koncertów, szkół i orkiestr, cena rs. 3.

Juljan Berg,
Mazowiecka 16. 199r

Ostrzeżenie.

Exsiccator Inżyniera Rudnickiego, sprzedaje się wyłącznie w kantorze „Dezynfekcja" w Warszawie, Królewska 39. Ostrzega się przed podrabianiem i naśladownictwem, gdyż istnieją falsyfikaty. Broszurka bezpłatnie franco. 565

OGŁOSZENIE.

Podaje się niniejszem do wiadomości, iż w dniu 19 (31) bieżącego miesiąca marca, o godzinie 10-ej zrana w oddziale gospodarczym Sztabu Warszawskiego Okręgu Wojskowego, w domu № 7 przy placu Saskim odbędzie się

LICYTACJA

na wydzierżawienie jednoroczne gruntów piasczystych

na Powązkowskiem polu wojskowem znajdujących się.

Do licytacji przypuszczeni zostaną wszyscy życzący pomienione grunty piasczyste wydzierżawić, lecz nieinaczej, jak za pierwiastkowem złożeniem wadium w ilości rs. 100, które po skończoncj licytacji będą zwrócone.—Osoba, która się utrzyma przy dzierżawie, winna natychmiast po licytacji wnieść całą zaofiarowaną sumę dzierżawną.

Życzący poinformować się dokładnie o warunkach dzierżawy powyżej wymienionych gruntów piasczystych udawać się mogą w tym celu do Oddziału Gospodarczego w Sztabie okręgowym każdodziennie, z wyjątkiem dni wolnych od posiedzeń biurowych, od godziny 10-ej zrana do 3-ej po południu. 398r

---

Dozwolony na ogólnych zasadach handlu

„ARAGO"

Środek przeciwko odciskom, poceniu i odparzaniu ciała, a szczególniej palców u nóg. Sprzedaż we wszystkich Aptekach i Składach aptecznych. Główne składy w Warszawie u W. Waligórskiego, Nowy-Świat 38, w Petersburgu w domu handlowym A. Wencel, Kanał Katarzyny № 26—27. 387R

Dostać można we wszystkich znaczniejszych księgarniach

Kartki z życia kobiety

przez 5r

ESTEJĘ.

Powieść odznaczona zaszczytnie na konkursie „Kurjera Warszawskiego", z 52 illustracjami w tekście Czesława Jankowskiego.—Cena rs. 2, z przesyłką pocztową 2.20.
Skład główny w księgarni nakładowej S. Lewentala, Nowy-Swiat № 41

Pozwolone przez Moskiewski Urząd Lekarski

MYDŁO

PROWIZORA

A. M. OSTROUMOWA,

usuwa zupełnie owrzodzenia na głowie i zapobiega wypadaniu włosów.

Sprzedaje się po kop. 30 za kawałek we wszystkich aptekach i magazynach aptecznych. **Skład dla Królestwa** w aptece Mag. Farm. **W. Karpińskiego w Warszawie. Skład dla Rossji: Moskwa, Wwiedeński per. d. Pietrowa.** 213r

!Proszę ostrzegać się od podrabiania i naśladowań·

PIEKARNIA NOWA

Aleksandra Łapińskiego,

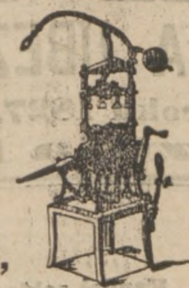

przy ulicy Nowy-Świat Nr 68,

wprost Świętokrzyzkiej.

Jak lat poprzednich, tak i na nadchodzące Święta Wielkiejnocy, Piekarnia Nowa przygotuje obok chlebów w różnych gatunkach i **Ciasta świąteczne**, jak: **Baby** w dwóch gatunkach, różne **Mazurki, Placki wielorakich smaków i Jajeczniki.**

Staraniem będzie właściciela, aby powyższemi wyrobami zaopatrzyć nietylko sklepy główne przy piekarni ale i wszystkie filje w mieście egzystujące; aby jednak nikt nie doznał zawodu, ostrzega się, iżby w filjach nie robić zamówień, a tylko to co jest w sklepie nabywać.—Gdyby jednak ktoś pragnął posiadać szczególnego smaku, kształtu i wielkości pieczywo cukiernicze, takowe tylko **w sklepie głównym** zamówić raczy. 603

PASTYLKI AROMATYCZNE

DO ROBIENIA WÓDEK, LIKIERÓW i LEMONIAD

fabryki

GLÄSCHKE & WIEDNER

w PETERSBURGU.

Cennik:

Pastylki do wódek: (po 15 kop.)

№ 1 Arak,
„ 2 Koniak,
„ 3 Rum,
„ 4 Absent,
„ 5 Jałowcowa,
„ 6 Kirszwasser,
„ 7 Żytniówka,
„ 8 Jarzębinowa,
„ 9 Holenderska,
„ 10 Rygski balsam,
„ 11 Angielska gorzka,
„ 12 Cesarska
„ 13 Angostura,
№ 14 Żołądkówka,
„ 15 Szwajcarska,

Pastylki do likierów: (po 15 kop.)

№ 20 Benedyktyn,
„ 21 Chartreuse,
„ 22 Marasquino,
„ 23 Curaçao,
„ 24 Mandarynowy,
„ 25 Cesarski,
„ 26 Różany,
„ 27 Aromatyczny,
„ 28 Waniljowy,
„ 29 Alaschkümmel,
„ 30 Miętowy.

Lemoniady w różnych gatunkach po kop. 10.

Skład Główny na Królestwo Polskie u

Józefa Kleinadel,

Warszawa—Królewska 39, wprost Giełdy.—Telefonu 280. 370R

WINA WĘGIERSKIE

wytrawne i łagodne od **rs. 1** za butelkę oraz francuzkie, reńskie, hiszpańskie, **Koniaki** francuzkie **od rs. 2.50.**

Śliwowicę węgierską, **Starkę, Porter i Piwo** angielskie, poleca

Skład Win i Towarów Kolonjalnych

A. Boesler & C°

przy ulicy Elektoralnej № 1. 588

Śniadania i Kolacje.

ZNANE ZE SWEJ DOBROCI:

Szynki surowe i gotowane, **Kiełbasy** obwędzane i surowe, **Rolady** z prosiąt, **Ozory, Pasztety** i inne wykwintne gatunki **Wędlin** dla przybrania stołów świątecznych, poleca

Skład Wędlin Bolesława Wróbla, 572

Mazowiecka Nr 14, wprost Tow. Kred. Ziems.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 7 (19) Kwietnia r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na urządzenie jarmarku wełnianego w r. 1893, w dziedzińcu magazynu bankowego przy ulicy Nowogrodzkiej, od summy anszlagowej rubli 716 kop. 81.

Mający zamiar ubiegania się o rzeczone przedsiębiorstwo, złoży w dniu do licytacji naznaczonym do godziny 12-ej w południe, na ręce p. o. Prezydenta Miasta zapieczętowaną deklarację, napisaną bez poprawek na papierze stemplowym ceny kop. 80, wraz z kwitem kassy m. Warszawy, na złożone vadium w ilości rs. 71, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki, anszlag i plan, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, codziennie wyjąwszy dni świątecznych, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jakoteż wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Gazecie Policyjnej. 409r

Magistrat miasta Warszawy.

Z decyzji JW. Warszawskiego General-Gubernatora z d. 9 (21) Marca r. b. Nr.... zabawy ludowe w czasie Świąt Wielkanocnych w roku bieżącym 1893, urządzone zostaną podobnie jak i w roku zeszłym na Mokotowskiem polu.

Za miejsca na tym placu wynajęte, pobierane będą na dochód kassy miejskiej opłaty, postanowieniem b. Rady Administracyjnej Królestwa z dnia 7 (19) Marca 1867 r. ustanowione, a mianowicie:

1) od wirowego młyna po rs. 5;
2) od karuzeli po rs. 5;
3) od huśtawki po rs. 3;
4) od baraków i namiotów za miejsce obejmujące 15 sążni kwadratowych przestrzeni po rs. 10;
5) od straganów za miejsce obejmujące 4 sążnie kwadratowe powierzchni po rs. 3;
6) od sprzedaży artykułów żywności na przenośnych stolikach lub w koszykach, za bilet jednodniowy po kop. 15, za bilet na cały czas trwania świąt po 1 rublu;
7) od teatru z marjonetkami, cyrków, panoram, figur woskowych i t. p. widowisk, stosownie do postanowienia b. Rady Administracyjnej Królestwa z r. 1836, 3% od dochodu brutto.

Opłaty wyżej pod poz. 1, 2, 3, 4 i 5 wymienione, mogą być wnoszone do kasy m. Warszawy każdodziennie, wyjąwszy świąt, od godziny 9-ej zrana do 1-ej po południu, inne zaś pobierane będą na placu, przez upoważnioną do tego służbę miejską.

Dla wyznaczania miejsca na polu Mokotowskiem, interesowani po wniesieniu opłaty do kasy miejskiej udawać się winni do budowniczego miasta p. Pronaszko, mieszkającego przy ul. Brackiej pod Nr 23.

Na sprzedaż artykułów żywności na przenośnych stolikach i w koszykach, wydawane będą przez służbę miejską na placu bilety dwojakiego gatunku:

a) dzienne na białym papierze z adnotacją na odwrotnej stronie biletu, na który dzień wydany został i 408r
b) na cały czas trwania zabawy ludowej, na papierze różowym.

Nowy gatunek Piwa

„Jasne Machlejda“,

poleca na antałki i butelki

BROWAR PAROWY

Chłodna 45,—N-er telefonu 245. 414R

OBICIA

w wielkim wyborze poleca nowo-otworzony

SKŁAD FABRYCZNY

Br. TARNOPOL.

Ceny fabryczne.

Warszawa, Miodowa № 3. 613

BILANS

ROSSYJSKIEGO TOWARZYSTWA UBEZPIECZEŃ OD OGNIA,

założonego w roku 1827,

po dzień 1-go Stycznia 1893 roku.

		Ruble i kopiejki			
Kassa:					
Gotowizna				92,817	58
Rachunek papierów publicznych:					
Rs. 825,700 6% pożyczki kom. um. dł. p.	140	1,155,980	—		
157,000 5% pożyczki kom. um. dł. p. 1 ser.	117	183,690	—		
197,600 5% obl. tow. dr. ż. rybińsko-bołog. 3 em.	105	207,480	—		
250,000 4½% I. zast. wzajemn. kred. ziemsk.	156¼	390,625	—		
146,625 4% złotej pożyczki 4 em. 1890 r.	148	217,005	—		
100,000 4% obl. dr. żel. Połudn.-Zach. met.	145	145,000	—		
291,900 4% „ „ „ Kur.-Chark.-Azow.	97¼	283,872	75		
192,900 4% „ „ „ Fastowskiej	97¼	187,595	25		
272,800 4% „ „ „ Orłowsko-Griazk.	97¼	265,298	—		
195,100 4% „ „ „ Warszawsko-Wiedeńskiej	97¼	189,734	75		
87,000 5% list. zast. Kijowsk. banku ziemsk.	101	87,870	—		
400,100 5% „ „ Połtawskiego „	100½	402,100	50		
226,600 5% „ „ Niżegor.-Samar. „	100⅝	268,266	25		
49,000 5% „ „ Wileńskiego „	100¾	49,367	50		
841,700 5% „ „ Szlacheckiego „	101	850,117	—		
10,000 5% pożycz. prem. I em.	246½	24,650	—		
10,000 5% „ „ II „	222	22,200	—		
5,000 5% losów prem. banku szlach.	192	9,600	—		
336,000 5% list. z. Tow. Wz. Kr. Ziems.	101½	341,000	—		
200,000 5% renty kolejowej	104	208,000	—		
150,000 5% renty złotej	163½	245,250	—		
99,700 5% oblig. Petersb. Tow. Kr. Miejsk	101⅝	101,320	12		
395,950 5% list. zast. Tow. Kr. Ziemsk. Kr. P.	101½	401,889	25		
1,112,500 4½% obl. Tow. dr. żel. riaz.-uralsk.	98⅞	1,099,984	37		
62,500 4½% „ „ „ „ kursk.-kijowsk.	98⅞	61,796	87		
297,900 4% obl. Tow. dr ż. poł.-zach. kred.	92¾	276,302	25		
59,600 4% metalik. sierpn. 124		77,168	—		
59,700 4% „ lutowych 124		84,376	—		
70,000 akcyj dr. żel. Mosk.-Brzesk. (560 szt.)	131½	73,640	—		
		7,911,218	86		
Procenty do 1 Stycznia 1893 r.		108,704	81	8,019,923	37
Należność u różnych banków				978,321	82
Pożyczki na zastaw pap. publ. rządowych				800,000	—
Wartość domu towarzystwa				140,000	—
Wartość ruchomości biurowych				3,000	—
Pełnomocnicy krajowi				247,746	68
Dywidenda za rok 1892:					
Za pierwsze półrocze 1892 roku wypłacono na 6,921 kuponów po rs. 8				55,368	—
				10,337,177	45

	Ruble i kopiejki			
Kapitał zakładowy			4,000,000	—
Kapitał zasobowy:				
Rezerwa kapitału w d. 1 Stycznia 1893 r.	1,229,018	93		
Z rachunku dywidendy na mocy § 7 ustawy	136	—	1,229,154	93
Rezerwa składek na rok 1893:				
Przeniesiono na rok 1893			1,617,775	75
Rezerwa papierów publicznych:				
Pozostałość po 1 Stycznia 1892	904,800	92		
Potrącono niższą wartość podług kursu giełdowego z dnia 31 Grudnia 1892 r.	4,467	43	900,333	49
Rachunek zysków i strat lat przyszłych:				
Zarezerwowano	25,000	—		
Wydatkowano wedle postanowienia ogólnego zgromadzenia akcjonarjuszów z d. 16 Lutego 1892	25,000	—		—
Rachunek kasy zapomogi dla urzędników:				
Pozostałość wraz z proc. po 1 Stycznia 1893 r.	280,132	07		
Przybywa 2% z czystego zysku na mocy uchwały ogólnego zebrania akcjonarjuszów z dnia 14 Lutego 1883 r.	14,707	10	294,839	17
Procenty na rok 1893:				
Zrealizowano w roku 1892 odnoszące się do 1893 r.			2,041	66
Dywidenda lat poprzednich:				
Nie podniesione dywidendy			10,772	—
Rachunek zysków i strat:				
Przewyżka roczna			600,802	33
Rachunek podatków rządowych:				
Saldo z r. 1891 . . . rs. 102,130.92				
Wpływ podatk. rząd. w 1892 r. . . . rs. 741,419.15	843,550	07		
Wniesiono do kasy rządowej w Petersburgu	734,897	49	108,652	58
Rachunek różnych Towarzystw ubezpieczeń:				
Przypada im			950,020	17
Rachunek kosztów za rok 1892:				
Pozostaje do zapłacenia			116,712	90
Rachunek nielikwidowanych jeszcze szkód:				
Przyjęto wedle oszacowania			446,072	47
			10,337,177	45

Rachunek zysków i strat

od dnia 1 Stycznia 1892 r. do dnia 1 Stycznia 1893 r.

WPŁYW.

	Ruble i kopiejki			
Rachunek rezerwy z roku 1892:				
Zarezerwowano na rok 1892			1,615,897	40
Rachunek składek:				
Zebrano składek	6,909,605	45		
Zapłacono za reasekurację:	3,414,548	22	3,495,057	23
Rachunek procentów:				
Otrzymane zyski z papierów russkich	236,408	73		
„ procenty od banków z rachunków bieżących	19,489	70		
„ „ od pożyczek na zast. papier. publ.	34,880	87		
„ „ z wartości domu rs. 140,000 po 4%	5,600	—		
„ „ od pap. russk. po 1 Stycznia 1893 r.	108,704	51	405,083	81
Rachunek niezałatwionych szkód:				
Przewyżka na korzyść Towarzystwa przy wypłacie szkód w r. 1892 z funduszów na ten cel odłożonych.			38,282	27
Rachunek różnych Tow. Ubezpieczeń:				
Przewyżka od reasekuracji.			106,751	25
do przeniesienia			5,661,071	96

ROZCHÓD.

		Ruble i kopiejki			
	z przeniesienia			5,661,071	96
Rachunek strat:					
Wypłacono straty ogniowe w roku 1892	rs. 5,428,525.89				
Otrzymano od innych Tow. asek.	„ 2,743,120.14	2,685,405	75		
Rachunek kosztów:					
Koszta zarządu	309,331.42				
Plany i taksacje architektów	76,246.51				
Koszty i komisowe agentów krajowych	793,889.36				
Tantjemy dyrektorów wedle § 17 ustawy	23,077.90				
Na fundusz zapomogi dla urzędników	14,707.10				
	rs. 1,217,252.29				
Otrzymano komis. za reasekurację . . . rs. 619,831.43					
Zapł. Komis. za reas. . . „ 99,667.27	rs. 520,164.16	697,088	13		
Rezerwa składek na rok 1893:					
Przeniesiono z nieupłynionych ubezpieczeń		1,617,775	75	5,000,269	65
Zysk w roku 1891				660,802	33
Po potrąceniu z tej sumy: przypaść mające podatki za 1892 r. na mocy Najwyżej zatwierdzonej uchwały Rady Państwa				34,936	63
				625,866	16
Zaproponowano Ogólnemu zebraniu: wydzielić jako dywidendę za r. 1892 (62 rs. od akcji).		620,000	—		
i przenieść na kapitał rezerwowy		5,866	16		
				625,866	16

Oryginał podpisany przez obecnych: ***A. Prowоroff.***
O. Strahlborn.
E. Blessig.
V. Polovtzoff.

Szef biura: ***A. Amburger.***
Buchalter: ***H. Boltenhagen.***
Agentura Generalna w Warszawie, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 149.

D. ROSENBLUM.

391R

Nauka i wychowanie.

Adres pierwszorzędnego biura nauczycielskiego. Załęski. Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 948r

Były nauczyciel gimnazjum poszukuje lekcyj na wsi za przystępne wynagrodzenie. Dobra 10, m. 4. 9984

Nauczycielka z patentem, poszukuje korepetycyj. Uczy według tegoczesnych wymagań, mieszka na Żelaznej № 29, m. 5. Józefa z Dąbrowskich Zabielska. 971r

Poszukuje się pedagoga w średnim wieku, posiadającego doskonale język francuzki, do dwóch chłopczyków 10-letnich. Zgłaszać się można codziennie: między 11-tą a 12-tą, Nowo-Zielna № 50. 9520

Russkich studentów korepetytorów, prawosławnych guwernantek potrzebuję. Świętokrzyzka 27, Biuro Dąbrowskiej. 9991

Student sumienny i doświadczony korepetytor, posiadający gruntownie przedmioty kursu gimnazjalnego, udziela lekcyj i korepetycyj, przysposabia do gimnazjów. Adres: Aleksandrja № 6, m. 3. Zastać można od 4-ej po południu. 992r

Student uniwersytetu, posiadający dobrze język russki i starożytne, poszukuje lekcyj i przysposabia do egzaminów. Ordynacka 12, mieszkania 19. 970r

Doniesienia osobiste.

Dla „Kopernika" list złożony poste-restante od Zainteresowanego. 9992

Dla „G. v. R." wł. fabr. list na poste-restante. 10031

Dla „Teofila 7,500" jest list na poczcie pilny. 10019

Kawaler lat 29, katolik, właściciel majątku dającego rocznie do dwóch tysięcy rubli dochodu, przystojny, z braku odpowiednich stosunków i czasu pragnie tą drogą w zamiarach ożenienia się poznać pannę do lat 27, katoliczkę, gospodarną, z posagiem do dziesięciu tysięcy rubli gotówką. Traktujące serjo raczą nadsyłać listy do 1-go maja 1893 r. Dyskrecję zapewnia się pod słowem honoru. Adres: Mińsk, Kreszczenska, dom Borkowskiego, S. P. 9686

Kawaler lat 27, szatyn, przystojny, szlachcic, inteligentny, dobrej rodziny, bardzo pracowity, mający utrzymania rocznego pewnego 4,000 rs., pragnie poślubić pannę lub wdowę lat 23—24, inteligentną, przystojną, z niewielkim posagiem, jeżeli go nie ma, to muzykalną, dobrej rodziny. Rzecz traktuję poważnie.— Oferty nadsyłać: Częstochowa, dla „Honorowego 4,000." Zawiadomić w Kurjerze. 9871

Prawdzic ma list na poczcie Radom. 10038

Wdowiec lat 47, zamożny, urzędnik, dla wspólnego szczęścia, dorastającej córki, pragnie w celach matrymonjalnych rozsądnej towarzyszki, średniego wieku, majątku który zabezpieczy. Korespondencja pocztą okazicielowi kwitu ogłoszenia poste-restante „47" Warszawa. 9944

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Agronom, kawaler, posiadający chlubne świadectwa z kilkunastoletniej praktyki gospodarczej, obeznany z weterynarją, poszukuje posady rządcy od św. Jana r. b. Oferty proszę przesyłać na ręce W-go pana Falkowskiego, Leszno № 2, m. 29. 9643

Bona niemka, z bardzo dobremi świadectwami, potrzebna zaraz. Zielna 13, mieszkania 1, od 4—6. 9806

Człowiek młody, z patentem szkoły handlowej Kronenberga, ładnie piszący, pracujący w banku, szuka wieczornego zajęcia. Oferty przyjmuje Kantor Kurjera dla „Buchaltera." 10008

Dziewczynkę 15-letnią życzę oddać do magazynu sukien na stałą. Włodzimierska № 10, u stróża. 9966

Franciszek Sendler w Myślenicach, poczta i stacja telegraficzna (Galicja), przyjmuje obstalunki na kosiarzy i odbieraczów do żniwa. Porozumienie listowne, na które zaraz odpowiem. 9963

Szuka zajęcia zaraz młody człowiek, handlowiec, od 9 lat pracujący na tej drodze. Oferty: Kurjer Warsz. pod A. K. T. 9087

Handlowiec, francuz, praktykant wielkiego domu handlowego w Hamburgu, z chlubnemi świadectwami, znający korespondencję francuską, niemiecką i angielską, rozumiejący trochę po polsku, poszukuje miejsca w jakim kantorze. Na początek nie żąda żadnego wynagrodzenia. Oferty w Kurjerze Warsz. pod F. D. B. 10020

Łódź. Przyjmują się uczennice na krój i szycie. Składowa № 1114D, m. 5. 966r

Młoda niemka z muzyką poszukuje miejsca od 1-go maja do russkiego lub polskiego domu. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod literami H. P. R. 9997

Osoba w średnim wieku poszukuje miejsca do gospodarstwa, zajęcia się dziećmi lub dozoru chorej osoby. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. dla „Troskliwej." 9980

Osoba inteligentna, posiadająca gruntownie języki niemiecki, francuski, szycie, poszukuje stałego miejsca lub na przychodnią. Krakowskie-Przedmieście № 51, m. 5, drugie piętro, od 12 do 2-ej. 10006

Potrzebne panny do krawiecczyzny, podręczne. Nowy-Świat № 29/3. 9789

Za usługę poszukuje kuchni kobieta spokojna, pracowita. Hoża 28, m. 22. 9994

Za mieszkanie i życie poszukuję miejsca do dzieci, chorej osoby lub zarządu domem.— Oferty: Kurjer Warsz. dla „Jadwigi." 10025

b) Zaofiarowane.

A. Niemki bony z dobremi rekomendacjami, potrzebne od kwietnia. Kantor Komisowy, Nowosenatorska 6. 956r

A) Zamierzając założyć fabrykę zapałek szwedzkich, poszukuję obeznanego dokładnie z tym fachem człowieka, któryby przy pewnej gwarancji mógł podjąć się urządzenia i prowadzenia takiej fabryki za pewnem wynagrodzeniem i niewielkim udziałem w zyskach (tantjemą). Oferty przyjmuje Kurjer pod „Tantjema." 836r

Do nowotwierającego się od kwietnia w pryncypalnym punkcie miasta interesu handlowego potrzebny jest pomocnik, któryby mógł wnieść tytułem pożyczki 1,500 ewentualnie rs. 1,200. Pensja rs. 300 i od kapitału 10%. Gwarancja pewna. Włodzimierska № 19, w czytelni. 9804

Do magazynu bielizny E. Rogozińskiej, Senatorska № 24, potrzebne zdolne podręczne i maszynistki. Zajęcie stałe, wynagrodzenie dobre. Tamże potrzebne zdolne hafciarki. 9636

Do pewnej instytucji potrzebny jest młody człowiek z wykształceniem najmniej progimnazjalnem, znający dobrze język russki i ładnie piszący. Oferty z curiculum vitae złożyć w kantorze Kurjera pod lit. Z. C. 10021

Kucharka młoda, dobrze gotująca, z dobremi kilkoletniemi świadectwami porządnych domów, potrzebna od 1-go kwietnia. Plac św. Aleksandra 8, m. 8. 10005

Młodzieniec mający 50 rubli kaucji znajdzie zajęcie. Krochmalna 50, m. 33. 10012

Oddaję kuchenkę za posługi. Senatorska № 5, m. 4. 10002

Potrzebna niańka niemka do dwojga dzieci, znająca się na krawiecczyźnie i szyjąca na maszynie. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 24, od 9 do 10-ej zrana. 9768

Potrzebna niańka polka lub niemka w średnim wieku, z dobremi świadectwami. Wiadomość w sklepie z pieczywem, ulica Złota № 16. 9794

Potrzebna bona z francuzkim i dobremi rekomendacjami do dwojga małych dzieci. Pensja 180 rs. i koszt podróży. Oferty nadsyłać: Armawir, kubański obwód, Marji Konecznej. 9069

Potrzebni są chłopcy muzykalni od lat 10 do 16. Wiadomość: Piaskowa, za rogatką Powązkowską 6. Fabryka instrumentów. 9773

Poszukuję zdolnych ajentów do przyjmowania ogłoszeń dla nowego przedsiębiorstwa. Nowowiejka 15, m. 1. 9910

Potrzebny palacz z długoletniemi świadectwami. Marszałkowska № 13. 9909

Potrzebna zdolna panna, dopasowująca dobrze staniki. Pracownia Malinowskiej, Widok № 14. 10022

Potrzebny uczeń do składu win i towarów kolonjalnych. Bracka 11, Turkow. 9887

Potrzebny młodzieniec przyzwoitej konduity do czytania i towarzyszenia niewidomemu panu w średnim wieku. Czytający także po niemiecku mają pierwszeństwo. Oferty z referencjami składać w Biurze ogłoszeń Rajchmana i Spółki, Senatorska 26, pod K. X. 994r

Potrzebne zdolne panny, podręczne i do nauki. Zgoda 3, m. 1. 9962

Potrzebna jest sklepowa do sklepu galanteryjnego, z kaucją. Wiadomość: Leszno 26, m. 1. 9978

Potrzebna cudzoziemka do dzieci z dobremi rekomendacjami. Znajomość szycia wymagana. Krakowskie-Przedmieście № 87, mieszkania 6. 9968

Posada nie pracowita w Rosji zarządzającego interesem, dla nieżonatego, inteligentnego, chociażby starszego człowieka, umiejącego po russku, z osobistą poważną rekomendacją oraz kilkusetrublową kaucją. Oferty przyjmuje Kurjer pod „500 mieszkanie." 9965

Potrzebny uczeń do kantoru na bezpłatną praktykę. Oferty pod „5139" przyjmuje Kurjer. 10001

Uczeń potrzebny do jubilera Moczydłowskiego, Nowy-Świat № 49. 993r

Kupno i sprzedaż.

A) Welocypedy (rowery) nowe i używane, poleca Ludwik Hilkner, Krakowskie-Przedmieście № 5. 793r

Adres. Z powodu zmiany posady sprzedam tanio meble, garnitur czarny pluszem kryty, szafę, komodę, otomanę, kredens, krzesła, umywalnię z marmurem, łóżka. Krucza 10, rządca domu. 8697

A. Szydłowieckiej fabryki powozy, bryczki. Jerozolimska 41. Cenniki ilustrowane wysyłamy. 6517

Adres. Octy specjalnie przygotowane do święconego, poleca fabryka i skład K. Wiand, Hoża 9. 9722

Antyk szafka inkrustowana do zbycia. Podwale 13, m. 20. 9886

A. Chmielna 15. Od wtorku zaczną przychodzić bażanty, indyki, cielęcina, prosięta, rolada, kaczki, kury. 959r

A. Chmielna 15. Ozory, szynki wiejskie, sery, masło, ogórki, wędliny litewskie, codzień chleb wiejski. Buljon, konserwy, masło deserowe. 959r

Altana z gabinetami do sprzedania. Wiadomość: Miodowa 15, mieszkania 5. 9977

Bilardy różne kupuję, sprzedaję lub na używanie. Freta 5, Szajerowicz. 9188

Do sprzedania mikroskop firmy C. Zeiss'a; składowe części tego mikroskopu są następujące: 1) statywa duża; 2) aparat oświetlający Abbe'go; 3) zwierciadło i kolekcja djafragm; 4) pięć systemów: A, CC, D, E i I (immersya); oprócz tego jeszcze jeden system Verick'a № 10 (immersya homogene), pięć okularów: 1, 2, 3, 4 i 5; b) aparat polaryzacyjny.— Obejrzeć można u p. Klimenowa, w kantorze Banku Państwa, oddziale dyskontowym, ulica Elektoralna № 2. 10010

Do sprzedania kredens, stół, 12 krzeseł, komoda i garnitur mebli z salonu. Tamże mundur ucznia klasy 2-ej szkoły realnej. Wspólna 37, m. 3. 9801

Drzewka owocowe i krzaki agrestu z powodu budowy do sprzedania. Przemysłowa № 31. 9954

Do sprzedania powozik elegancki lekki, 4-osobowy, pierwszorzędnej fabryki. Praga, ul. Petersburska 5, obok przytułku, w warsztacie kowalskim. 9699

Do sprzedania okrycie damskie modne, wcale nie używane. Nowy-Świat № 50, mieszkania 13. 9774

Do sprzedania nowy szynel dla gimnazisty. Marszałkowska 105, m. 5. 9971

Do sprzedania szafa do rzeczy rozbierana 10 rs. Czysta 6, mieszkania 24. 10013

Faetony, wolanciki, bryczki nowe, faeton i bryczkę używaną sprzedaję niedrogo. Leszno 52. 9780

Fortepian Hofera rs. 280. Wspólna 23—15. 10029

Fabryka i skład trumien metalowych stęplowanych L. Zajączkowskiego, Krakowskie-Przedmieście № 44, wprost Czystej. Wybór duży. Ceny przystępne. 5854

Garnitur, łóżka, szafy, kredens, stół, krzesła, otomana, toaleta. Chmielna 62. 9807

Główny skład dywanów, towarów manufakturnych Giełżyńskiego Piotra, Marszałkowska 137, Warszawa, zaopatrzony po wyprzedaży w wielki wybór dywanów kościelnych, salonowych, materjałów meblowych, firanek, chodników, cerat, kołder bajowych i watowych, kap, serwet oraz materjałów na suknie damskie w najmodniejszych wzorach, po cenach niepraktykowanie niskich. 282r

Indyki tanie, ładne, tłuste, na sprzedaż. Widok 22, m. 5. 10035

Kasa ogniotrwała Bothego do sprzedania.— Marszałkowska 125, m. 24. 9763

Kasy ogniotrwałe najtańsze, najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 7997

Kasę ogniotrwałą, garniturek mebli, zegar salonowy, dywan, walizy, zegarki, kosztowności wyprzedaję. Nowy-Świat 28, mieszkania 19. 9934

Kozeta i dwa krzesła jak nowe do sprzedania zaraz za rs. 28 oraz łóżko machoniowe ozdobne Simlera rs. 23. Senatorska 10, m. 2, lewa oficyna, 1-sze piętro. 9964

Kasy ogniotrwałe z zegarowym przyrządem. Ceny najprzystępniejsze. Marszałkowska 125, Sikorski. 6948

Kasa mała do sprzedania. Ulica Bednarska № 9, m. 14. 9787

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki.— Marszałkowska 108, od ulicy Chmielnej 37, m. 30. 9940

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 9132

Meble różne, wielki wybór, z powodu zwinięcia interesu niepraktykowanie tanio.— Krakowskie-Przedm. 10, m. 6. 9715

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, kredensy, szafy i inne za bezcen. Świętokrzyzka 16, m. 13, w bramie na lewo. 9950

Meble nowe i używane po cenach bardzo przystępnych w Warszawskiej Sali Licytacyjnej, Marszałkowska 152, pierwsze piętro. 812r

Meble tanio! Kompletne urządzenia salonowe, buduarowe, gabinetowe, do jadalni dębowe oraz inne meble i lustra w całości lub pojedyncze sztuki. Marszałkowska 119, mieszkania 15, druga brama, parter. 9480

Masła solonego zdatnego do ciasta pud sprzedam tanio. Sosnowa 9—9. 10026

Motory gazowe z angielskiej największej w świecie fabryki motorów gazowych „Otto" braci Krossley Limited, poleca po cenach dotychczas niepraktykowanych biuro techniczne Juljusza Steinert, Włodzimierska 16. 9975

Maszyny pięknie szyjące od rs. 12 do 100.— Dzika 20, mieszkania 34, skład maszyn Tagszejna. 8969

Nadeszły tuczone indory. Sienna 17, mieszkania 7. 9976

Otomana do sprzedania bardzo tanio. Bracka 10, mieszk. 18, drugie podwórze. 10004

Otomana, szeslong bardzo tanio. Elektoralna № 8, m. 18. 10024

Otomanę za rs. 20 sprzedam. Krakowskie-Przedmieście 20, m. 14. 10034

Okrycie czarne zagraniczne, zupełnie nie noszone, modne. Zielna 15, mieszk. 3. 9983

Ocet winny najlepszy A. Stalińskiego. Fabryka Hoża 46.—Skład Hoża 8. 923r

Otomanę, krzesła wyściełane sprzedam bardzo tanio. Marszałkowska 91, m. 24. 9786

Pianina i fortepiany amerykańskiego systemu, nowe i używane, z gwarancją, na dogodnych warunkach do sprzedania. Nowy-Świat 34, Nowicki. 9987

Pierzyny dwie puchowe nieużywane tanio do sprzedania. Freta 1—13 10017

Pianino dobre, mało używane, rs. 220 sprzedam. Bielańska 5, Granke. 10027

Pozostawiono do sprzedania razem lub częściowo około 200 butelek różnych win reńskich, francuskich i najwięcej węgierskich, po starej nietutejszej piwnicy. Gatunki bardzo wysokie, sprzedaje się wyjątkowo niedrogo względnie do swej wartości. Kupno to dla osób lub domów prywatnych jest rzadką okazją. Wiadomość: Marszałkowska 151, stróż wskaże. 9839

Rower Swift № 1 na dętych gumach, mało używany, do sprzedania. Obejrzeć można pomiędzy 4 a 6-tą po południu, Dobra № 42, szwajcar wskaże. 9922

Szaraban w dobrym stanie do sprzedania Wiadomość: Długa 20, lakiernik. 9452

Stadniki czystej Oldenburskiej rasy w Woli Trombskiej, pr. Kutno. Tamże różne drzewka parkowe i leśne: świerki, modrzewie, jesiony itp. 889r

Siodła damskie i męzkie, oraz wszelkiego rodzaju uprzęże na konie, wyrabiają się najtaniej w zakładzie wyrobów rymarskich Adama Zawadzkiego w Warszawie, Królewska № 6, (róg Saskiego Placu). 951r

Szafy z bufetem dębowe cukiernicze oraz bilard z piramidką dębowy jest do sprzedania. Dzika № 5, cukiernia. 9813

Szynki litewskie otrzymał handel nabiału, Chmielna 10, Marszałkowska 84. 9973

Sprzedaję garnitur mebli orzechowych. Elektoralna № 1, mieszkania 10. 9960

Tanio do sprzedania szafy z półkami i szufladami, kontuar, masyw dębowe, solidnej roboty, po magazynie bielizny, zdatne i na inny proceder. Tamże szafka wystawowa z żaluzją, kredens i stół stołowy z krzesłami. Krakowskie-Przedmieście № 4, m. 4. 999r

Tanio do zbycia para łóżek ozdobnych orzechowych oraz szafy do sklepu spożywczego i naczynia stolarskie. Ul. Krucza 49, mieszkania 7. 9797

Za 55 rs. garnitur mebli angielski, kryty jutą, w bardzo dobrym stanie. Warecka № 15, mieszkania 1. 9862

Znany zakład cukierniczy, Chmielna № 43, poleca przewyborne ciasta w kilkunastu odmianach, funt po 20 kop., eleganckie torty od 75kop. Wogóle ceny niebywale niskie. 9881

Z. Krasnodębska, Chmielna 26, poleca wyborowe materjały spożywcze, jak: szynki litewskie, kiełbasy, salcesony, polędwice, indory, indyczki, prosięta, pulardy, masło świeże, solone, sery. Towary kolonjalne, konfitury, marynaty, marmelady do ciast, świeże winogrona. 9956

Za bezcen garnitur mebli używany, bordo pokrycie. Ulica Pańska № 15—16. 9957

Z powodu wyjazdu do sprzedania: szafa, szezlong, fotele, stół, krzesła, pierzyna, landszafty. Dobra 55—19. 10016

Zarybek karpi do sprzedania. Brwinów, przystanek kolei wiedeńskiej. 997r

Interesa handl. i majątk.

A) Nachnamy nabywa Kantor Komisowy kaucjonowany, Nowosenatorska 6, od czwartej.

A) Wyroki nabywa Kantor Komisowy kaucjonowany, Nowosenatorska 6, od czwartej.

A) Sukcesje windykuje Kantor Komisowy kaucjonowany, Nowosenatorska 6, od czwartej.

A) Sumy hypoteczne, wszelkie należności nabywa Kantor Komisowy, Nowosenatorska 6, od czwartej.

A) Sumy na hypoteki, weksle, wypożycza Kantor Komisowy, Nowosenatorska 6, od czwartej.

A) Kredyt handlującym wyrabia Kantor Komisowy, Nowosenatorska 6, od czwartej.

A) Patenta handlowe wyrabia Kantor Komisowy kaucjonowany, Nowosenatorska 6, od czwartej. 953r

Administracji poręczającej lub dzierżawy majątku poszukuję. Oferty składać: Senatorska 26, Biuro ogłoszeń, R. G. 1000r

Domy komfortowe skanalizowane, wolne od opłaty stempla, zamienię na majątki ziemskie bez długów, dopłata wymagalna. Warszawa, Krucza 29, mieszkania 22. Bez pośrednictwa. 9775

Dzierżawa ogrodu 10-morgowego w Sandomierskiem na rok lub kilka lat do odstąpienia na warunkach korzystnych. Adresować: Prussy, p. Ożarów. 10009

Dom konfortowy z obszernem podwórzem, ogrodem, ładnie urządzony, bez długu, cena 70,000 rs. i gotówką 30,000, może być zamieniony na majątek dobrze zagospodarowany, z lasem, łąkami, ładną rezydencją, przy wodzie, na Kujawach, w Kutnowskiem. Warszawa, Krucza 29, mieszkania 22. Bez pośrednictwa. 9777

Dom skanalizowany, kosztownie budowany, sprzedam na 9%. Jerozolimska 64, m. 5, do 11-ej i od 3 do 4-ej. 10014

Do odstąpienia bez pośrednictwa dzierżawa dobrej gleby, albo mieszkanie letnie blisko rzeki, lasu sosnowego. Wiadomość u właścicielki majątku Ostromecz Królewski, dziesięć wiorst od stacji kolei żelaznej Kobryń, gubernji grodzieńskiej. 9998

Do odstąpienia od 1-go kwietnia zakład egzystujący lat 17 w jednem miejscu, z całem urządzeniem, za przystępną cenę. Do kupna mogą przystąpić osoby niefachowe. Wiadomość: Złota 20, mieszk. 7, od 12 do 6-ej. 9799

Do sprzedania od 1 kwietnia r. b. przedsiębiorstwo od lat ośmiu na głównej ulicy egzystujące, nie wymagające żadnej specjalności i dające dla rodziny przyzwoite utrzymanie. Oferty: kantor Kurjera lit. D. W. i numer ogłoszenia. 9376

Ktoby miał do sprzedania majątek ziemski od 3 do 6 włók ziemi w bliskości kolei, zechce pozostawić opis i warunki w Kurjerze pod adresem M. S. K. 7994

Kawiarnia do sprzedania w dobrym punkcie. Wiadomość: ul. Świętokrzyzka № 10, w sklepie spożywczym. 9683

Kolonja z domem murowanym o 4-ch pokojach, zabudowaniami gospodarczemi i prawem propinacji, przestrzeni mórg 24, w bliskości miasta powiatowego, tanio do nabycia. Wiadomość: Chmielna № 54, m. 3, od 7 do 8-ej wieczorem. 9696

„Konkurencja", kantor przewozowy, Erywańska (Plac Zielony) 11, poleca się z przeprowadzkami na specjalnych wozach, z ustawieniem mebli i t. p. Skrzynie z własnej fabryki po cenach bardzo przystępnych. Pakuje szkło, fortepiany i dzieła sztuki. Przewozi na letnie mieszkania. 873r

Kupię dom na prowincji, w ruchliwem mieście, z ogrodem fruktowym i upraszam o adresa oraz szacunek tej posesji. Wiadomość: ul. Marszałkowska, u właściciela domu № 118. 9970

Kolonizuję majątki ziemskie szybko, warunki przystępne. Piękna 44, mieszk. 20. 10023

Magazyn mód, roczny czysty zysk przeszło 3,500 rs., do sprzedania z firmą. Wiadomość Biuro ogłoszeń, Wierzbowa 8. 10028

Na kupno majątku z lasem materjałowym w gubernjach zachodnich mam 360,000 rs.— Szczegółowe opisy wysyłać: Warszawa, Krucza 29, m. 22. Bez pośrednictwa. 9776

Oberża pod Częstochową, w punkcie fabrycznym, na korzystnych warunkach do wydzierżawienia. Wiadomość: Solec 53, mieszkania 20. 10030

Osoba inteligentna, spokojna, mogąca wypożyczyć rs. 3,000 na pewną ewikcję, otrzyma w procencie osobny pokój, usługę i dobre całodzienne utrzymanie do czasu spłacenia sumy. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Janusza." 9999

Potrzebna osoba z kapitałem 2,000 do interesu bardzo korzystnego, na czasie, która będzie prowadziła książki i kasę, za to będzie miała odpowiednie utrzymanie. Elektoralna 18—2, od 3—6-ej. 9660

Plac do sprzedania z planami, zatwierdzonemi formalnościami, w korzystnem miejscu, na korzystnych warunkach, około 6,000 ł. kw. Oferty przyjmuje Kurjer pod „A. B. 4." 9986

Restaurację sprzedam tanio, punkt dobry. Wiadomość: kiosk obok Kopernika. 9967

Sklep rzeźniczy na pryncypalnej ulicy sprzedaję z powodu słabości żony—60, komorne 16. Wiadomość: Wronia 34, mieszk. 31. 10018

Sklep mydlarski jest do sprzedania, egzystujący lat 16. Wiadomość w kantorze nafty, Erywańska № 7. 9785

Sklep dystrybucyjno-spożywczy z powodu wyjazdu do sprzedania. Obrotu 10,000 rs.— Nowy-Świat 54. 9919

Willa murowana z ogrodem w Otwocku, kosztownie postawiona, do sprzedania lub zamiany na plac, dom. Jerozolimska 64, m. 5, do 11-ej i od 3—4-ej. 10015

Wspólnik potrzebny z kapitałem 3—4,000 lub pożyczka na interes handlowy, lat kilka egzystujący. Kantor Komisowy, Nowosenatorska 6, od czwartej. 9972

Wspólnik lub wspólniczka potrzebna do interesu poważnego, egzystującego na pryncypalnej ulicy, z kapitałem 4,000 rubli. Wiadomość: Zielna № 32, mieszkania 12, zrana od 10—12-ej. 9990

Życzę nabyć dom nowszej konstrukcji, w szacunku około 40,000 rs., bez pośrednictwa. Dochód brutto 11%. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod wyrazami „Nowa konstrukcja." 9982

3.000 do 4,000 rs. do wypożyczenia tylko na dobrą hypotekę miejską, bez pośrednictwa. Wiadomość: kancelarja rejenta Normarka, Miodowa 11. 9959

5,000 rs. do wypożyczenia na pierwszą hypotekę. Złota 34, m. 8. 9985

Lokale.

A. Wróblewski i Ska, zakład przewozowy, Nowo-Senatorska 6, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 6258

A) Przeprowadzki, opakowania mebli najtaniej załatwia zakład przewozowy Henryka Fruchtmana, Senatorska 36, (plac Resursy Kupieckiej). Telefonu № 679. 8714

Bardzo tanio 2 pokoje i kuchnia do wynajęcia zaraz. Różne meble do sprzedania. Wiadomość: Świętojerska № 14, m. 8, drugie piętro od frontu, od 10 do 5-ej po poł. 995r

Dla przyzwoitych mężczyzn do wynajęcia pojedyńcze pokoje z usługą i samowarem na dwa miesiące. Widok 14, m. 6 (od 8½ do 9-ej zrana). 9981

Do wynajęcia zaraz elegancko umeblowane dwa pokoje, przedpokój, osobne wejście, razem lub osobno, samowar, usługa. Świętokrzyska № 27, m. 15. 10003

Do wynajęcia budynki murowane na skład lub warsztat, szopy. Ceglana 21. 9961

Do wynajęcia 3—4 i 5 pokoi z kuchnią. Grzybowska 32. 9907

Jest do wynajęcia od 1 kwietnia lokal, z czterech pokoi, przedpokoju i kuchni, na 3 miesiące, za rs. 100. Ulica Warecka № 15, m. 5, wiadomość u stróża. 9844

Letnie mieszkania różnej wielkości, do wynajęcia w pałacyku Gucinie, w środku parku, pięć wiorst od Warszawy, przy folwarku Służewie. Wiadomość u zarządzającego folwarkiem Służew. 8679

Letnie mieszkania do wynajęcia w parku Brwinowskim i pod lasem Wilhelmowskim. Wiadomość: Administracja dóbr Brwinów, przystanek kolei wiedeńskiej. 996r

Lokal frontowy od lipca. Wiadomość: Nowy-Świat 25, mieszkania 5. 9993

Mieszkanie 2-pokoje z kuchnią, na 3-em piętrze od frontu, do wynajęcia od 1-go kwietnia. Wspólna № 20. 9989

Od św. Jana do wynajęcia przy ulicy Rozbrat № 2, w pałacyku, 3 pokoje, dwa schowanka, przedpokój, kuchnia, z górą, za 300 rs. rocznie. Wiadomość na miejscu lub u rządcy p. Iwanowa, ul. Przemysłowa 34, od 4 do 6-ej po południu codziennie. 10007

Potrzebny sklep z piwnicą i duża sucha piwnica, oddzielnie. Oferty do składu win „Mongram," Leszno 45. 9914

Poszukuje się od 1 lipca, w okolicach Trzech Krzyży do Marszałkowskiej, dwóch oddzielnych mieszkań w jednym domu, złożonych z 3-ch lub 4-ch pokoi, z wszelkiemi wygodami— obydwa lokale mogą być na 1-m piętrze— wreszcie jedno może być i na drugiem piętrze, byleby jedne prowadziły schody. Wiadomość: Żórawia № 16, u szwajcara. 9979

Polna 30, od kwietnia trzy pokoje, kuchnia, przedpokój, 18 rub. miesięcznie. Drugie piętro. Ogród wspólny spacerowy. Tramwaj blizko. 10011

Piekarnia do wynajęcia od 1 kwietnia, z dwoma piecami, na żądanie spichrz, stajnia, wozownia, sklep i mieszkanie. Wspólna № 20. 9988

Pokój duży, z oddzielnem wejściem. Chmielna 41, stróż wskaże. 9995

Stajnia, wozownia do wynajęcia, tanio. Leszno 45. 9461

Tanio przy familji pokój do odnajęcia. Elektoralna 7, m. 38. 10033

2, 3 lub 4 pokoje, z meblami lub bez, zaraz do odnajęcia. Krochmalna № 49. Kotkowski. 9685

2 pokoje, przedpokój i kuchnia do wynajęcia od kwietnia. Bednarska 22. 9511

Doniesienia rozmaite.

A) Massażystka Marja Kowalska, zatwierdzona przez urząd lekarski, massuje specjalnie dzieci i kobiety. Krakowskie-Przedmieście 17, mieszkania 6. 950r

A) Zupełna wyprzedaż różnych towarów łokciowych: wełny różnokolorowe, plusze jedwabne, wełniane, aksamity kolorowe, fantazyjne, Voile, Batysty, Faille français kolorowe. Prócz tego nagromadzona wielka ilość różnych resztek: Wełny, Kortów, Flanel, Barchanów, Firanek, kretonów, płótna, chustki sprzedaje po cenach niżej kosztn. M. Szyszka, Żelazna-Brama 2. 968

A) Kefir leczniczy sprzedaje po cenie przystępnej, dostawia do domów. Orla 6, mieszkania 32. 4689

Akuszerka R. M. przyjmuje panie na słabość, czas dłuższy lub kurację, bez legitymacj. Nowy-Świat № 48. 8539

Dnia 27 b. m. zaginął szczeniak ceter, czarny, wabi się „Saldo." Uprasza się o odprowadzenie go za nagrodą na ulicę Krak.-Przedm. № 61, do magazynu W. Vorbrodt. Nieprawy posiadacz będzie odpowiedzialnym sądownie. 9969

„Aurora" fabryka gorsetów, Niecała 11, (dawniej 6), znaczny wybór gorsetów sezonowych poleca. 9015

Massaż na miejscu i massażystki wzywane do domu. Zakład gimnastyki szwedzkiej hygienicznej i leczniczej, Mazowiecka 5. 8352

Materace najtańssze, z gwarancją roboty i zawartości wewnętrznej, poleca S. Wrotnowski, Królewska 27. 9937

Najtańsze! trwałe! pończochy, skarpetki, staniki, nadrabianie, sukienki. Marszałkowska 129, oficyna. 8600

Obiady prywatne tylko na maśle. Elektoralna 21, m. 10. 9996

Ostrzegam. „Exsiccator" do niszczenia grzybka, osuszenia wilgoci—tylko Marszałkowska 117. 9436

Pianina do wynajęcia. Chmielna № 30, mieszkania 13. 10000

Sakpalta, okrycia, suknie nieprute, pierze farbuje, przerabia farbiarnia, Bednarska № 21. 840r

Specjalna pracownia ubiorków dziecinnych, damskich, poleca w dużym wyborze wykończone podług żurnali paryzkich sprzedaje po fabrycznej cenie, z okazji nadchodzących Świąt. Leon Żółtek. Freta № 20, mieszk. 8. 9781

Tylko do Świąt tania sprzedaż, pozostałej bielizny, kołnierzyków, karczków do koszul, garniturów do chrztu, sukienek, fartuszków i haftów, oraz materjałów wełnianych na suknie. Tamże urządzenie sklepowe i szafka wystawowa do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście № 4, m. 4, 1-sze piętro, wprost Kopernika. — Reichel. 998r

„Westa" do czyszczenia wszelkich metali „Dezynfekcja." Królewska 39, wprost giełdy. 8593

Zakład mechaniczny specjalny J. Pietruszewskiego, Leszno № 36, przyjmuje wszelkie reparacje welocypedów, oraz poleca rowery używane. 9139

Zaraz do wynajęcia pokój parterowy, samowar, usługa, obiady na świeżem maśle. Żórawia 23, m. 25. 9958

✱) Jersey wybór wielki, ceny nizkie. „Manufaktura Krajowa." A. Brochocki. Niecała 12.

✱) Żakiety różne dla dam i dzieci. „Manufaktura krajowa." Niecała 12.

✱) Smokingi bardzo piękne, z różnemi kamizelkami. „Manufaktura." Niecała 12.

✱) Bluzki wełniane i jedwabne, bardzo gustowne. „Manufaktura Krajowa." Niecała 12.

✱) Ubiorki dziecinne, gustowne. „Manufaktura Krajowa." Niecała 12.

✱) Karbowanie, plisowanie wolantów, koronek. „Manufaktura Krajowa." Niecała 12.

✱) Woalek od 15 kop. i droższych wybór wielki. „Manufaktura Krajowa." A. Brochocki. Niecała 12. 10032

●) Firanki od rs. 1.80 okno. Wielki wybór odpasowanych i łokciowych z najlepszych fabryk. Sprzedaż podług cennika fabrycznego. Kiltynowicz, Mazowiecka 16.

●) Meblowe obicia: kretony, juty, burety, wełny, jedwabie, plusze, po cenach zniżonych poleca Fabryczny Skład Dywanów Kiltynowicza, Mazowiecka 16.

●) Majoliki Nieborowskiej fabryki. Wyłączna sprzedaż w Magazynie Perskim Kiltynowicza, Mazowiecka 16.

●) Meble perskie, trwałe i nadzwyczaj gustowne poleca po cenach nizkich Magazyn Perski Kiltynowicza, Mazowiecka 16, wprost Towarzystwa ziemskiego.

●) Warszawskiej Fabryki Dywanów wszelkie wyroby poleca Fabryczny Skład Kiltynowicza, Mazowiecka 16, wprost Towarzystwa ziemskiego.

●) Fabryczny Skład Dywanów Kiltynowicza poleca wielki wybór dywanów, serwet, chodników, obić meblowych, firanek, portjer po cenach najniższych. Ulica Mazowiecka 16, wprost Towarzystwa ziemskiego

●) Dywaniki strzyżone przed łóżka po 2, 2.25, jutowe po 85 kop. nad łóżka, przerabiane 2.75, strzyżone od 6 rs., dywany salonowe od rs. 13.50. Wielki wybór dywanów krajowych, perskich, smyrneńskich poleca Skład Kiltynowicza, Mazowiecka 16.

●) Ceny serwet Fabrycznego Składu Kiltynowicza, Mazowiecka 16, jutowe od 90 kop., japońskie od 2.50, gobelinowe, strzyżone, dywanowe po cenach zniżonych. Kapy od rs. 2 do najwykwintniejszych.

●) Chodniki jutowe od 9 kop., dywanowe od 40, kokosowe, wełniane, sznurowe na schody po cenach hurtowych w Składzie Dywanów Kiltynowicza, Mazowiecka 16, wprost Towarzystwa ziemskiego.

●) Kołdry od rs. 2.25, wielki wybór der na konie po cenach fabrycznych u Kiltynowicza, Mazowiecka 16. 981r

W drukarni Kurjera warszawskiego. — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 17 (29) Марта 1893 г.
Redaktor Franciszek Olszewski. — Wydawscy. Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).